

## 1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

Autorki:  
Małgorzata Kłobuszewska  
Martyna Kobus  
Agnieszka Kopańska  
Magdalena Rokicka  
Magdalena Tomasik  
Monika Siergiejuk

Prezentowane analizy opierają się na zróżnicowanych źródłach informacji: danych Głównego Urzędu Statystycznego prezentowanych w Banku Danych Lokalnych (BDL) i rocznikach tematycznych, danych z Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL), danych o budżetach samorządów zbieranych przez Ministerstwo Finansów, danych Centralnej Komisji Egzaminacyjnej (CKE), a również na międzynarodowych statystykach dotyczących edukacji i rynku pracy. Prezentowane zestawienia w odniesieniu do informacji rzeczowych i osobowych sięgają najczęściej roku 2000, natomiast w przypadku danych dotyczących finansów – roku 2006. Ostatnim rokiem analizy jest rok 2011.

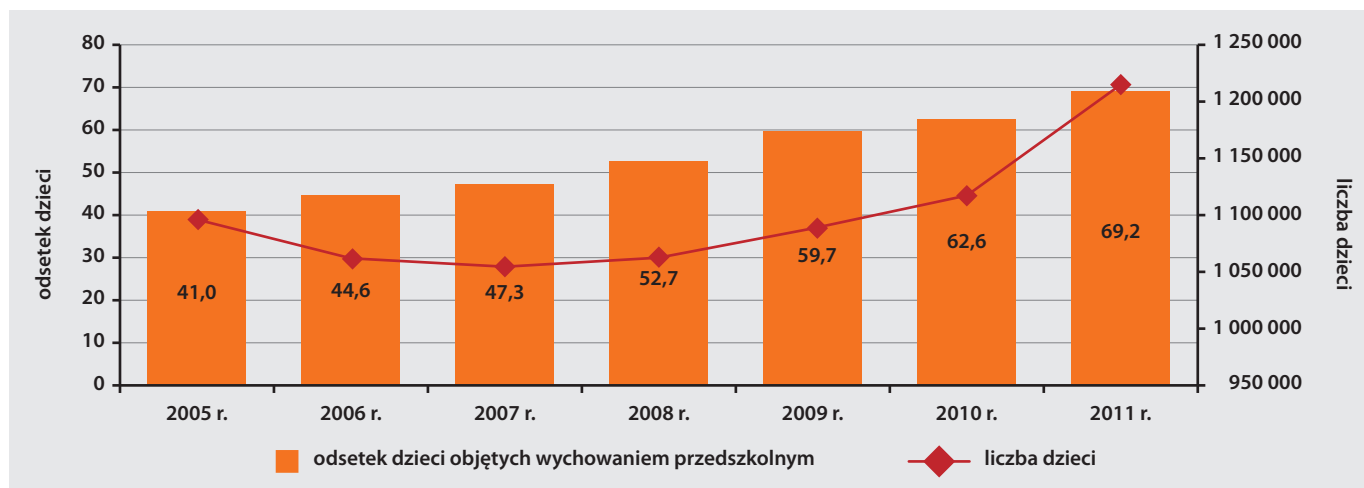
### 1.1. Uczestnictwo w edukacji formalnej i jej zasoby

#### 1.1.1. Wychowanie przedszkolne

Od 2000 roku systematycznie rośnie odsetek dzieci w wieku 3–5 lat objętych wychowaniem przedszkolnym. Przyrost jest związany ze zwiększaniem liczby miejsc w przedszkolach oraz spadkiem liczby dzieci w wieku przedszkolnym, a także z objęciem od 1 września 2004 roku obowiązkiem przedszkolnym dzieci sześciolletnich, a od 2011 roku także pięcioletnich<sup>1</sup>.

Pozwoliło to w 2011 roku objąć wychowaniem przedszkolnym 69,2% dzieci w wieku 3–5 lat (wykres 1.1.).

Wykres 1.1. Liczba dzieci w wieku 3–5 lat i ich odsetek objęty wychowaniem przedszkolnym w okresie 2005–2011.



Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS.

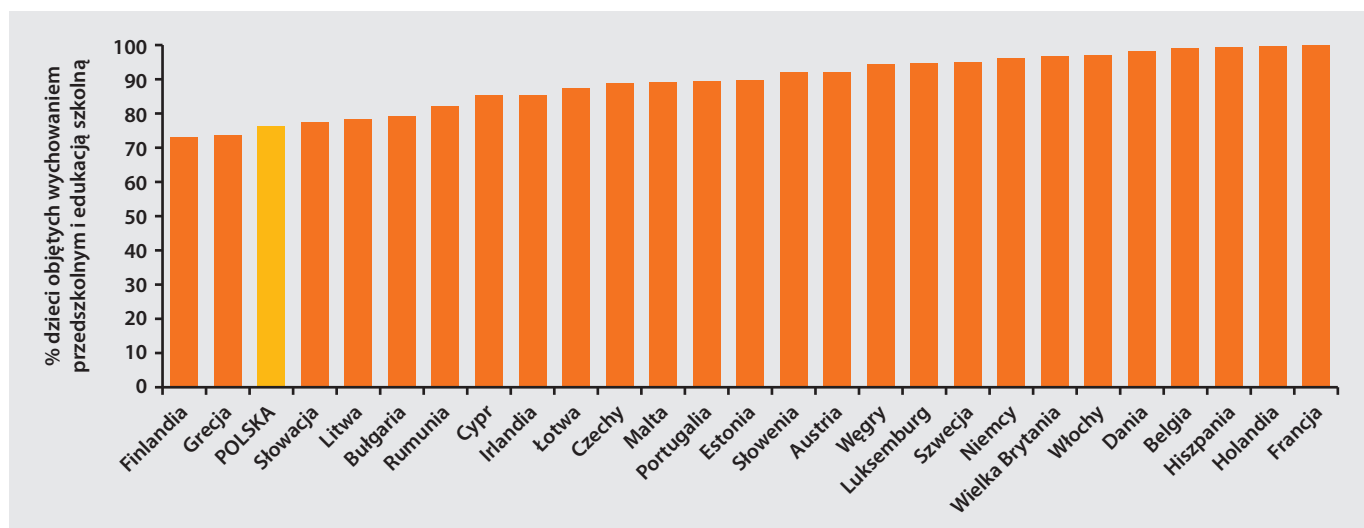
Wyższy jest odsetek dzieci czteroletnich i starszych, które nie osiągnęły jeszcze wieku szkolnego, objętych wychowaniem przedszkolnym – 76,3% w 2010 roku. Niemniej jednak jest to jeden z najniższych wskaźników w Unii Europejskiej (wykres 1.2.). Nie tylko znacznie niższy od średniej w krajach UE – 92,4% w 2010 roku (Eurostat, 2012), ale także od zakładanego objęcia do 2020 roku edukacją 95% dzieci czteroletnich i starszych (ET 2020, 2009).

<sup>1</sup> Por. art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 1991 r. Nr 95, poz. 425, z późn. zm.).

**1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym**

1.1. Uczestnictwo w edukacji formalnej i jej zasoby

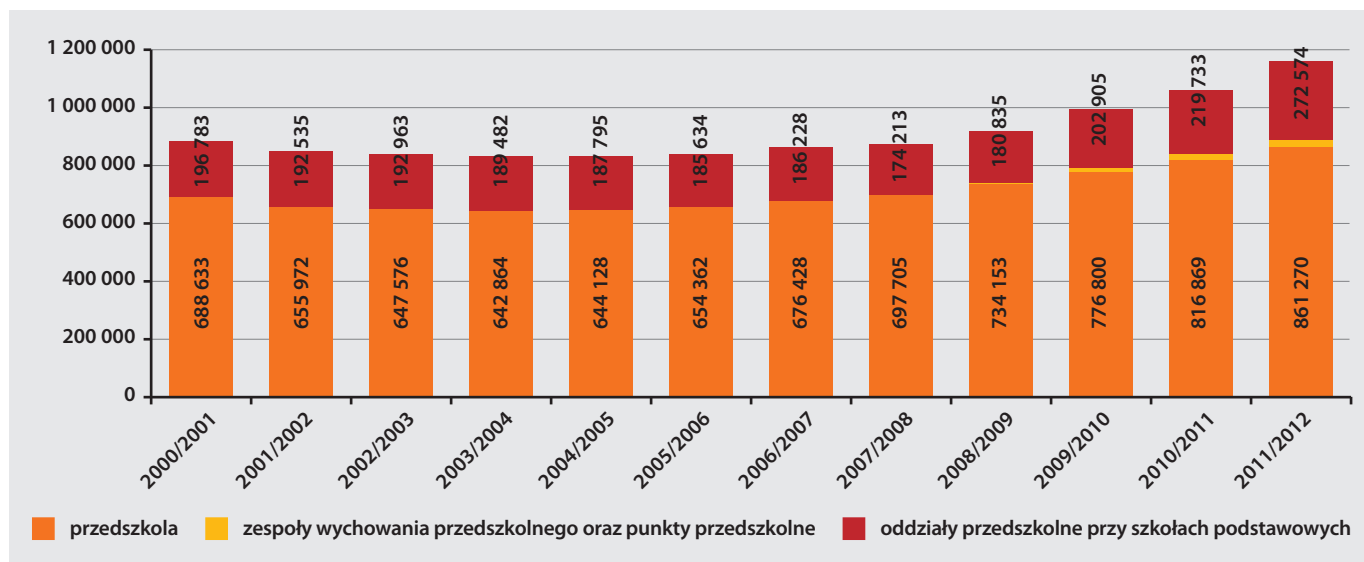
**Wykres 1.2. Upowszechnienie wychowania przedszkolnego i edukacji szkolnej w 2010 roku w krajach Unii Europejskiej wśród dzieci 4-letnich i starszych, które nie osiągnęły jeszcze wieku szkolnego (% dzieci 4-letnich i starszych objętych wychowaniem przedszkolnym i edukacją szkolną).**



Źródło: Eurostat, 2012.

Od 2005 roku systematycznie rośnie liczba dzieci w różnych placówkach wychowania przedszkolnego (od 1,091 mln w 2005 roku do 1,22 mln w 2011 roku, por. wykres 1.1.). Nieznacznie zmniejszył się odsetek dzieci pozostających pod opieką przedszkoli (z 78% w 2000 roku do 74% w 2011 roku, wykres 1.3.). Na znaczeniu w niewielkim stopniu zyskały oddziały przedszkolne przy szkołach podstawowych. Ich opiece podlega 23% dzieci.

**Wykres 1.3. Liczba dzieci w różnych placówkach wychowania przedszkolnego w latach szkolnych 2000/2001–2011/2012.**

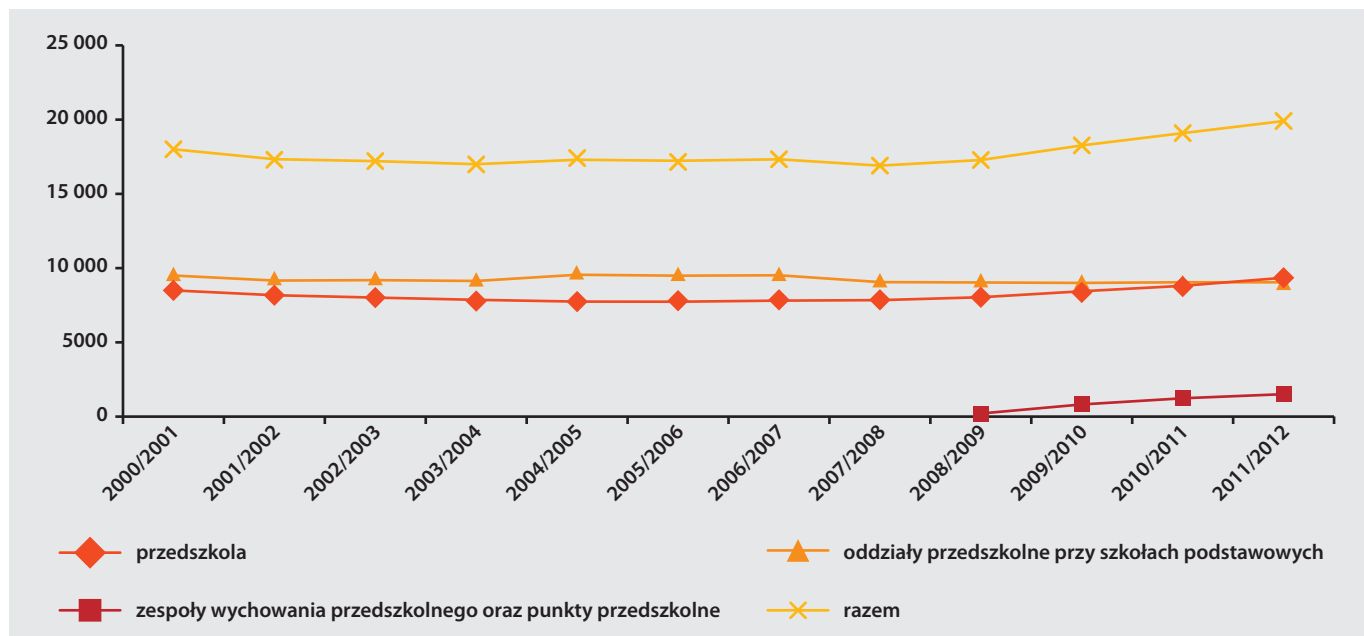


Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS.

Większą liczbę dzieci objętych różnymi formami opieki przedszkolnej zawdzięczamy powstaniu nowych placówek i zwiększeniu liczby miejsc w istniejących placówkach (wykresy 1.4., 1.5.). Wzrosła liczba placówek wychowania przedszkolnego i oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych – wzrosła też średnia liczba dzieci objętych ich opieką.

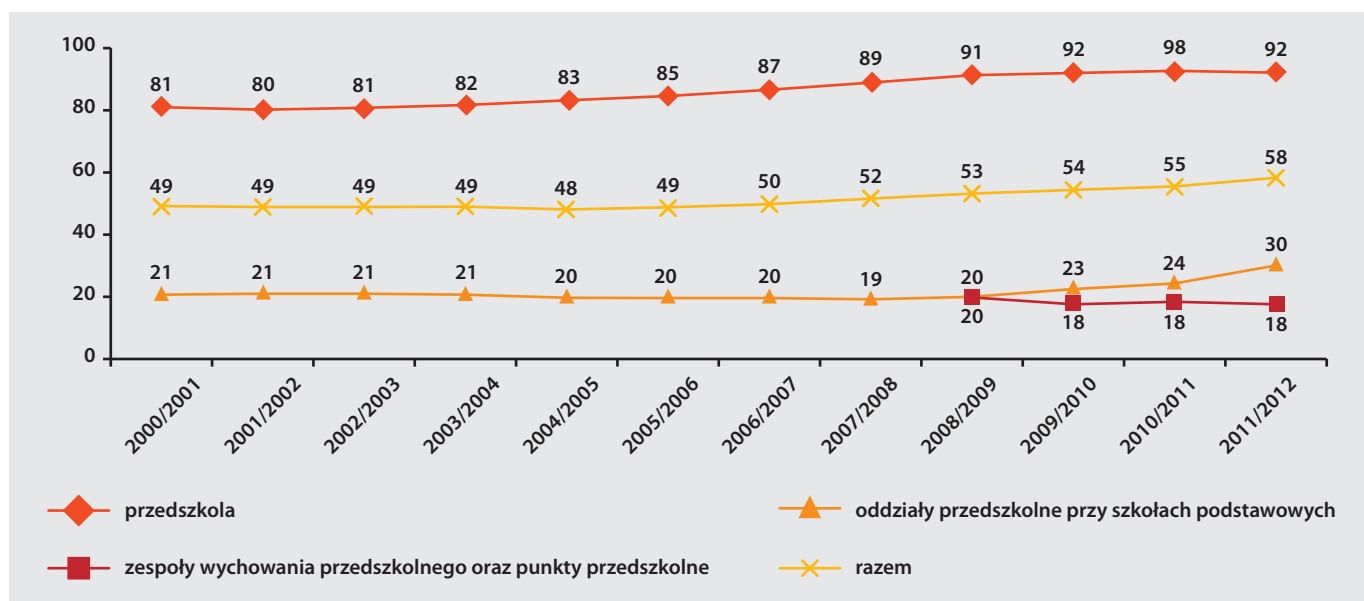
**1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym** 1.1. Uczestnictwo w edukacji formalnej i jej zasoby

**Wykres 1.4. Liczba placówek wychowania przedszkolnego według ich typów w latach szkolnych 2000/2001–2011/2012.**



Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS.

**Wykres 1.5. Średnia liczba dzieci w placówkach wychowania przedszkolnego według ich typów w latach szkolnych 2000/2001–2011/2012.**

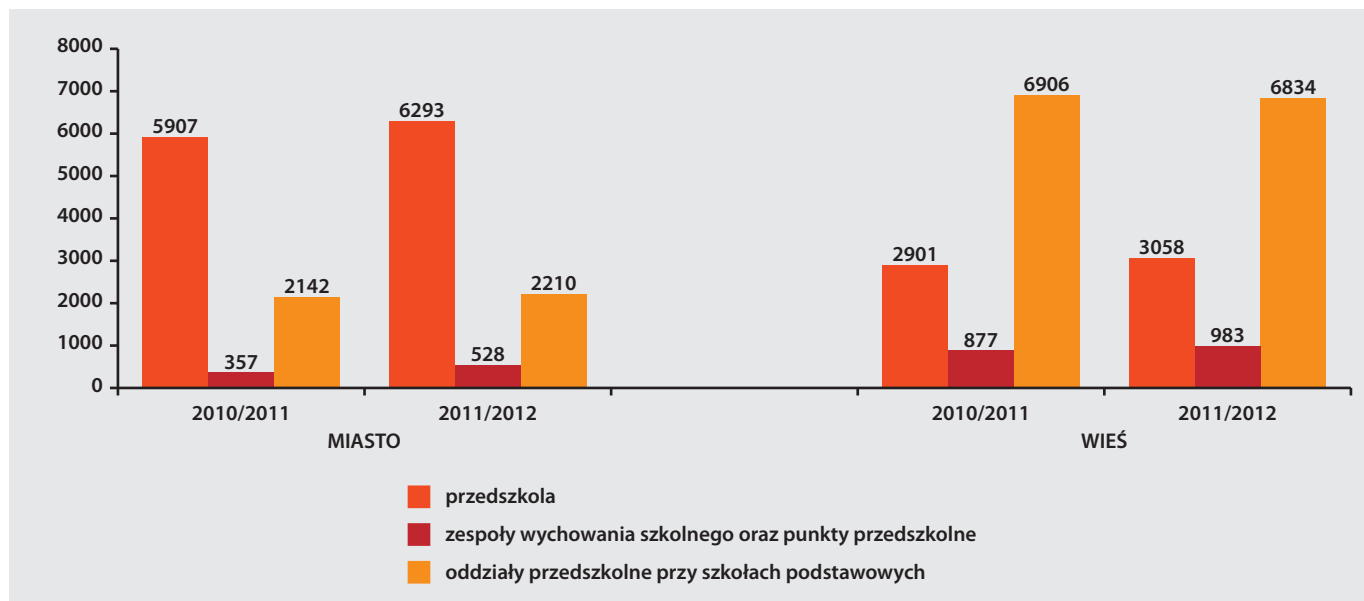


Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS.

Na wsiach spadała liczba oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych (wykres 1.6.). Prawdopodobnie wiąże się to ze zmniejszeniem sieci szkół na wsi. Tymczasem w miastach jest coraz więcej oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych. Dodatkowo sieć przedszkoli i zespołów wychowania przedszkolnego oraz punktów przedszkolnych bardziej dynamicznie rozwija się w miastach niż na wsi. Liczba przedszkoli w latach 2010/2011 i 2011/2012 wzrosła na wsi o 5,4%, a w mieście o 6,5%. Jeszcze bardziej dynamicznie rozwija się w miastach sieć zespołów wychowania przedszkolnego oraz punktów przedszkolnych – w latach 2010/2011 i 2011/2012 wzrosła na wsi o 12,1%, a w mieście aż o 47,9%.

**1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym** 1.1. Uczestnictwo w edukacji formalnej i jej zasoby

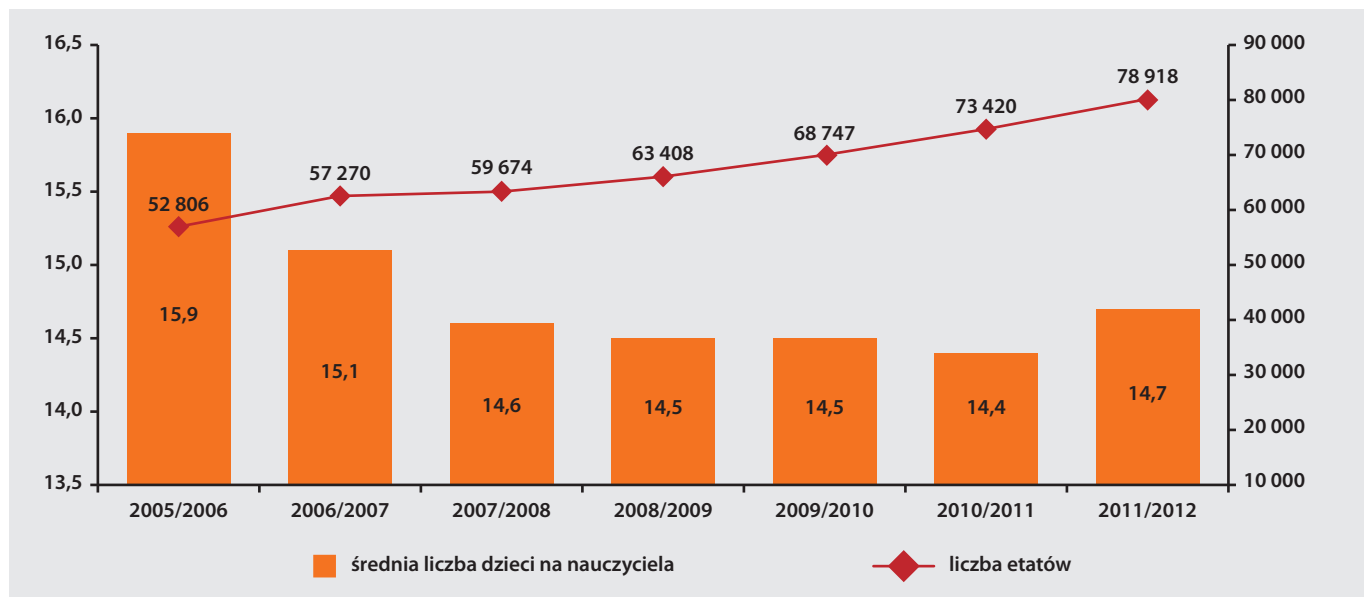
**Wykres 1.6. Liczba placówek wychowania przedszkolnego według ich typów w podziale na miasto i wieś w roku szkolnym 2010/2011 i 2011/2012.**



Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS.

Wraz z rozwojem sieci placówek wychowania przedszkolnego systematycznie rośnie liczba zatrudnionych w nich nauczycieli (z 52 806 etatów w roku szkolnym 2005/2006 do 78 918 w roku 2011/2012, wykres 1.7.). Do roku szkolnego 2010/2011 przyrost liczby nauczycieli zatrudnionych w przedszkolach był bardziej dynamiczny niż liczby dzieci znajdujących się pod ich opieką. Dzięki temu coraz mniej wychowanków przypadało na jednego nauczyciela. W roku szkolnym 2005/2006 wyrażało się to liczbą 15,9, a w roku 2010/2011 już tylko 14,4 dziecka na etat nauczyciela (wykres 1.7.). Wydaje się, że trend spadkowy mógł zostać zahamowany w roku 2011/2012, kiedy liczba dzieci przypadająca na statystycznego nauczyciela wyniosła 14,7.

**Wykres 1.7. Nauczyciele w przeliczeniu na etaty w placówkach wychowania przedszkolnego oraz liczba dzieci przypadająca na etat nauczyciela w latach 2005/2006–2011/2012.**



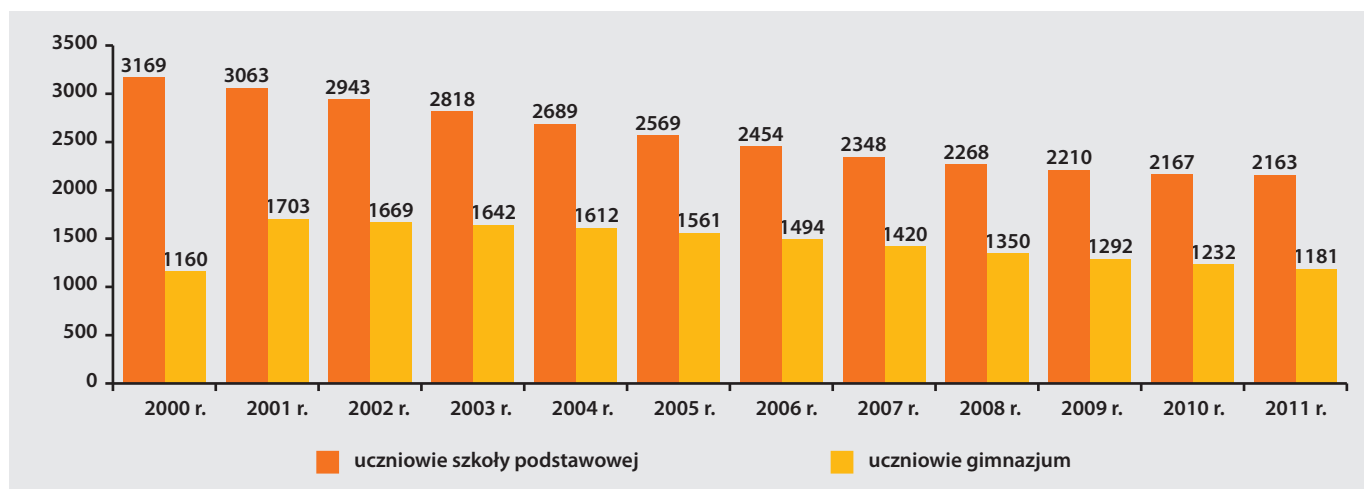
Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS.

## 1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

### 1.1.2. Szkoły podstawowe i gimnazja

W 2011 roku w szkołach podstawowych (bez szkół specjalnych) uczyło się 2,163 mln uczniów, a w gimnazjach 1,181 mln (wykres 1.8.). W 2001 roku liczba uczniów gimnazjów wynosiła 1,703 mln. W tym roku po raz pierwszy w gimnazjach uczyły się trzy roczniki uczniów, jednocześnie od tego roku zaobserwować można systematyczny spadek liczby gimnazjalistów. Ich liczba od 2001 roku obniżyła się o 522 tys. (30,64%). Ten sam trend obserwujemy wśród uczniów szkół podstawowych. W ciągu 11 lat ich liczba spadła o 1,005 mln (czyli o 31,72%).

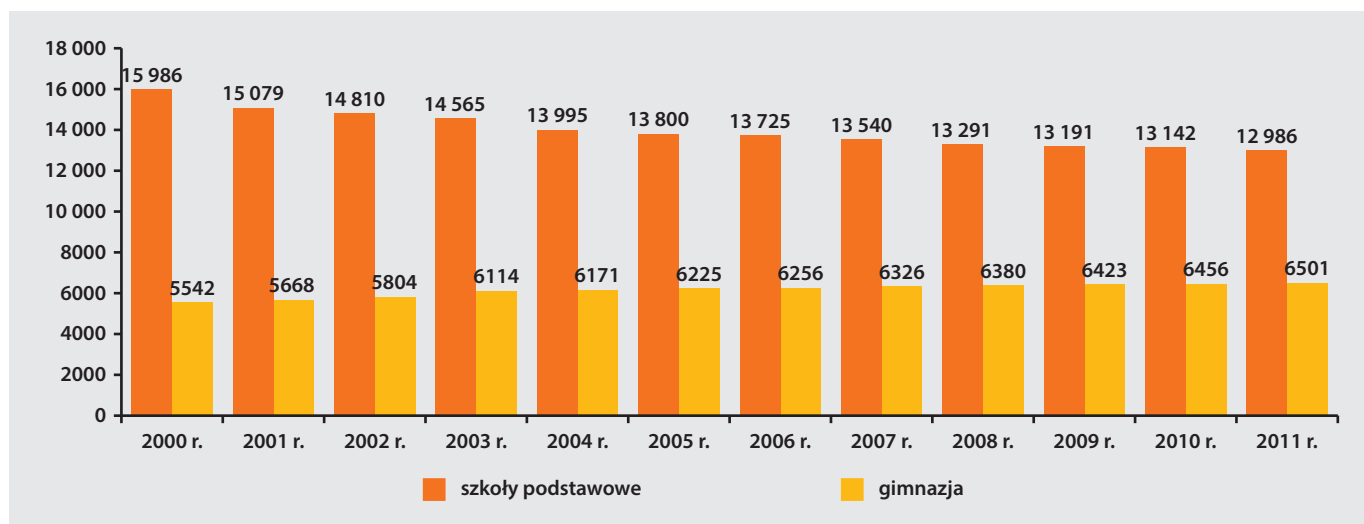
Wykres 1.8. Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów w latach 2000–2011 (w tys.).



Źródło: Bank Danych Lokalnych, GUS.

Przed 2000 rokiem spadek liczby uczniów szkół podstawowych spowodowany był nie tylko zmianami demograficznymi, ale także utworzeniem gimnazjów, które przejęły dwie ostatnie klasy szkół podstawowych. Spadek liczby uczniów wywołany tymi dwiema przyczynami spowodował konieczność zmiany sieci szkolnej. Od 2000 do 2011 roku liczba szkół podstawowych spadła o 3000. Jednocześnie rosła liczba gimnazjów. Od 2000 do 2011 roku ich liczba wzrosła o 959 (wykres 1.9.).

Wykres 1.9. Liczba szkół podstawowych i gimnazjów w latach 2000–2011.



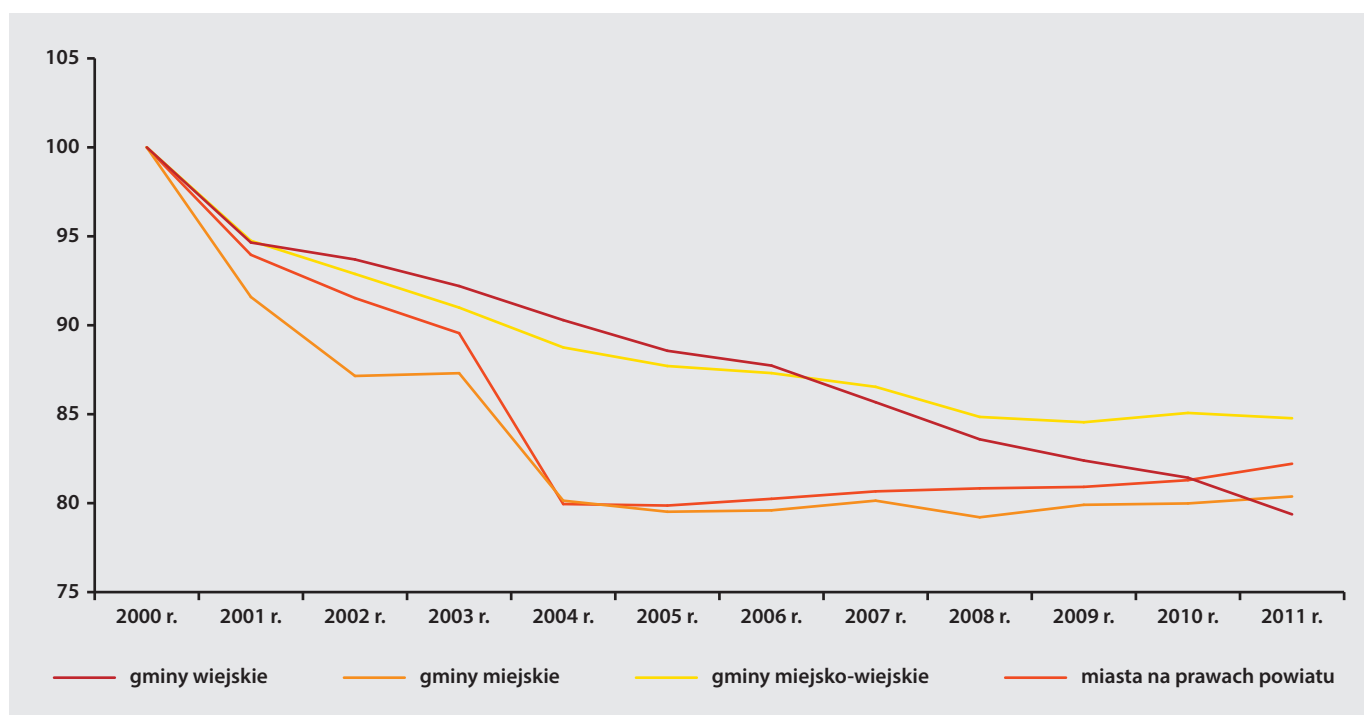
Źródło: Bank Danych Lokalnych, GUS.

## 1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

### 1.1. Uczestnictwo w edukacji formalnej i jej zasoby

Likwidacja szkół podstawowych na największą skalę miała miejsce w pierwszym pięcioleciu – w tym czasie liczba szkół podstawowych spadła o 2186 (aż 13,7%), a do 2011 roku o kolejne 814 szkół (5,9%). Największy procentowy spadek liczby szkół miał miejsce w gminach miejskich oraz w miastach na prawach powiatu. Tam w ciągu czterech pierwszych lat liczba szkół podstawowych spadła niemal o 20% (wykres 1.10.). W kolejnych latach sytuacja w tych samorządach ustabilizowała się. Można nawet zauważyć niewielki wzrost liczby szkół podstawowych. Nie tak gwałtowny, ale za to systematyczny spadek liczby szkół podstawowych miał miejsce w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich. W gminach miejsko-wiejskich w ostatnich latach zaprzestano likwidowania szkół podstawowych. Prawdopodobnie w tych samorządach liczba szkół została dostosowana, z jednej strony, do potrzeb mieszkańców, z drugiej strony – do możliwości finansowych samorządów. W gminach wiejskich te dostosowania nadal trwają.

Wykres 1.10. Dynamika liczby szkół podstawowych w latach 2000–2011 według ich lokalizacji (rok 2000 = 100).



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych, GUS.

W latach 2000–2011 najwięcej szkół podstawowych zlikwidowano na terenie gmin wiejskich (aż 1712 szkół), a zarazem tam utworzono najwięcej gimnazjów (384). Najmniej szkół podstawowych zlikwidowano w gminach miejskich (252 szkoły).

Likwidacja szkół na wielu terenach jest bardzo trudnym rozwiązaniem; mimo że w ogólnych statystykach likwidacja jednej szkoły jest zjawiskiem niezauważalnym, to lokalnie jest to zmiana odczuwalna. Kontrowersje związane z likwidacją placówek szkolnych związane są z koniecznością dowożenia często bardzo małych jeszcze dzieci do oddalonych miejscowości, a także z tym, że szkoły w lokalnych społecznościach pełnią nie tylko funkcję edukacyjną, ale często też kulturalną – zreszają wokół siebie mieszkańców. Z likwidacją szkoły wiążą się również zwolnienia, zarówno kadry pedagogicznej, jak i innych pracowników szkół, co przy trudnej sytuacji na lokalnych rynkach pracy jest szczególnie bolesne. Dlatego też niektóre samorządy decydują się na przekazywanie szkół stowarzyszeniom. Od 2000 roku liczba szkół prowadzonych przez podmioty inne niż samorządy i administracja rządowa stale rośnie. Największy udział wśród tych szkół mają placówki prowadzone przez organizacje społeczne i stowarzyszenia. Podmioty te mogą swobodniej kształtować wielkość i strukturę zajęć ponad wymagane minimum, jak i nakłady na nie, w tym te odnoszące się do zatrudnienia.

**1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym** 1.1. Uczestnictwo w edukacji formalnej i jej zasoby

**Tabela 1.1. Szkoły podstawowe i gimnazja prowadzone przez podmioty niepubliczne w latach 2000–2011.**

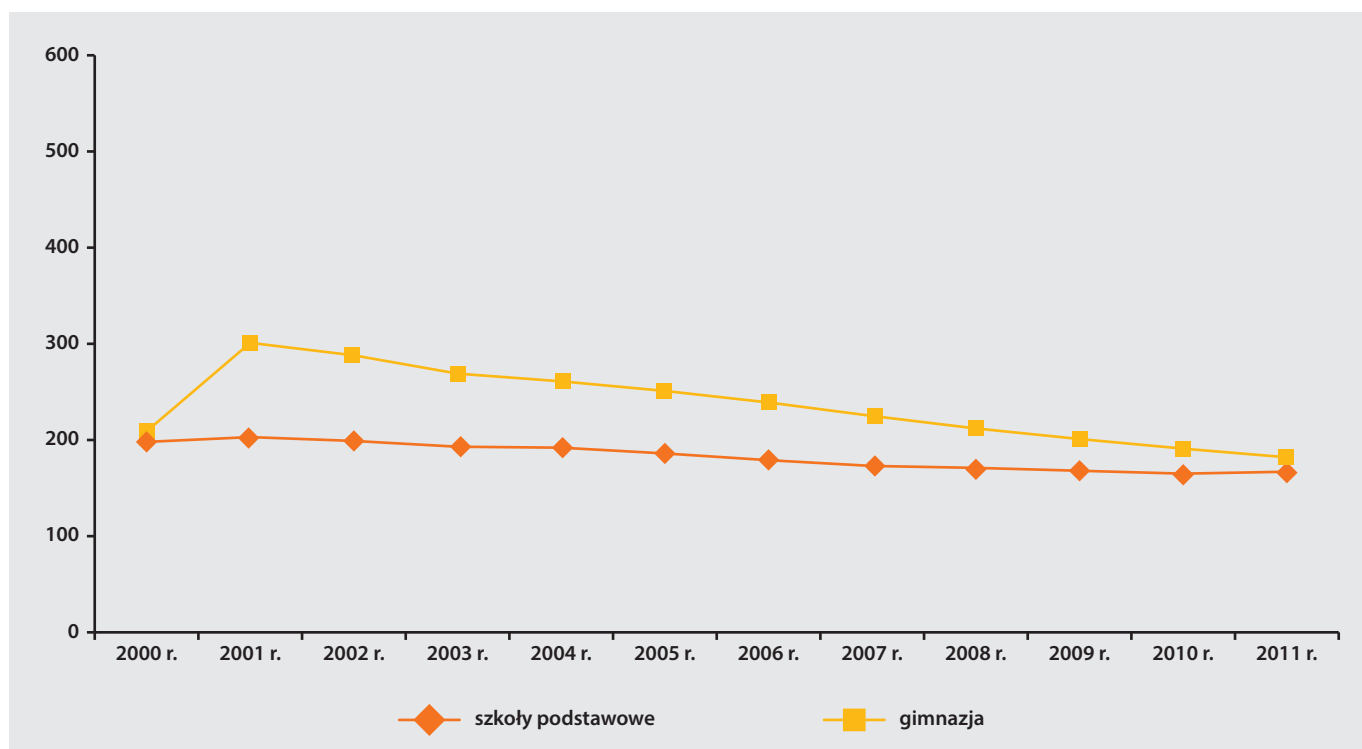
	2000	2005	2010	2011	2000	2005	2010	2011
Organ prowadzący	szkoły podstawowe				gimnazja			
organizacje społeczne i stowarzyszenia	217	483	578	650	212	293	359	378
organizacje wyznaniowe	42	58	62	65	70	103	105	109
pozostałe organizacje	136	189	267	301	154	191	234	243
RAZEM	395	730	907	1016	436	587	698	730

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych, GUS.

W 2011 roku szkoły podstawowe i gimnazja prowadzone przez podmioty niepubliczne stanowiły odpowiednio 7,82% i 11,23% szkół podstawowych i gimnazjów ogółem. Zazwyczaj nie są to szkoły liczące wielu uczniów. Dlatego zaledwie 3,4% uczniów szkół podstawowych i 4,6% uczniów gimnazjów uczęszczało do tych szkół w 2011 roku. W ciągu dziesięciolecia te udziały wzrosły niemal trzykrotnie.

Towarzysząca zmianie liczby uczniów zmiana ogólnej liczby szkół miała wolniejsze tempo. Dlatego też od 2000 roku spadła średnia wielkość szkoły. W 2000 roku szkoła podstawowa liczyła przeciętnie 198 uczniów. Gimnazjum, w szczytowym momencie w 2001 roku, liczyło przeciętnie 301 uczniów. W 2011 roku szkoły podstawowe liczyły średnio 167 uczniów, a gimnazja 182 uczniów. W ciągu dziesięciu lat przeciętne gimnazjum zmniejszyło się zatem o ponad 1/3 (wykres 1.11.). Nadal jednak gimnazja pozostają dużo większymi szkołami niż szkoły podstawowe, mimo że uczą się w nich tylko 3 roczniki uczniów, a w szkołach podstawowych 6.

**Wykres 1.11. Liczba uczniów przypadająca na 1 szkołę w latach 2000–2011.**



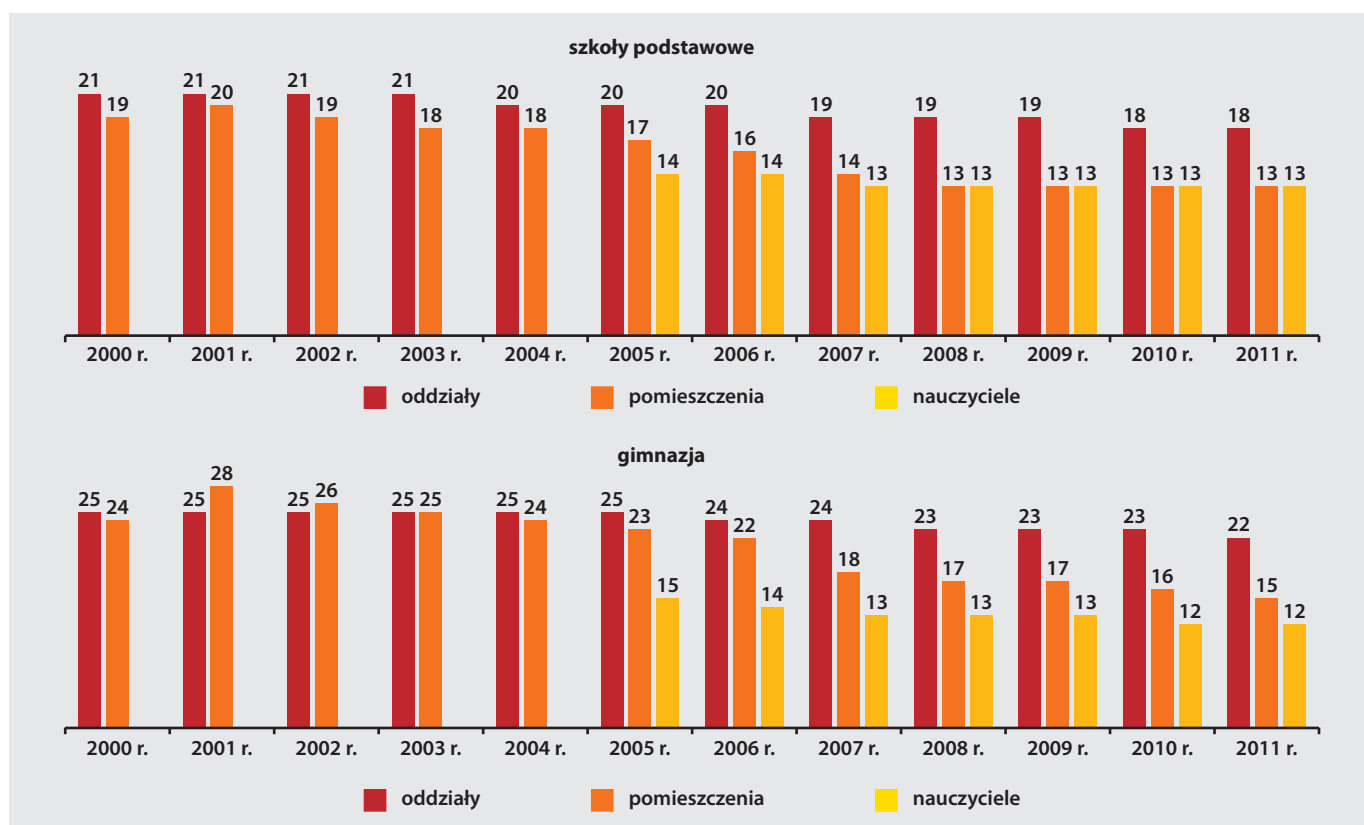
Źródło: Bank Danych Lokalnych, GUS.

## 1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

### 1.1. Uczestnictwo w edukacji formalnej i jej zasoby

Zmniejszeniu liczby uczniów w szkole towarzyszyło również zmniejszenie liczby uczniów w oddziale – w szkołach podstawowych przeciętny oddział liczył w 2000 roku 21 uczniów, a w 2011 tylko 18. W gimnazjach wielkość ta zmalała z 28 (w 2001 roku) do 22 w 2011. Średnio oddział gimnazjalny jest większy o 4 uczniów niż oddział w szkole podstawowej (wykres 1.12.). Średnia wielkość oddziału klasowego w szkole podstawowej oraz w gimnazjum jest mniejsza od średniej dla krajów OECD, ale większa od średniej dla krajów UE (21,8) w przypadku gimnazjów oraz niewiele mniejsza od średniej dla UE (19,8) w przypadku szkół podstawowych. Spośród krajów UE tylko Niemcy, Francja i Hiszpania mają większe przeciętne oddziały klasowe w gimnazjach<sup>2</sup>.

Wykres 1.12. Liczba uczniów przypadająca na 1 oddział, pomieszczenie i nauczyciela w szkołach podstawowych i gimnazjach w latach 2000–2011.



Źródło: Bank Danych Lokalnych oraz Oświata i wychowanie w roku szkolnym (od 2005/2006 do 2011/2012), GUS.

Na jedno pomieszczenie szkolne również przypadało coraz mniej uczniów, co oznacza lepsze warunki do nauki, ale i jej wyższe koszty. Zmalała również liczba uczniów przypadająca na jeden etat nauczycielski, nawet pomimo to, że zmalała liczba etatów nauczycieli. W polskich szkołach podstawowych relacja liczby uczniów do liczby nauczycieli jest najmniejsza spośród krajów OECD<sup>3</sup>. W przypadku gimnazjów jesteśmy natomiast bardzo blisko średniej dla krajów OECD.

Liczba etatów nauczycieli w szkołach podstawowych (bez specjalnych) w roku szkolnym 2005/2006 wynosiła 180 tys. etatów, a w roku 2011/2012 – 165 tys. etatów. Zmiany te zachodziły jednak wolniej niż spadek liczby uczniów w tym czasie (liczba etatów nauczycieli od 2005 roku spadła o 8,5%, natomiast liczba uczniów szkół podstawowych o 15,8%).

Liczba nauczycieli malała również w ślad za liczbą uczniów gimnazjów. Jednak spadek ten był mniejszy niż w przypadku szkół podstawowych. Od 2005 roku liczba etatów nauczycielskich w gimnazjach zmalała o 7,7%, a liczba uczniów o ponad 24%. Przy spadku liczby uczniów i likwidacji szkół często

<sup>2</sup> Patrz: OECD (2012), *Education at a Glance*.

<sup>3</sup> Patrz: OECD (2012), *Education at a Glance*.



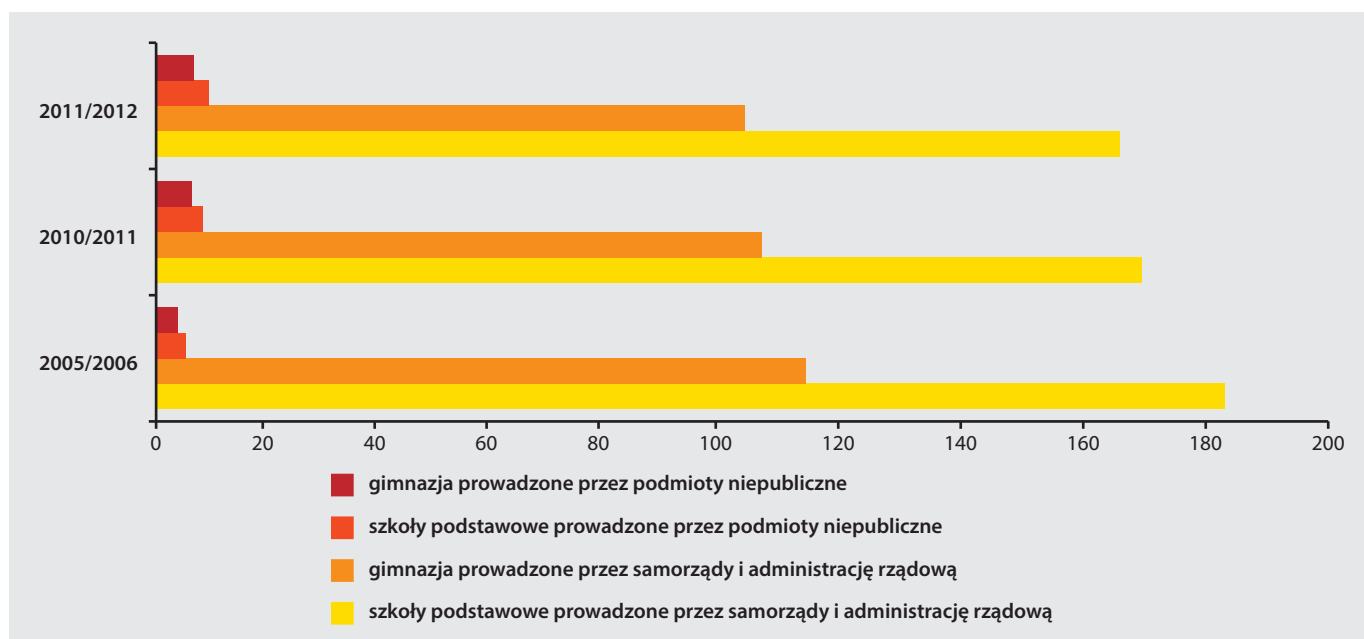
## 1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

### 1.1. Uczestnictwo w edukacji formalnej i jej zasoby

zamiast zwalniać nauczycieli, organ prowadzący decydował się na ich przesunięcie do innych szkół. W rezultacie na jednego nauczyciela przypada coraz mniej uczniów. W 2011 roku było to średnio 12 uczniów gimnazjów na jeden etat nauczycielski. Mniejsze oddziały klasowe oraz mniejsza liczba uczniów przypadająca na nauczyciela mogą sprzyjać procesowi nauczania, jednak pozytywne efekty uzależnione są od wielu innych czynników (por. RoSE 2011, s. 48). Sytuacja taka niesie ze sobą duże koszty finansowe, trudne do udźwignięcia zwłaszcza przez samorządy wiejskie.

Globalnie, zarówno w szkołach podstawowych, jak i w gimnazjach maleje liczba etatów nauczycielskich. Jest to spowodowane nie tylko zmniejszeniem się liczby nauczycieli, ale również zmniejszaniem wymiaru etatów. Jednak w szkołach prowadzonych przez podmioty inne niż samorządy i administracja rządowa ich liczba z roku na rok rośnie. W roku szkolnym 2005/2006 w szkołach podstawowych ogółem (łącznie ze szkołami specjalnymi i szkołami dla dorosłych) zatrudnienie wynosiło 187 tys. etatów nauczycielskich, z czego 5 tys. w szkołach prowadzonych przez podmioty niepubliczne. W roku szkolnym 2011/2012 proporcje te się zmieniły. Zatrudnienie ogółem spadło do 173 tys. etatów, ale zatrudnienie w szkołach podstawowych prowadzonych przez podmioty niepubliczne wyniosło 8,9 tys. etatów. Podobna tendencja widoczna jest w gimnazjach (również łącznie z gimnazjami specjalnymi i dla dorosłych). Liczba etatów nauczycielskich od roku szkolnego 2005/2006 do 2011/2012 spadła o 7,7 tys., ale w szkołach prowadzonych przez podmioty niepubliczne wzrosła o 2,7 tys. (wykres 1.13.). Wraz ze wzrostem liczby szkół prowadzonych przez podmioty inne niż samorządy i administracja rządowa rośnie zatrudnienie w tych szkołach, ale nauczyciele w nich pracujący wciąż stanowią niewielki odsetek etatów nauczycielskich liczonych ogółem.

**Wykres 1.13. Zatrudnienie nauczycieli w szkołach podstawowych i gimnazjach w przeliczeniu na etaty w latach 2005–2011 (dane w tys.).**



Źródło: Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2005/2006, 2010/2011 i 2011/2012, GUS.

W ostatnich latach współczynniki skolaryzacji netto<sup>4</sup>, zarówno dla szkół podstawowych, jak i gimnazjów spadły. Do tych szkół uczęszcza mniej dzieci w wieku typowym dla tych etapów kształcenia, niż znajduje się w populacji Polski. W 2011 roku 4,72% dzieci w wieku typowym dla etapu szkoły podstawowej nie uczęszczało do niej. W przypadku gimnazjów wskaźnik ten jest wyższy. W roku 2011 prawie 6,7% dzieci w wieku gimnazjalnym nie uczęszczało do gimnazjów.

<sup>4</sup> Relacja liczby osób uczących się (stan na początku roku szkolnego) na danym poziomie kształcenia (w danej grupie wieku) do liczby ludności (stan w dniu 31 XII) w grupie wieku określonej jako odpowiadająca temu poziomowi nauczania.

**1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym** 1.1. Uczestnictwo w edukacji formalnej i jej zasoby

**Tabela 1.2. Współczynniki skolaryzacji brutto i netto w latach 2005–2011 według typu jednostek samorządu terytorialnego (w %).**

Jednostka terytorialna	WSPÓŁCZYNNIKI BRUTTO					
	szkoły podstawowe			gimnazja		
	2005	2010	2011	2005	2010	2011
POLSKA	99,64	99,36	99,81	101,26	100,66	100,00
gminy miejskie i miasta na prawach powiatu	103,67	103,68	106,09	108,54	110,65	110,95
gminy miejsko-wiejskie	99,35	98,44	97,99	100,47	99,39	98,11
gminy wiejskie	94,83	94,44	93,07	92,45	89,41	88,15
	WSPÓŁCZYNNIKI NETTO					
	szkoły podstawowe			gimnazja		
	2005	2010	2011	2005	2010	2011
POLSKA	98,13	96,49	95,28	95,79	93,92	93,33
gminy miejskie i miasta na prawach powiatu	101,75	100,09	100,31	100,87	100,86	101,14
gminy miejsko-wiejskie	97,79	95,94	94,22	95,27	93,04	91,87
gminy wiejskie	93,87	92,21	89,61	89,60	86,09	84,97

Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS.

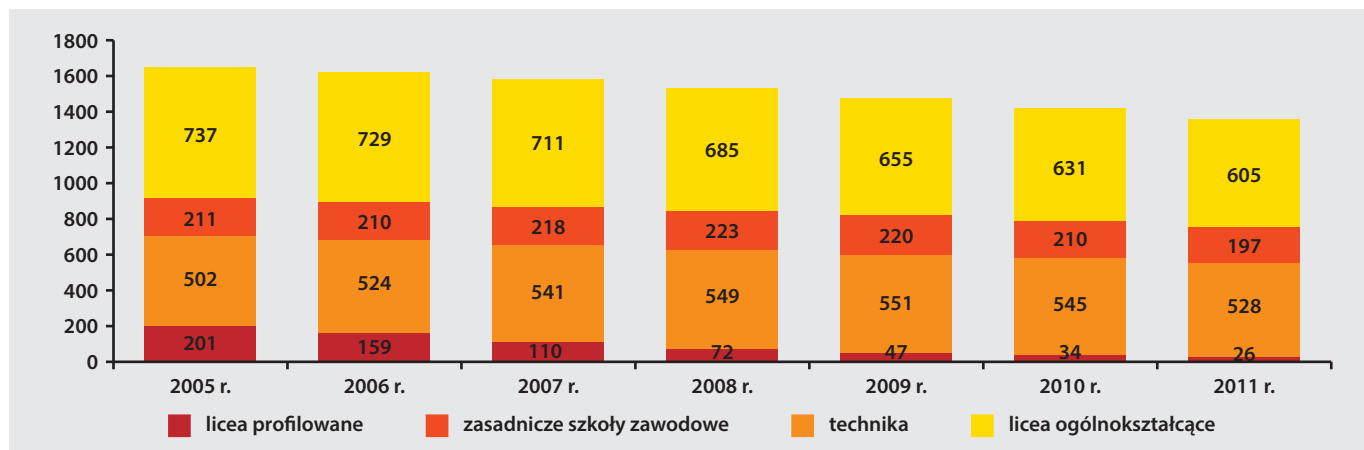
Największy ubytek dzieci uczących się obserwujemy w gminach wiejskich. Dzieci te zaczynają uczęszczać do szkół w gminach miejskich i w miastach na prawach powiatu, gdzie wskaźniki skolaryzacji netto często przekraczają 100%. Zjawisko to najsilniej występuje w przypadku gimnazjów. Ponad 15% dzieci w wieku typowym dla etapu gimnazjum zamieszkujących gminy wiejskie nie uczęszcza do gimnazjów w swoim miejscu zamieszkania. Finansowanie zadań oświatowych oparte jest na liczbie uczniów w danej jednostce samorządu terytorialnego. Skoro tak wielu uczniów odpywa do innych samorządów, istotne znaczenie mają również przepływy finansowe związane z tym zjawiskiem.

### 1.1.3. Szkoły ponadgimnazjalne

W ostatnich latach systematycznie spada liczba uczniów szkół ponadgimnazjalnych. W latach 2005–2011 ich liczba zmalała o 296 tys. Jest to efekt zachodzących przemian demograficznych, w tym spadku liczebności populacji w wieku 16–19 lat.

**1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym**

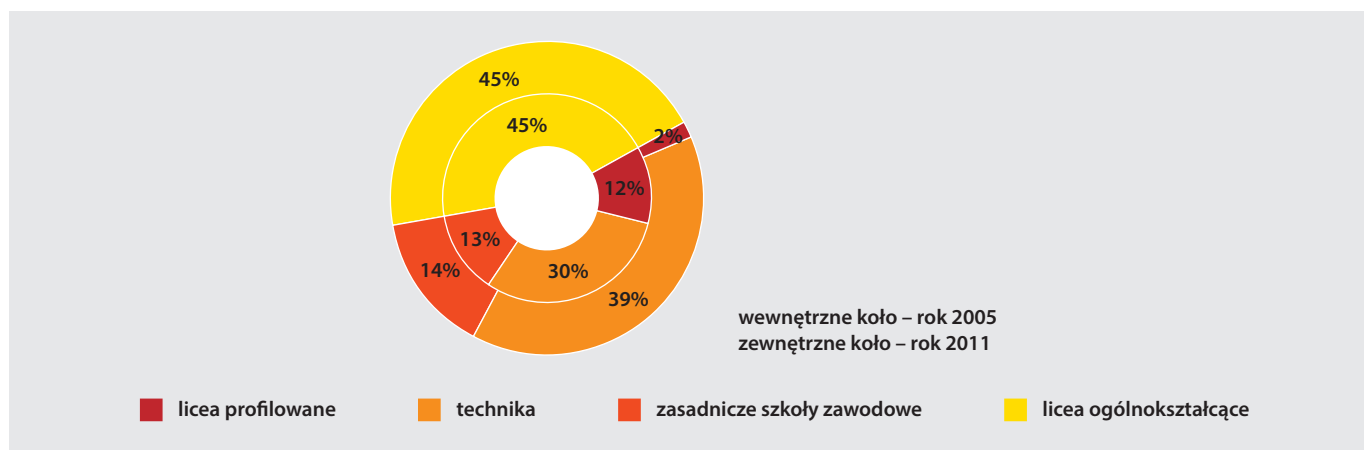
**Wykres 1.14. Liczba uczniów w szkołach ponadgimnazjalnych według ich typów w latach 2005–2011 (w tys.).**



Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS.

W porównaniu z rokiem 2005 do liceów ogólnokształcących uczęszczało o 132 tys. mniej uczniów (wykres 1.14.). Nie jest to wynik mniejszego zainteresowania nauką w tych szkołach, ale wcześniej wspomnianych procesów demograficznych. Nadal prawie połowa uczniów szkół ponadgimnazjalnych uczęszcza do liceów ogólnokształcących (44,63% w 2005, 44,61% w 2011 roku wykres 1.15.). Nieznacznie wzrósł odsetek uczniów zasadniczych szkół zawodowych (z 12,79% w 2005 do 14,51% w 2011 wykres 1.15.). Aż 38,9% uczniów szkół ponadgimnazjalnych uczęszcza do techników (30,4% w 2005 roku, wykres 1.15.). Jednak gdy porównamy liczby bezwzględne, obraz ten nieco się zmienia. Liczba uczniów zasadniczych szkół zawodowych spadła w 2011 roku o 15 tys. w porównaniu z rokiem 2005, a liczba uczniów techników wzrosła o zaledwie 26 tys. Mimo wszystko stanowi to dużą zmianę po poprzednim pięcioleciu, kiedy w latach 2000–2005 liczba uczniów zasadniczych szkół zawodowych i techników spadła aż o 569,4 tys. osób (RoSE, 2012). Licea profilowane, które miały umożliwić zdobycie zawodu i dalszą edukację na poziomie wyższym, nie spełniły swojej roli. W 2012 roku egzamin maturalny zdało zaledwie 68% przystępujących do niego uczniów liceów profilowanych. Odsetek osób, które zdały egzamin, w odniesieniu do liczby zdających sięgał 93% w liceach ogólnokształcących, a w technikach 78% (por. tabela 1.17.). W 2011 roku tylko 2% uczniów szkół ponadgimnazjalnych kontynuowało naukę w liceach profilowanych (2% w 2011, 12% w 2005 roku, wykres 1.15.), co oznacza spadek liczby uczniów o 175 tys. Znacząca większość uczniów uczęszcza do szkół umożliwiających uzyskanie matury i kontynuowanie nauki na studiach wyższych (85,5% uczniów szkół ponadgimnazjalnych w 2011 roku).

**Wykres 1.15. Struktura kształcenia w szkołach ponadgimnazjalnych (według liczby uczniów) w latach 2005 i 2011.**



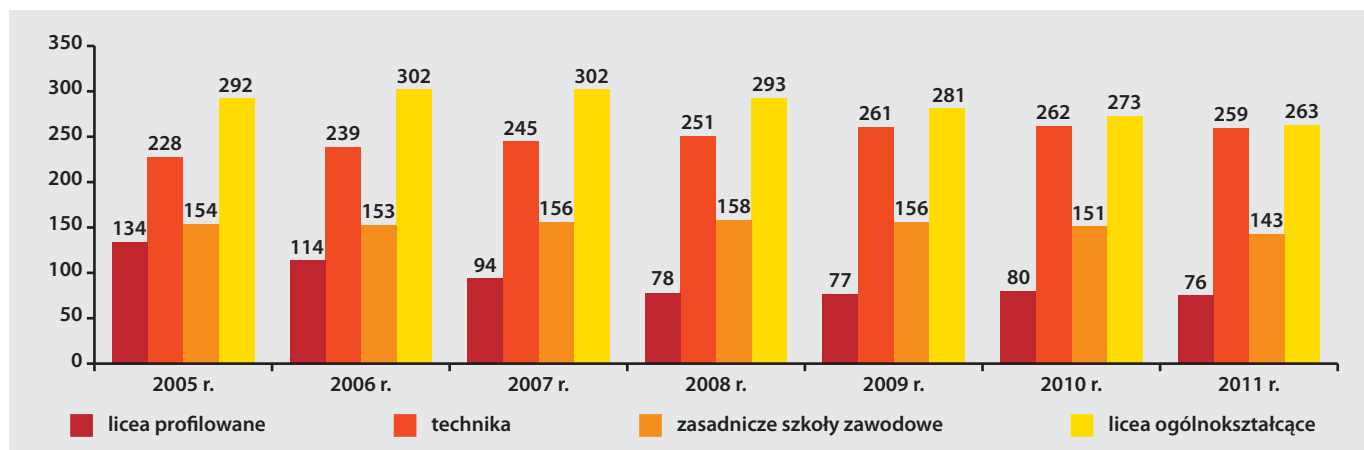
Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS.

## 1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

### 1.1. Uczestnictwo w edukacji formalnej i jej zasoby

Liczba uczniów przypadająca na jedną szkołę w latach 2005–2011 spadła we wszystkich typach szkół z wyjątkiem techników. Najgwałtowniejszy spadek odnotowano w liceach profilowanych, co wiąże się z wygaszaniem nauki w tych placówkach (ze 134 uczniów przypadających na szkołę w 2005 do 76 uczniów w 2011 roku, wykres 1.16). Wyjątkiem pozostają technika. Szkoły przyjmowały więcej uczniów, a w rezultacie na jedno technikum w 2011 roku przypadało 259 osób w porównaniu z 228 w 2005 roku. Zwiększenie liczby uczniów w szkołach przygotowujących do zawodu może sprzyjać bardziej efektywnemu wykorzystaniu wyposażenia warsztatów zawodowych.

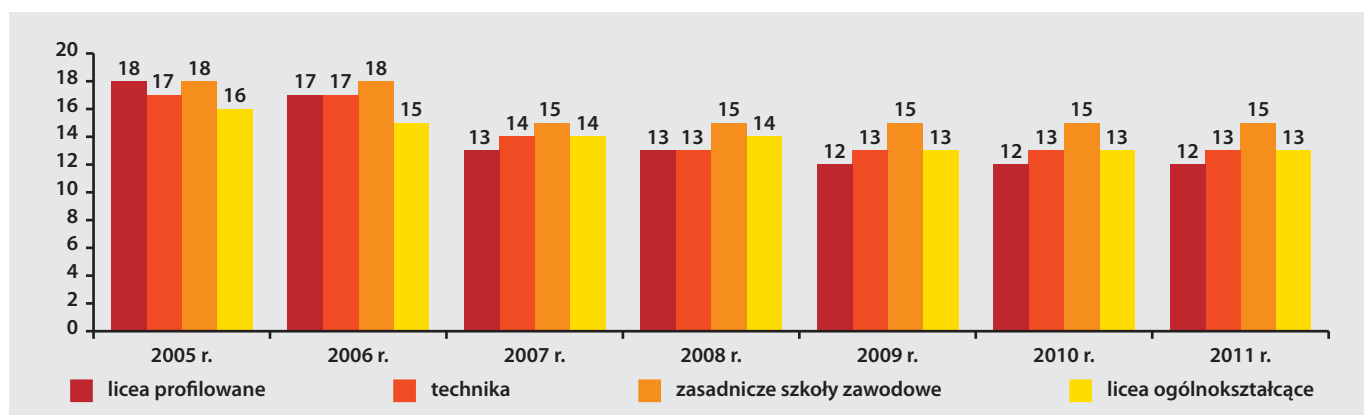
Wykres 1.16. Wielkość szkół ponadgimnazjalnych w latach 2005–2011 (liczba uczniów na 1 szkołę).



Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych, GUS.

W latach 2005–2011 liczba uczniów spadła o ponad 17%. W tym samym czasie liczba uczących ich nauczycieli wzrosła o 6,3%. Wraz ze spadkiem liczby uczniów we wszystkich typach szkół ponadgimnazjalnych i wzrostem liczby nauczycieli spadła liczba uczniów przypadająca na jednego nauczyciela. Spośród wszystkich typów placówek ponadgimnazjalnych najbardziej spadła liczba nauczycieli w liceach profilowanych (o prawie 80% w porównaniu z rokiem 2005), prawdopodobnie na korzyść techników i zasadniczych szkół zawodowych<sup>5</sup>. Obecnie w zasadniczej szkole zawodowej jeden nauczyciel przypada na 15 uczniów, a w technikum i liceum ogólnokształcącym na 13 podopiecznych.

Wykres 1.17. Liczba uczniów przypadająca na 1 nauczyciela zatrudnionego w pełnym wymiarze w latach 2005–2011.



Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS.

<sup>5</sup> W latach 2005–2010 malała liczba nauczycieli zatrudnionych w liceach profilowanych, a rosła w technikumach i zasadniczych szkołach zawodowych. Liczba nauczycieli liceów ogólnokształcących pozostawała na zbliżonym poziomie. Nie istnieją dane, które pozwoliłyby jednoznacznie stwierdzić, że nauczyciele odchodzący z liceów profilowanych znaleźli zatrudnienie w technikumach i zasadniczych szkołach zawodowych. Możemy przypuszczać, że ta zbieżność w czasie nie była przypadkowa.

## 1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

### 1.1. Uczestnictwo w edukacji formalnej i jej zasoby

Po zmianach, jakie zaszły w ostatnich latach, liczba uczniów przypadająca na 1 nauczyciela sytuuje Polskę w średniej krajów Unii Europejskiej. W Polsce na 1 nauczyciela w szkole ponadgimnazjalnej (ISCED 3<sup>6</sup>) statystycznie przypadało w 2010 roku 12,1 ucznia, podczas gdy w Finlandii aż 17,1, a w Portugalii tylko 7,2 ucznia.

#### 1.1.4. Szkolnictwo specjalne

Uczniowie szkół specjalnych na tle wszystkich uczniów w Polsce to niewielka grupa. W roku 2011 stanowili 1,09% wszystkich uczniów szkół podstawowych, ale już 2,37% uczniów szkół gimnazjalnych i 1,91% uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Różnice te mogą być tłumaczone wahaniami liczby dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych w poszczególnych rocznikach. Ponadto, dwukrotnie wyższy odsetek uczniów szkół specjalnych na poziomie gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym w stosunku do odsetka na poziomie szkół podstawowych może wynikać z braku dostępności szkół specjalnych w pobliżu miejsca zamieszkania dziecka – większość uczniów posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego (59,4%) uczy się w ogólnodostępnych szkołach podstawowych, a nie w szkołach specjalnych. W przypadku gimnazjów ten udział jest już mniejszy (44,5%) (GUS, 2012).

Skierowanie dziecka do szkoły specjalnej wymaga wniosku rodziców (opiekunów prawnych) oraz orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego wydanego przez poradnię psychologiczno-pedagogiczną. Z kolei rodzice mogą, z różnych powodów, odwlekać decyzję o przeniesieniu dziecka do szkoły specjalnej aż do ukończenia przez nie szkoły podstawowej lub zajęć nauczania indywidualnego na tym etapie.

Warto zaznaczyć, że na poziomie ponadgimnazjalnym przeważają szkoły uczące niepełnosprawną młodzież zawodu. Licea ogólnokształcące specjalne na tym etapie nauczania to margines (w roku 2011 było to zaledwie 5% ogółu placówek), co jest oczywiste, zważywszy na specyfikę i potrzeby uczniów tych szkół.

Wśród uczniów szkół specjalnych zauważalny jest trend demograficzny charakterystyczny dla całej populacji. W ciągu 10 lat ich liczba w szkołach podstawowych spadła o ponad połowę (z około 52 tys. w 2000 roku do około 23 tys. w roku 2011), zaś o około jedną czwartą w przypadku gimnazjów (z prawie 40 tys. w 2001 roku do 28 tys. w 2011 roku). Z kolei w szkołach ponadgimnazjalnych specjalnych liczba uczniów zmalała stosunkowo nieznacznie – o około 5% (w 2004 roku było tych uczniów prawie 28 tys., zaś w roku w 2011 – 26 tys.). Należy przy tym zaznaczyć, że spadek liczby uczniów zanotowano przede wszystkim w szkołach zawodowych specjalnych. Z kolei w stosunku do 2004 roku wzrosła liczba uczniów w szkołach przysposabiających do pracy<sup>7</sup>. Można zatem mówić o wymianie między tymi typami placówek.

Szkoły specjalne na wszystkich poziomach to z reguły małe placówki – charakteryzują się mniejszymi klasami i zarazem mniejszą liczbą dzieci i młodzieży przypadająca na nauczyciela, niż zwykliśmy to obserwować w pozostałych placówkach. Przeciętna specjalna szkoła podstawowa jest pięciokrotnie mniejsza od przeciętnej szkoły podstawowej, gimnazjum specjalne aż sześciokrotnie mniejsze, a szkoła zawodowa – czterokrotnie mniejsza.

W ostatnich latach liczba uczniów w tych szkołach zmalała, a jednocześnie wzrosła zarówno liczba szkół, jak i nauczycieli w nich pracujących. Przeciętna podstawowa szkoła specjalna zmniejszyła się w tym czasie o połowę. Od 2001 roku, w ciągu dekady liczba uczniów w przeciętnym gimnazjum specjalnym zmalała prawie o 2/5. Z kolei w przeciętnej zawodowej szkole specjalnej uczy się dziś o 30% mniej uczniów. Liczba uczniów w szkołach przysposabiających do zawodu, po wzroście w stosunku do roku 2004 z 17 osób do 21 w 2006 roku, w zasadzie ustabilizowała się i dziś wynosi 23 osoby.

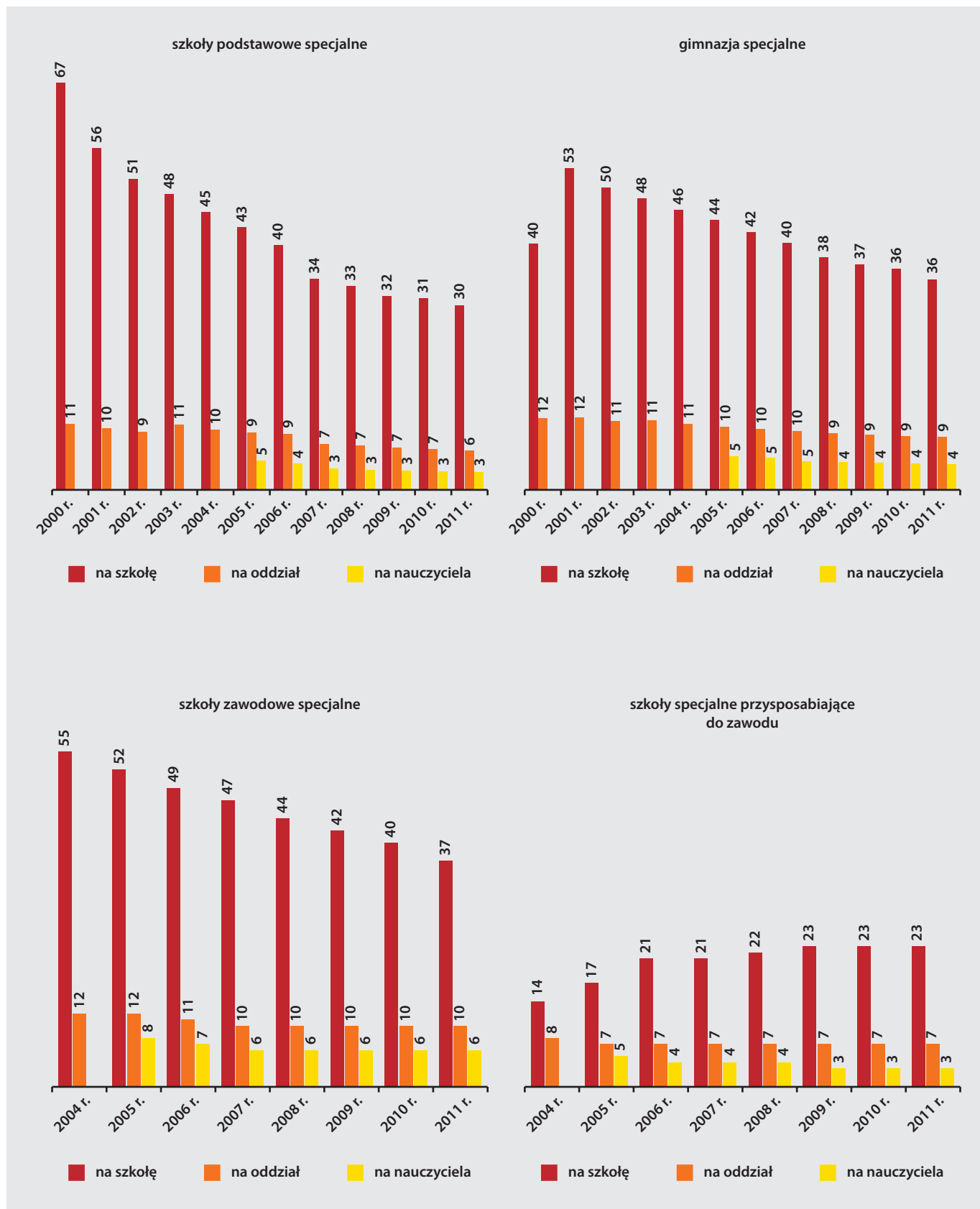
<sup>6</sup> Poziom ISCED 3 odpowiada szkolnictwu ponadgimnazjalnemu w Polsce.

<sup>7</sup> Szkoły te w aktualnym kształcie działają od roku szkolnego 2004/2005, stąd w odniesieniu do szkół specjalnych ponadgimnazjalnych prezentujemy dane tylko od 2004 roku.

1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

1.1. Uczestnictwo w edukacji formalnej i jej zasoby

Wykres 1.18. Liczba uczniów szkół specjalnych przypadająca na szkołę, oddział i nauczyciela.



Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS, dane o nauczycielach pochodzą z roczników statystycznych Oświata i wychowanie w roku szkolnym (od 2005/2006 do 2011/2012), GUS.

## 1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

### 1.1. Uczestnictwo w edukacji formalnej i jej zasoby

Podobnie jak w przypadku szkół podstawowych i gimnazjów (bez specjalnych), wśród szkół specjalnych wzrasta udział tych prowadzonych przez stowarzyszenia i inne podmioty niepubliczne. W ciągu ostatniego dziesięciolecia udział szkół niepublicznych wzrósł z około 3,2% do 8% w przypadku szkół podstawowych oraz z około 2% do 7% w przypadku gimnazjów, a np. w przypadku szkół przysposabiających do zawodu – z 1,6% do 6,7%. Widoczny trend wskazuje na pojawienie się zapotrzebowania na rozwój niepublicznego sektora szkolnictwa specjalnego.

#### 1.1.5. Szkoły policealne

Nauka w szkole policealnej umożliwia uzyskanie dyplomu odpowiadającego poziomowi wykształcenia zawodowego w technikum<sup>8</sup>. W przeciwieństwie do studiów wyższych, nauka w szkołach policealnych nie wymaga zdania matury.

Wyróżniamy szkoły policealne: dla młodzieży, dorosłych oraz specjalne<sup>9</sup>. Kształcenie w szkołach policealnych dla młodzieży odbywa się w formie dziennej, a w szkołach policealnych dla dorosłych – w formie stacjonarnej i zaocznej.

Kształcenie w szkołach policealnych podejmują absolwenci liceum ogólnokształcącego lub profilowanego, którzy nie znaleźli odpowiadającej im pracy, nie zdecydowali się na studia wyższe albo nie mogli ich podjąć ze względu na wynik egzaminu maturalnego, a chcieliby uzyskać zawód.

Liczba uczniów szkół policealnych dla młodzieży jest niewielka w porównaniu z liczbą osób podejmujących inne formy kształcenia, dostępne po ukończeniu szkoły ponadgimnazjalnej. W 2011 roku zaledwie 37,2 tys. osób podjęło kształcenie w szkole policealnej dla młodzieży, w porównaniu do 528,2 tys. osób uczących się w technikumach i 1,74 mln studiujących. Znacznie więcej osób podejmuje kształcenie w szkołach policealnych dla dorosłych niż w szkołach policealnych dla młodzieży. W 2011 roku w szkołach policealnych dla dorosłych kształciło się 293 tys. osób, czyli przeszło siedmiokrotnie więcej niż w szkołach policealnych dla młodzieży (tabela 1.3.).

W latach 2005–2008 systematycznie malała liczba uczniów szkół policealnych dla młodzieży. Ich spadek może być związany z niżem demograficznym, upowszechnieniem się studiów wyższych, a także zmniejszeniem liczby uczących się w liceach ogólnokształcących i profilowanych. Liczba uczniów szkół policealnych dla młodzieży zaczęła rosnąć w 2009 roku. Podobnie w szkołach policealnych dla dorosłych liczba kontynuujących naukę ponownie zaczęła rosnąć w 2010 roku.

Spadek liczby szkół policealnych w ostatnich latach mógł być związany z ich konsolidacją. Liczba uczniów przypadająca na jedną szkołę policealną dla młodzieży wzrosła z 80 w 2005 roku do 90 w 2011 roku, a na jedną szkołę policealną dla dorosłych z 80 w 2005 roku do 122 uczniów w 2011 roku<sup>10</sup>. Jednocześnie spadła liczba nauczycieli. Może to wpłynąć na dostępność tej formy kształcenia w kolejnych latach. Spadek liczby nauczycieli niepokoi szczególnie w szkołach policealnych dla dorosłych, których liczba słuchaczy znacząco wzrosła w ostatnich latach. W rezultacie coraz więcej uczniów przypada na jednego nauczyciela. O ile w szkołach policealnych dla młodzieży ta proporcja jest zbliżona do szkół ponadgimnazjalnych i wynosi 14,2 ucznia na jednego nauczyciela, o tyle w szkołach policealnych dla dorosłych już w 2005 roku 39 uczniów przypadało na jednego nauczyciela, a w 2011 roku aż 54 uczniów. Może to negatywnie wpłynąć na jakość nauczania w szkołach policealnych dla dorosłych.

<sup>8</sup> Absolwenci szkół policealnych mogą uzyskać dyplom potwierdzający kwalifikacje zawodowe po zdaniu egzaminów potwierdzających kwalifikacje w danym zawodzie. Por. art. 9 Ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.).

<sup>9</sup> W podrozdziale opisujemy kształcenie w szkołach policealnych dla młodzieży oraz w szkołach policealnych dla dorosłych.

<sup>10</sup> W 2011 roku nieznacznie wzrosła liczba szkół policealnych (z 402 w roku 2010 do 411 w roku 2011).

**1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym**

**Tabela 1.3. Liczba szkół, uczniów i etatów nauczycieli szkół policealnych w latach 2005–2011\*.**

rok	szkoły policealne dla młodzieży			szkoły policealne dla dorosłych		
	liczba szkół	liczba uczniów	liczba etatów nauczycieli	liczba szkół	liczba uczniów	liczba etatów nauczycieli
2005	824	66 199	3565,2	2764	221 567	5659,7
2006	739	56 426	3300,6	2857	245 897	6018,0
2007	514	35 422	2885,7	2803	265 539	6528,3
2008	445	31 801	2549,0	2906	311 977	6451,5
2009	411	33 286	2470,6	2779	251 199	5595,1
2010	402	35 813	2603,3	2519	262 679	5208,1
2011	411	37 261	2618,2	2399	293 020	5397,6
zmiana 2005–2011 (%)	-50,1%	-43,7%	-26,6%	-13,2%	32,2%	-4,6%

\*szkoły policealne bez specjalnych

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych oraz Oświata i wychowanie w roku szkolnym (od 2005/2006 do 2011/2012), GUS

**1.1.6. Szkolnictwo wyższe**

Możliwość rozpoczęcia studiów w Polsce mają osoby, które ukończyły szkołę średnią i zdały egzamin maturalny. Choć zdawalność matury w 2011 roku zmniejszyła się do 75% z 81% w roku 2010, to wciąż wśród abiturientów z 2011 roku obserwowaliśmy duże zainteresowanie kontynuacją nauki na etapie studiów<sup>11</sup>. Liczba wszystkich studentów przyjętych na pierwszy rok nauki w 2011 roku wynosiła 435 tys.<sup>12</sup>, co przewyższa liczbę osób, które w roku 2011 podchodziły do egzaminu maturalnego (355 tys. osób)<sup>13</sup> i stanowi 83% kohorty wiekowej 19-latków. Choć jest to nieco mniej w ujęciu nominalnym niż rok wcześniej, to jednak z uwagi na zmiany demograficzne – coraz mniejszą liczebność roczników 19-latków, w ujęciu procentowym zmiana ta jest nieomal niezauważalna. Tak wysoka wartość wskaźnika immatrykulacji<sup>14</sup> w porównaniu do innych państw OECD i Unii Europejskiej plasuje nas w czołówce. Średnio w krajach OECD współczynnik ten w odniesieniu do szkolnictwa akademickiego wyniósł w 2010 roku 62%, a np. na Węgrzech 54%, czy w Belgii zaledwie 33%, i tylko Portugalia, gdzie studenci pierwszego roku stanowili 89% rocznika mogącego rozpocząć naukę w szkołach wyższych, osiągnęła wyższy niż Polska wskaźnik<sup>15</sup>.

Jednocześnie wskaźnik skolarzacji brutto dla osób w wieku 19–24 lat w 2011 roku kształtował się na poziomie 53% i w porównaniu do roku 2010 obniżył się nieznacznie – o 0,7 punktu procentowego (wykres 1.19.). Co ciekawe, wartość tego wskaźnika jest sporo niższa niż omawianego powyżej wskaźnika dla rozpoczynających edukację na poziomie wyższym. Ta rozbieżność może być

<sup>11</sup> Dane: CKE (2011). *Osiągnięcia maturzystów w 2010 roku. Sprawozdanie z egzaminu maturalnego w 2010 roku*, s. 9.

<sup>12</sup> Dane te dotyczą stanu na dzień 30 listopada 2011 roku i nie obejmują wyłącznie 19-latków, ale wszystkie osoby przyjęte na pierwszy rok studiów (GUS, 2006–2011, *Szkoły wyższe i ich finanse w 2011 r.*, s. 60, Tabl. 5).

<sup>13</sup> Dane: CKE (2011). *Osiągnięcia maturzystów w 2010 roku. Sprawozdanie z egzaminu maturalnego w 2010 roku*, s. 5.

<sup>14</sup> Wskaźnik w tym opracowaniu jest liczony jako stosunek liczby studentów pierwszego roku do liczby osób w wieku 19 lat.

<sup>15</sup> OECD (2012). *Education at a Glance 2012*, s. 349. Dane te odnoszą się tylko do osób pobierających naukę na poziomie 5A, zgodnie z klasyfikacją międzynarodową ISCED. Typ 5A obejmuje szkolnictwo o charakterze akademickim, typ 5B o charakterze zawodowym. W Polsce wciąż nie ma podziału pomiędzy typ 5A oraz 5B, występuje on jednak w innych krajach UE, tak więc niski współczynnik w odniesieniu do uczestnictwa w szkolnictwie na poziomie 5A w innych krajach wynika, między innymi, z nieco innej struktury szkolnictwa wyższego i z wyższego udziału szkolnictwa o charakterze zawodowym (5B); taka sytuacja występuje na przykład w Belgii.



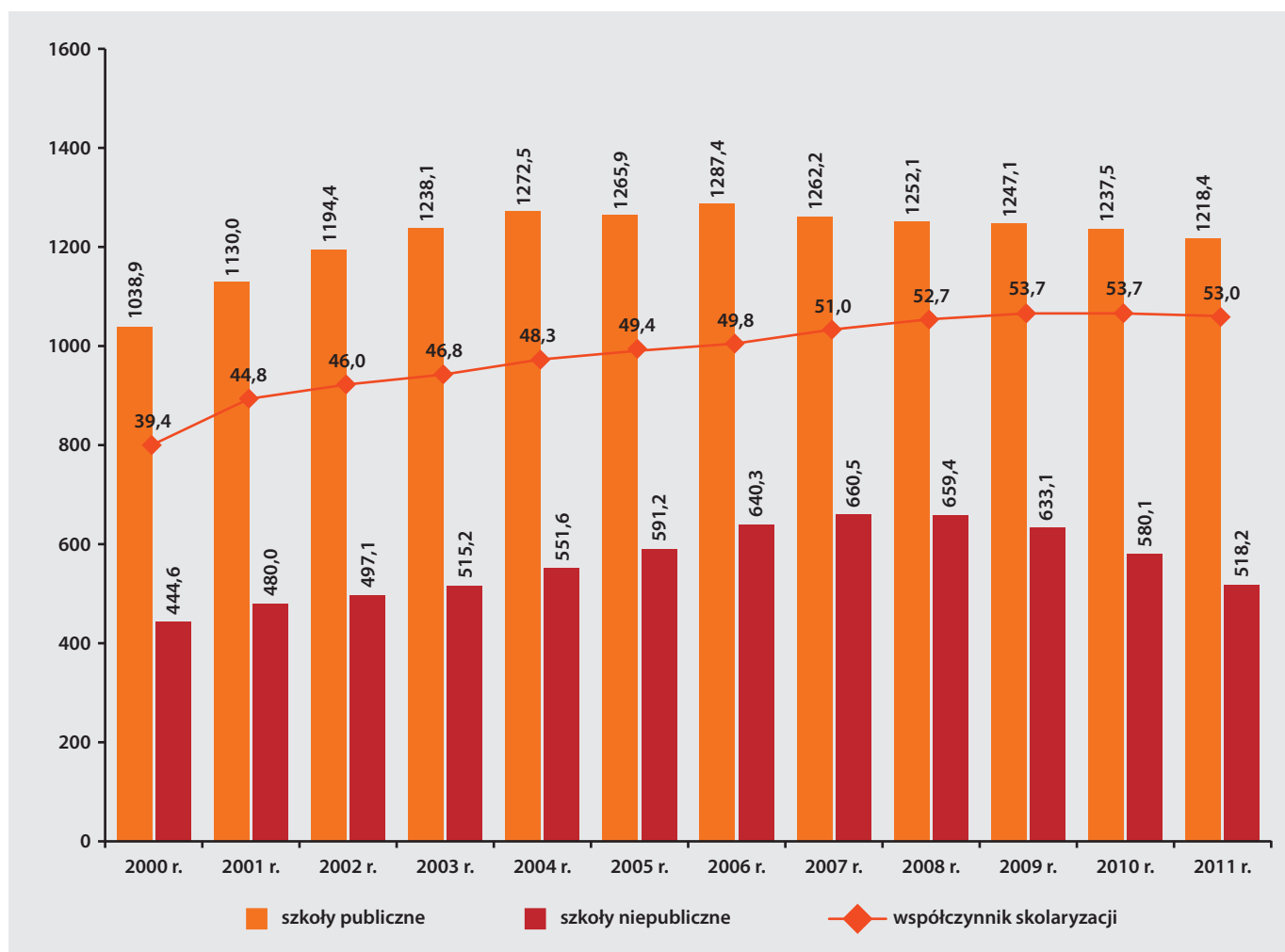
## 1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

### 1.1. Uczestnictwo w edukacji formalnej i jej zasoby

wynikiem zarówno rezygnacji ze studiów w czasie ich trwania<sup>16</sup>, jak i kontynuowania nauki tylko do poziomu studiów licencjackich, a nie – jak w zdefiniowanym współczynniku skolaryzacji – aż do 24 roku życia.

Wykres 1.19. wskazuje również, że dynamika liczby studentów po latach wzrostu uległa zahamowaniu w 2011 roku. W stosunku do roku 2010 zmalała liczba studentów szkół niepublicznych o prawie 62 tys. oraz publicznych o 20 tys. osób. Ta zmiana spowodowała, że relatywnie wzrosła liczba studentów na uczelniach publicznych – z 68% ogółu studentów w 2010 roku do 70% w roku 2011 (wykres 1.20.). Co ciekawe, zmiany pojawiały się również w odniesieniu do trybu studiów. W porównaniu do 2010 roku mniejsza była proporcja studentów kształcących się w trybie niestacjonarnym, i tu spadek w 2011 roku obserwowany był zarówno w przypadku uczelni publicznych, jak i niepublicznych. W 2011 roku zaobserwowaliśmy również zwiększony udział studentów uczących się w trybie stacjonarnym na uczelniach publicznych w odniesieniu do liczby studentów ogółem (49%), w porównaniu do lat poprzednich (40% w 2000, czy 46% w 2010 roku).

**Wykres 1.19. Współczynnik skolaryzacji brutto<sup>17</sup> młodzieży w wieku 19–24 lata (w %) i liczba studentów (w tys.) szkół wyższych, publicznych i niepublicznych.**



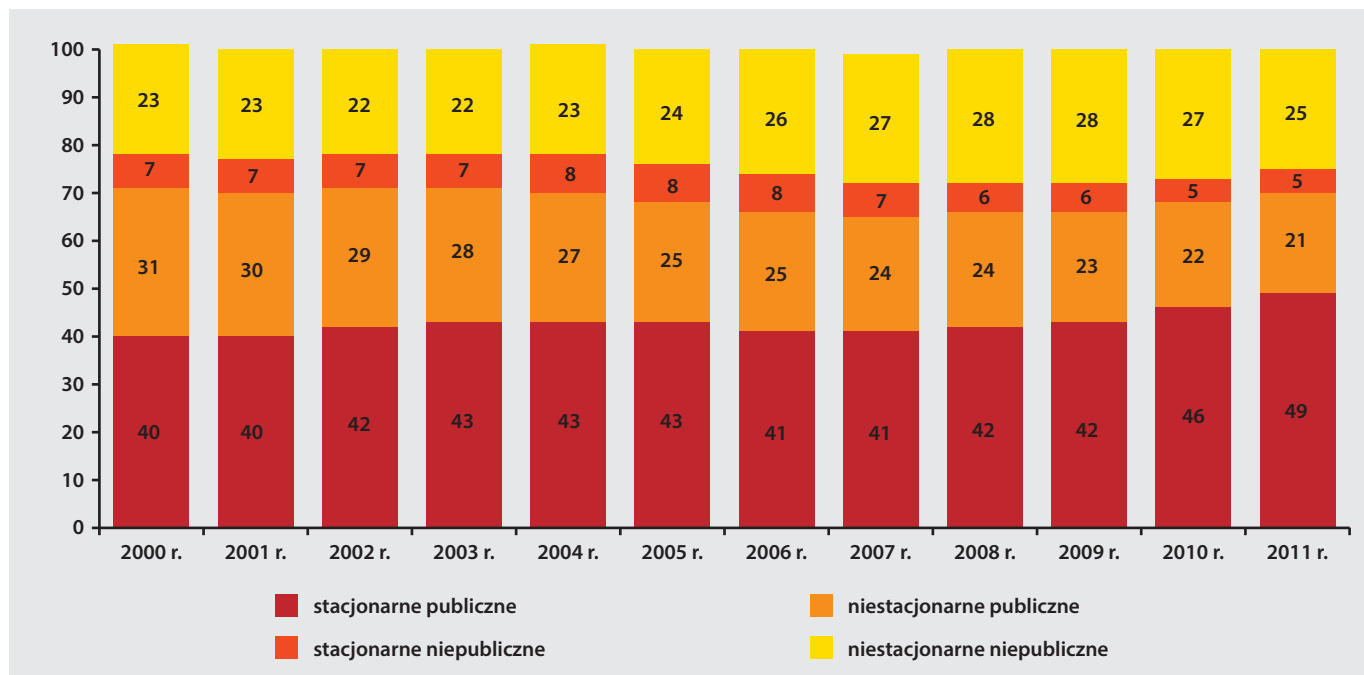
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS.

<sup>16</sup> Jak pokazują dane GUS (GUS, 2006–2011, *Szkoły wyższe i ich finanse w 2011 r.*, s. 60, Tabl. 5), liczba studentów drugiego roku studiów w 2011 roku jest już o ponad 100 tys. mniejsza niż tych, którzy zostali przyjęci w 2010 roku (GUS, 2006–2011, *Szkoły wyższe i ich finanse w 2010 r.*, s. 60, Tabl. 5). Wskazuje to na odpływ ponad 100 tys. studentów w czasie pierwszego roku studiów.

<sup>17</sup> Współczynnik skolaryzacji brutto jest to wyrażony procentowo stosunek (według stanu w dniu 31 grudnia) wszystkich osób uczących się na danym poziomie do całej populacji osób będących w wieku nominalnie przypisanym temu poziomowi kształcenia w danym roku (w przypadku szkolnictwa wyższego 19–24 lata).

**1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym**

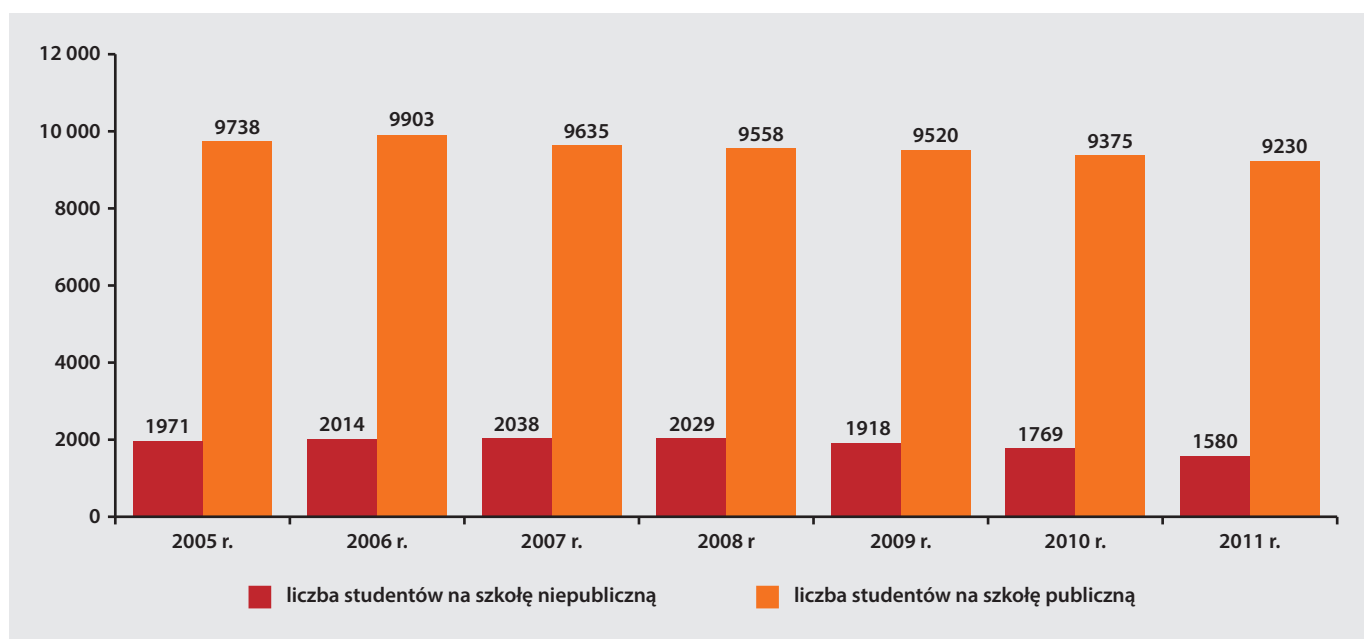
**Wykres 1.20. Studenci według formy studiów i typu uczelni w latach 2000–2011 (w %).**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS.

Większość studentów w Polsce kształci się na uczelniach publicznych, których liczba od 2010 roku nie uległa zmianie i wynosiła 132. Uczelni niepublicznych jest ponad dwa razy więcej – 328. Największe szkoły publiczne liczą po 30–50 tys. studentów, podczas gdy szkoły niepubliczne są o wiele mniejsze. Jak obrazuje wykres 1.21., średnio na uczelni publicznej w 2011 roku kształciło się ponad 9 tys. studentów, a około sześciokrotnie mniej studentów przypadało na jedną uczelnię niepubliczną. Z uwagi na spadek liczby studentów i stałą liczbę szkół wyższych, w porównaniu do roku 2010 średnia liczba studentów na uczelnię w obu typach analizowanych placówek uległa zmniejszeniu.

**Wykres 1.21. Średnia liczba studentów na uczelniach publicznych i niepublicznych w latach 2005–2011.**



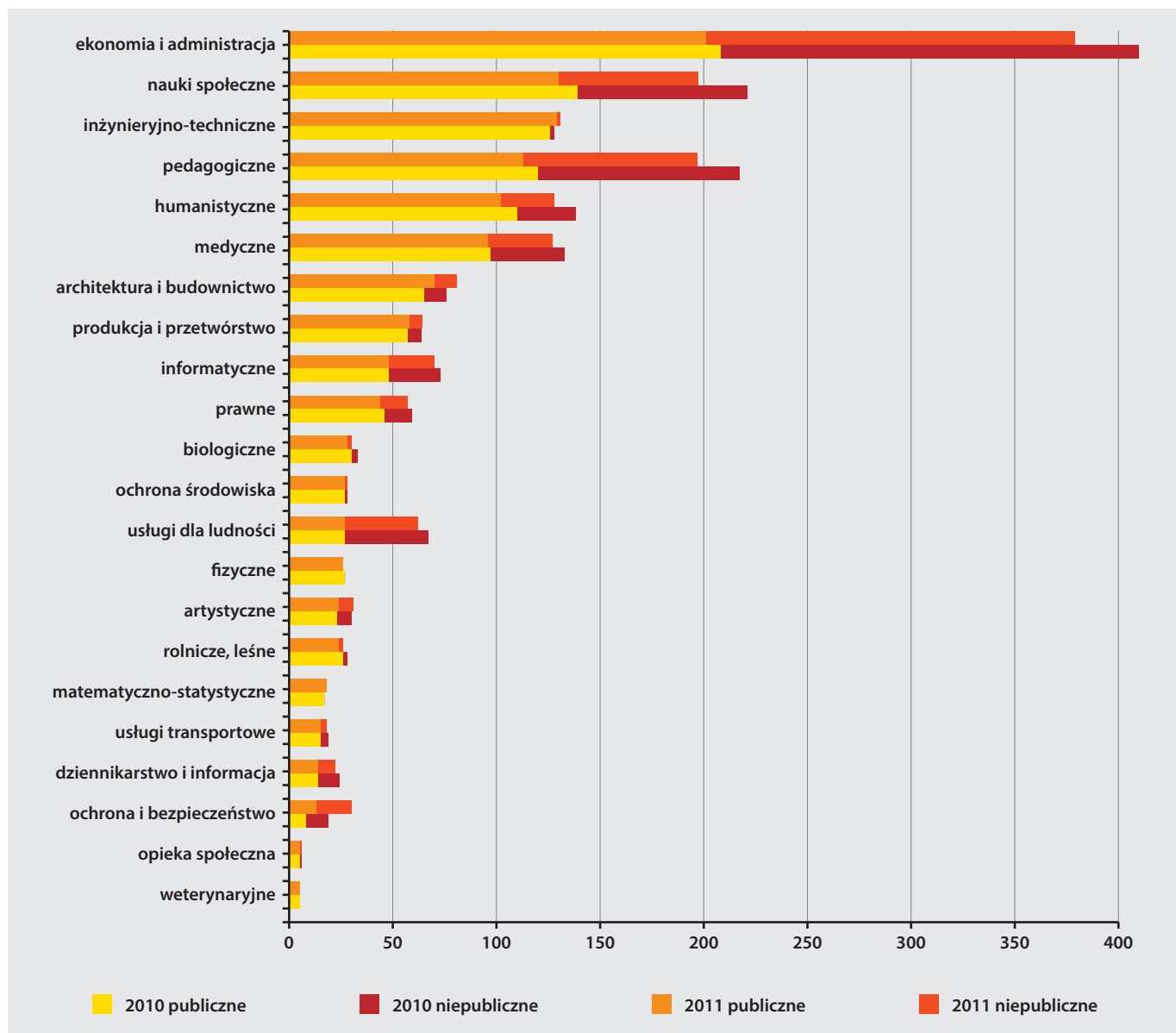
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS.

## 1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

### 1.1. Uczestnictwo w edukacji formalnej i jej zasoby

Jeżeli chodzi o kierunki kształcenia, to ciągle najpopularniejsze pozostają kierunki z takich grup jak administracja i ekonomia (22% wszystkich studentów), nauki społeczne (11%) oraz pedagogiczne (11%), choć – w porównaniu do roku 2010 – realna liczba studiujących na kierunkach z tych grup się zmniejszyła (wykres 1.22.). Ponadto te grupy kierunków są najpopularniejsze zarówno wśród studiujących na uczelniach publicznych, jak i niepublicznych.

**Wykres 1.22. Studenci (w tys.) według grup kierunków studiów w uczelniach publicznych i niepublicznych w latach 2010 i 2011.**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS.

W 2010 roku w Polsce 39,6% studiujących uczyło się na kierunkach z grup nauki społeczne oraz nauki ekonomiczne i prawnicze, podczas gdy średnio w 27 krajach Unii Europejskiej proporcja ta wynosiła 34%. Podobnie wysoki jak w Polsce odsetek uczących się w tych dziedzinach występował jeszcze na Litwie, Łotwie i na Węgrzech, podczas gdy np. w Finlandii zaledwie 22%, a w Szwecji i Wielkiej Brytanii około 27% studentów kształciło się w tych dziedzinach<sup>18</sup>.

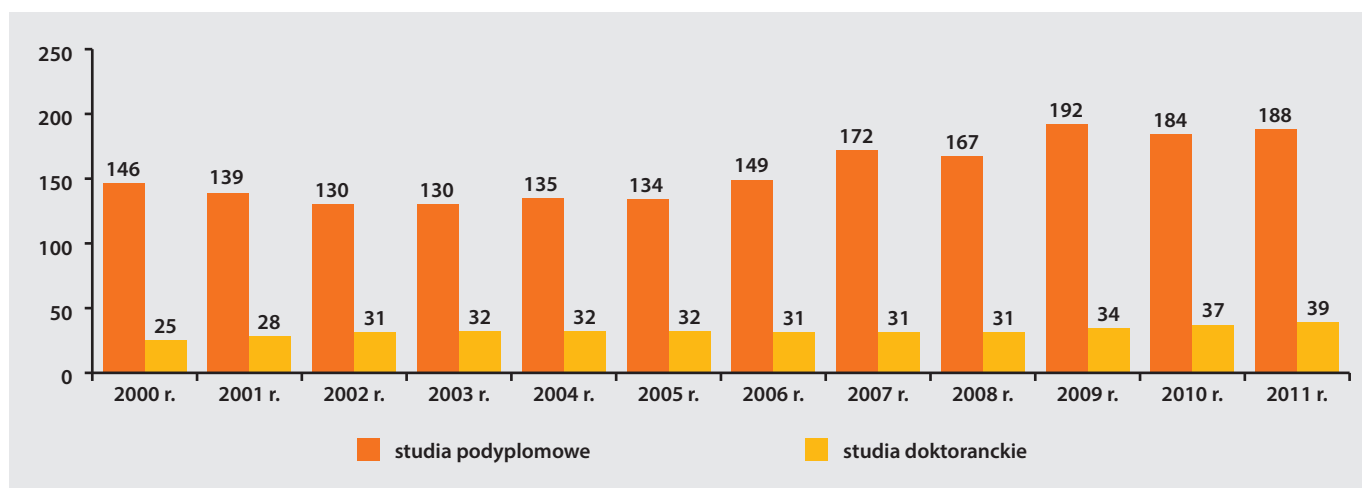
<sup>18</sup> Dane: Eurostat (2012), *Education and Training, Tertiary education*, online data codes: tps00062 and educ\_enr15.

## 1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

### 1.1. Uczestnictwo w edukacji formalnej i jej zasoby

W 2011 roku tylko w kilku grupach kierunków – w porównaniu z rokiem 2010 – nastąpił wzrost liczby studentów. I tak na przykład aż o 11 tys. zwiększyła się liczba studentów na kierunkach ochrona i bezpieczeństwo, w tym o 5 tys. na uczelniach publicznych i 6 tys. na uczelniach niepublicznych, podczas gdy o 6 tys. wzrosła liczba studentów na kierunkach architektura i budownictwo, a o 3 tys. na kierunkach inżynierjno-technicznych. Te zmiany, wraz z opisanym wcześniej odpływem studentów z nauk społecznych czy kierunków prawn-administracyjnych, pokazują pewne dostosowanie do sytuacji na rynku pracy: studenci decydują się na kierunki oferujące lepsze perspektywy na znalezienie pracy, a nie, jak poprzednio, wyłącznie ukierunkowane na zdobycie dyplomu wyższej uczelni. Co ciekawe, wciąż dużą popularnością cieszą się w Polsce studia podyplomowe oraz doktoranckie (wykres 1.23). W porównaniu do roku poprzedniego, w 2011 roku zwiększyła się zarówno liczba studentów studiów podyplomowych – o 2%, jak i doktoranckich – o 7%. Z uwagi na fakt, że studia pierwszego i drugiego stopnia stają się coraz bardziej powszechne, rośnie znaczenie dodatkowych kwalifikacji uzyskanych w ramach studiów podyplomowych lub doktoranckich. Jednocześnie w ostatnich latach duża część studiów podyplomowych była współfinansowana ze środków unijnych<sup>19</sup>, co prawdopodobnie również wpłynęło na zwiększone zainteresowanie tą formą studiów. Rosnąca liczba doktorantów związana była z rosnącą liczbą przyznawanych stypendiów doktoranckich – w 2011 roku przyznano 13 058 stypendiów, które objęły 34% populacji doktorantów, w większości doktoryzujących się na uczelniach publicznych.

Wykres 1.23. Liczba słuchaczy studiów podyplomowych i doktorantów (w tys.) w okresie od 2000 do 2011 roku.



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS.

W 2011 roku pracowało na uczelniach o 819 pracowników akademickich mniej niż w roku 2010; spadła liczba adiunktów i asystentów, wzrosła profesorów. Zmiana ta była wynikiem awansu części adiunktów i asystentów na stanowiska profesorskie i jednocześnie skutkiem ograniczenia dopływu kadry akademickiej niższego szczebla, poprzez zahamowanie tworzenia nowych miejsc pracy dla asystentów i adiunktów. Jednocześnie liczba studentów zmniejszyła się o wiele bardziej, przez co polepszył się dostęp studentów do kadry akademickiej i w 2011 roku na nauczyciela akademickiego przypadało średnio 17 studentów (wykres 1.24).<sup>20</sup> Okazuje się, że jest to wielkość zbliżona do średniej w krajach OECD. W innych krajach europejskich liczba studentów na pracownika naukowego w 2010 roku wahała się od 20 w Czechach, poprzez 18 w Wielkiej Brytanii, do 12 w Szwecji i 11 w Hiszpanii<sup>21</sup>.

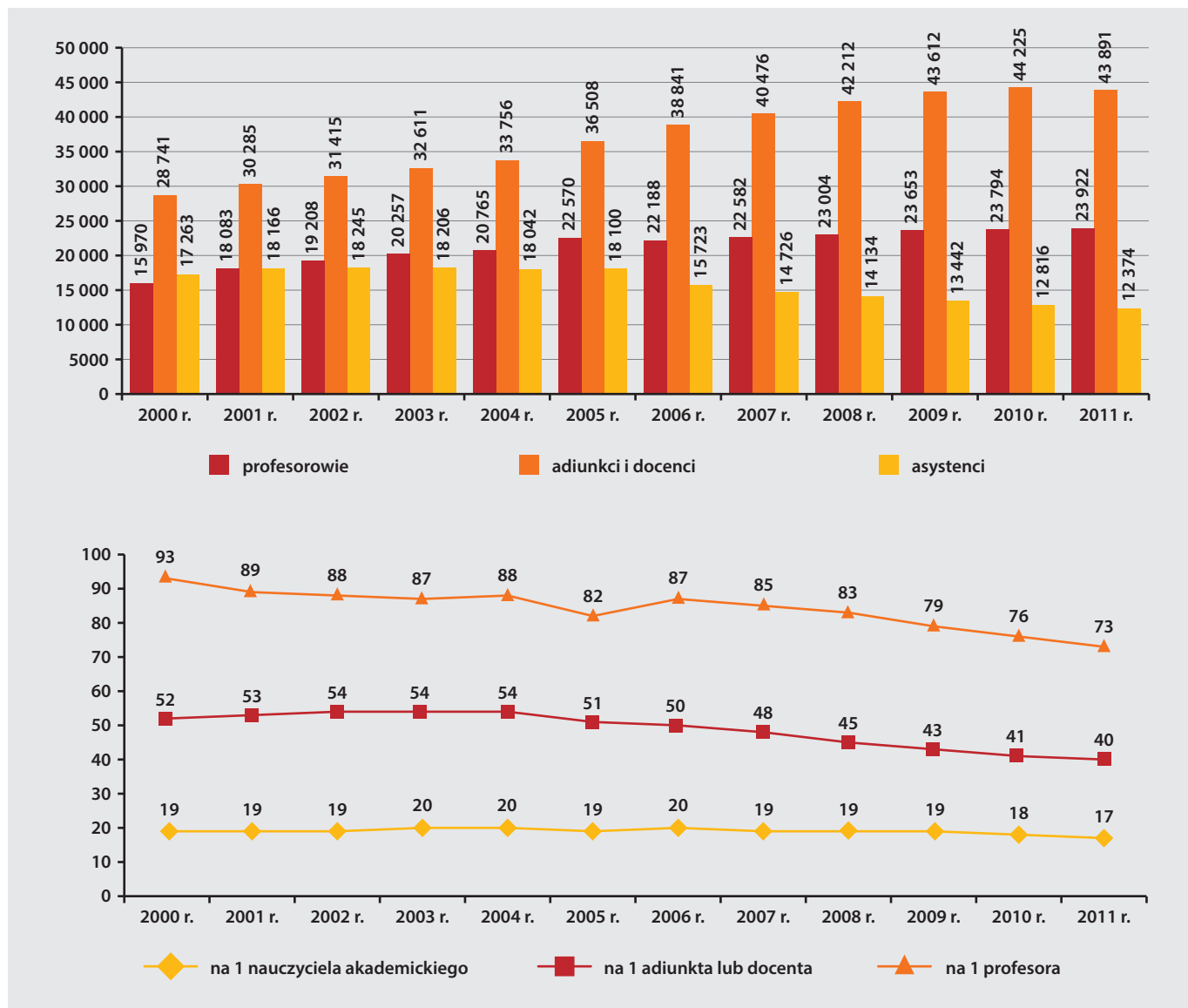
<sup>19</sup> Brak jest informacji o zbiorczej liczbie słuchaczy studiów podyplomowych finansowanych ze źródeł EU. Instytucje szkoleniowe mają obowiązek umieszczenia takiego rodzaju oferty na stronie <http://www.inwestycjawkadry.info.pl>, często jednak studia podyplomowe są częścią większego projektu, a oferty nie zawierają informacji o liczbie faktycznie przyjętych słuchaczy.

<sup>20</sup> Dane z Banku Danych Lokalnych GUS pochodzą z grupy szkolnictwo wyższe i dotyczą wyłącznie osób z tej grupy.

<sup>21</sup> Patrz: OECD (2012). *Education at a Glance 2012: OECD Indicators*.

## 1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

Wykres 1.24. Nauczyciele akademicy w latach 2000–2011 (liczba ogółem – górny wykres, liczba studentów przypadająca na jednego nauczyciela – dolny wykres).



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS.

## 1.2. Finansowanie edukacji

Podmiotami odpowiedzialnymi w Polsce za edukację od przedszkola do szkoły policealnej są samorządy. Źródłem finansowania zadań oświatowych są:

- subwencja oświatowa kierowana do samorządów z budżetu państwa, pokrywająca ponad 60% wydatków samorządów związanych z oświatą<sup>22</sup>,
- dotacje, zarówno ze środków polskich, jak i zagranicznych,
- inne dochody samorządów – a więc dochody z innych części subwencji ogólnej i dochody własne, w tym udziały w PIT i CIT.

<sup>22</sup> Należy pamiętać, że algorytm subwencji uwzględnia tylko niektóre zadania oświatowe, jakie spoczywają na samorządach. Nie ma w niej uwzględnionych np. kosztów opieki przedszkolnej czy dowożenia uczniów. Zatem fakt, że subwencja nie pokrywa wszystkich wydatków samorządów związanych z edukacją, jest oczywisty.

## 1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

### 1.2. Finansowanie edukacji

Środki prywatne w finansowaniu edukacji dzieci i młodzieży odgrywają relatywnie niewielką rolę. Wyjątkiem są tu przedszkola, które niezależnie od podmiotu prowadzącego pobierają czesne. Zgodnie z wyliczeniami OECD, w 2009 roku prywatne wydatki związane z przedszkolami stanowiły około 18,9% wydatków ogółem na ten etap edukacji. Jednak już w przypadku starszych dzieci i młodzieży prywatne wydatki stanowiły zaledwie 5,3% ogółu wydatków<sup>23</sup>. Po pierwsze, placówki prowadzone przez inne podmioty niż samorząd są nadal stosunkowo rzadkie w Polsce. Jak pokazaliśmy wcześniej, zaledwie 3,4% uczniów szkół podstawowych, 4,6% uczniów gimnazjów oraz około 5,5% uczniów szkół ponadgimnazjalnych uczęszczało do placówek prowadzonych przez inne niż samorząd podmioty. Po drugie, placówki te otrzymują dofinansowanie publiczne w postaci dotacji z budżetów samorządów. Dodatkowo, nie zawsze placówki niesamorządowe pobierają czesne. W poniższej analizie skupimy się zatem jedynie na wydatkach samorządowych związanych z finansowaniem edukacji od przedszkola do szkoły policealnej. Przeanalizowane zostaną wydatki samorządów na te zadania, a także źródła ich finansowania. **W naszej analizie będziemy brać pod uwagę wydatki zapisane w dwu działach klasyfikacji budżetowej: dziale 801 – Oświata i wychowanie oraz w dziale 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza.**

W przypadku szkolnictwa wyższego finansowanie ze środków prywatnych jest znacznie bardziej popularne. Jak pokazaliśmy, w 2011 roku tylko 49% studentów studiowało na uczelniach publicznych w trybie stacjonarnym, a więc nie ponosiło kosztów czesnego. Pozostali płacą za studia. Zgodnie z szacunkami OECD, wydatki prywatne na szkolnictwo wyższe w Polsce to około 30% wydatków ogółem na tę dziedzinę (OECD, 2012). Podstawowymi publicznymi źródłami finansowania szkolnictwa wyższego są dotacje z budżetu państwa. Dotacje te kierowane są na działalność dydaktyczną, naukowo-badawczą, pomoc materialną dla studentów i doktorantów oraz inwestycje. Samorządy terytorialne też dofinansowują uczelnie, przy czym nie jest to, jak zostanie pokazane, istotne źródło. Uczelnie mogą również ubiegać się o dotacje ze źródeł zagranicznych. W niniejszym opracowaniu skupiamy się na finansowaniu dydaktycznej działalności uczelni i tego będą dotyczyć prezentowane zestawienia (jeśli nie zostanie zaznaczone inaczej).

#### 1.2.1. Wydatki samorządów na edukację

Zadania w zakresie kształcenia, wychowania i opieki, w tym profilaktyki społecznej (art. 3, ust. 13 Ustawy o systemie oświaty, w skrócie UoSO) stanowią w większości zadanie własne samorządu gminnego, powiatowego i wojewódzkiego. Zadania z zakresu oświaty i wychowania podzielone są pomiędzy poszczególne szczeble samorządu.

Gminy (w 2011 roku 2415 jednostek), odpowiedzialne są za zadania oświatowe realizowane w przedszkolach oraz w innych formach wychowania przedszkolnego, a także w szkołach podstawowych oraz gimnazjach, z wyjątkiem szkół podstawowych specjalnych i gimnazjów specjalnych, szkół artystycznych oraz szkół przy zakładach karnych, zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich (art. 5a, ust. 2, par. 1 UoSO). Gminy stanowią bardzo niejednorodną grupę. Standardowym (i stosowanym również w statystyce publicznej) podziałem jest rozróżnienie gmin wiejskich (1571), miejskich<sup>24</sup> (242) i mieszanych – miejsko-wiejskich (602).

Powiaty (314 jednostek), stanowiące samorząd lokalny o charakterze ponadgminnym, realizują zadania oświatowe w szkołach podstawowych specjalnych i gimnazjach specjalnych, szkołach ponadgimnazjalnych, w tym z oddziałami integracyjnymi, szkołach sportowych i mistrzostwa sportowego oraz placówkach oświatowo-wychowawczych, placówkach kształcenia ustawicznego, placówkach artystycznych, poradniach psychologiczno-pedagogicznych, młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, placówkach zapewniających opiekę i wychowanie uczniom w okresie pobierania nauki poza miejscem stałego zamieszkania, z wyjątkiem szkół i placówek o znaczeniu regionalnym i ponadregionalnym (art. 5a, ust. 2, par. 2 UoSO).

<sup>23</sup> Dane: OECD (2012), *Education at a Glance 2012: OECD Indicators*.

<sup>24</sup> Bez miast na prawach powiatu.

## 1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

Województwa<sup>25</sup> (16 jednostek), stanowiące szczebel regionalny, odpowiedzialne są za zadania oświatowe w szkołach, placówkach o znaczeniu regionalnym, zakładach kształcenia i placówkach doskonalenia nauczycieli oraz kolegiach pracowników służb społecznych, bibliotekach pedagogicznych (art. 5a, ust. 2, par. 3 UoSO).

Obok powyższych typów jednostek samorządu terytorialnego należy wymienić również miasta na prawach powiatu (mnp), zwane również powiatami grodzkimi – jest to 65 największych polskich miast, które realizują jednocześnie zadania gminne i powiatowe. Do tej grupy w poniższych rozważaniach zaliczone będzie również miasto stołeczne Warszawa, które działa wprawdzie na podstawie odrębnej ustawy<sup>26</sup>, jednak z punktu widzenia zadań i wydatków związanych z edukacją, podobnie jak inne miasta na prawach powiatu, realizuje dwa typy zadań – gminne i powiatowe.

Na końcu warto również wspomnieć o związkach międzygminnych i związkach powiatów<sup>27</sup>, w których na zasadzie porozumienia między jednostkami realizowane są wspólnie określone zadania zrzeszonych w związku podmiotów. Taka forma wykonywania zadań sprzyja poprawie efektywności, szczególnie w odniesieniu do małych jednostek, w przypadku których nie jest możliwe uzyskanie korzyści skali i koszty „jednostkowe” są wysokie. Niestety związki międzysamorządowe są stosunkowo rzadkie (w 2011 roku było jedynie 149 takich związków) i zidentyfikowano zaledwie 4 działające w obszarze edukacji (tzn. umieszczające w sprawozdaniach wydatki oświatowe), przy czym, ze względu na znikomą wartość ich wydatków na edukację (0,012% wydatków samorządów na edukację ogółem), w ogólnych zestawieniach zawartych w tym opracowaniu nie będą one uwzględniane.

Wydatki na edukację to ważna część lokalnych budżetów. Jak pokazuje tabela 1.4., edukacja to ponad 1/3 wydatków samorządów. Największe znaczenie ma ona w budżetach gmin wiejskich (37% w 2011 roku), a najmniejsze w budżetach województw (6,3%).

**Tabela 1.4. Udział wydatków na edukację w budżetach samorządów w latach 2006–2011.**

	2006	2007	2008	2009	2010	2011
gminy miejskie	33,6%	34,2%	33,5%	32,7%	32,3%	33,9%
gminy wiejskie	40,0%	40,6%	39,4%	38,0%	35,2%	37,2%
gminy miejsko-wiejskie	38,3%	38,7%	37,5%	36,3%	34,9%	36,1%
powiaty ziemskie	41,2%	41,1%	38,7%	36,4%	34,4%	35,9%
powiaty grodzkie	32,5%	31,3%	31,1%	30,3%	30,5%	30,8%
województwa	9,8%	8,2%	6,8%	6,3%	6,4%	6,3%
RAZEM	37,3%	36,8%	35,8%	34,9%	33,6%	34,7%

Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań z wykonania budżetów jednostek samorządu terytorialnego udostępnianych przez Ministerstwo Finansów.

Przekrojowy obraz kierunków wydatkowania pokazuje (wykres 1.25<sup>28</sup>), że najczęściej wydatków związanych z edukacją samorządy kierują na szkoły podstawowe (31,5%), a w dalszej kolejności na gimnazja (16,7%), przedszkola (11,5%), szkoły zawodowe (10,51%) oraz licea ogólnokształcące (7,6%).

<sup>25</sup> W województwie, obok samorządowej, działa administracja rządowa, która też ma swoje zadania w systemie oświaty, nie będzie to jednak przedmiotem rozważań niniejszego rozdziału, a termin „województwa” będzie tu używany w odniesieniu do województwa samorządowego.

<sup>26</sup> Chodzi o Ustawę z dnia 15 marca 2002 r. o ustroju miasta stołecznego Warszawy (Dz. U. z 2002 r. Nr 41, poz. 361).

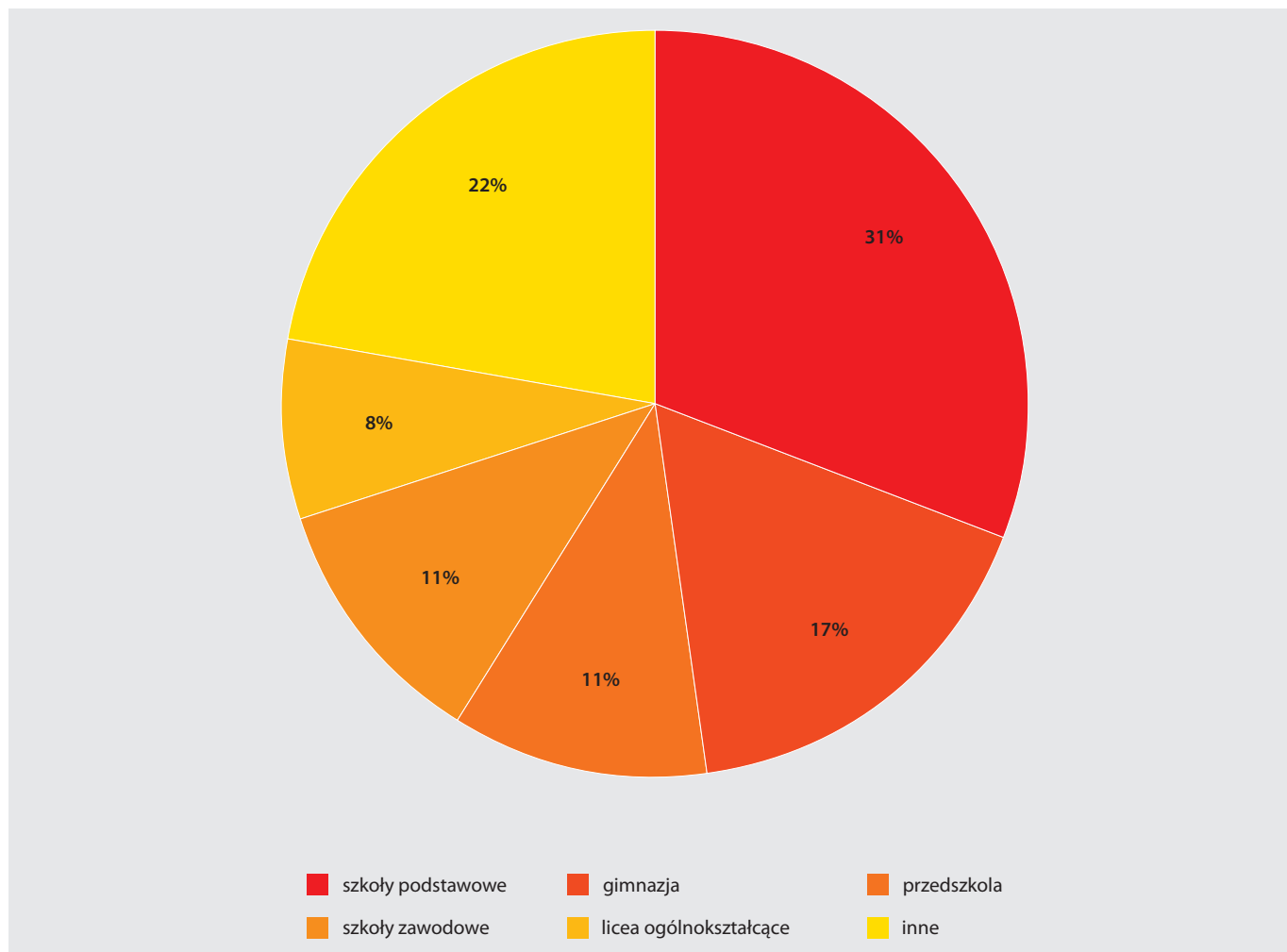
<sup>27</sup> Tworzonych na podstawie Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) i Ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592 z późn. zm.).

<sup>28</sup> Na wykresie 1.25. przedstawiono podział według rozdziałów klasyfikacji budżetowej w działach 801 (Oświata i wychowanie) i 854 (Edukacyjna opieka wychowawcza), przy czym należy mieć na uwadze, że klasyfikacja ta nie w pełni odzwierciedla wydatki placówek oświatowych. Np. szkoły podstawowe (rozdział 80101) wydatkują również na świetlice, co jest zapisane w rozdziale 85401 i znalazło się w kategorii „inne”.

1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

1.2. Finansowanie edukacji

Wykres 1.25. Struktura wydatków samorządów na edukację według rozdziałów klasyfikacji budżetowej w 2011 roku.



\*na powyższym wykresie uwzględniono podział według rozdziałów klasyfikacji budżetowej analizowanych działów 801 i 854.

Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań z wykonania budżetów jednostek samorządu terytorialnego udostępnianych przez Ministerstwo Finansów.

Ta proporcja odzwierciedla liczbę uczniów uczęszczających do kolejnych typów placówek (por. uwagi w rozdziale 1.1.). Przy tym, jeśli przeliczymy wydatki zapisane w poszczególnych rozdziałach klasyfikacji budżetowej na liczbę dzieci i młodzieży uczęszczających do tych szkół, okaże się, że najwyższe są te wydatki w szkołach podstawowych i zawodowych, zaś najniższe w liceach ogólnokształcących. Różnice te są relatywnie niewielkie, co zaskakuje, gdy weźmiemy pod uwagę specyfikę poszczególnych typów placówek. Można oczekiwać, że szkoły zawodowe, w których wyższe są koszty materiałów i urządzeń związanych z kształceniem zawodu, będą miały ogółem koszty wyraźnie wyższe niż szkoły ogólnokształcące. Trzeba pamiętać, że w klasyfikacji budżetowej brak jest np. rozróżnienia na różne typy szkół zawodowych, nie są uwzględnione również wydatki ponoszone przez szkoły, a zapisane w innych rozdziałach klasyfikacji budżetowej. To oznacza, że przedstawione szacunki tylko przybliżają rzeczywiste koszty.



**1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym** 1.2. Finansowanie edukacji

**Tabela 1.5. Wydatki (w zł) na jednego ucznia ponoszone przez samorzady w placówkach edukacyjnych zgodnie z rozdziałami klasyfikacji budżetowej w 2011 roku\*.**

	wydatki ogółem (w zł) na jednego ucznia w szkołach (bez specjalnych)	wydatki bieżące (w zł) na jednego ucznia w szkołach (bez specjalnych)
przedszkola	7668,7	7360,6
szkoły podstawowe	8342,9	7786,9
gimnazja	8077,3	7808,6
szkoły zawodowe	8311,1	7914,4
licea ogólnokształcące	7193,0	6881,5

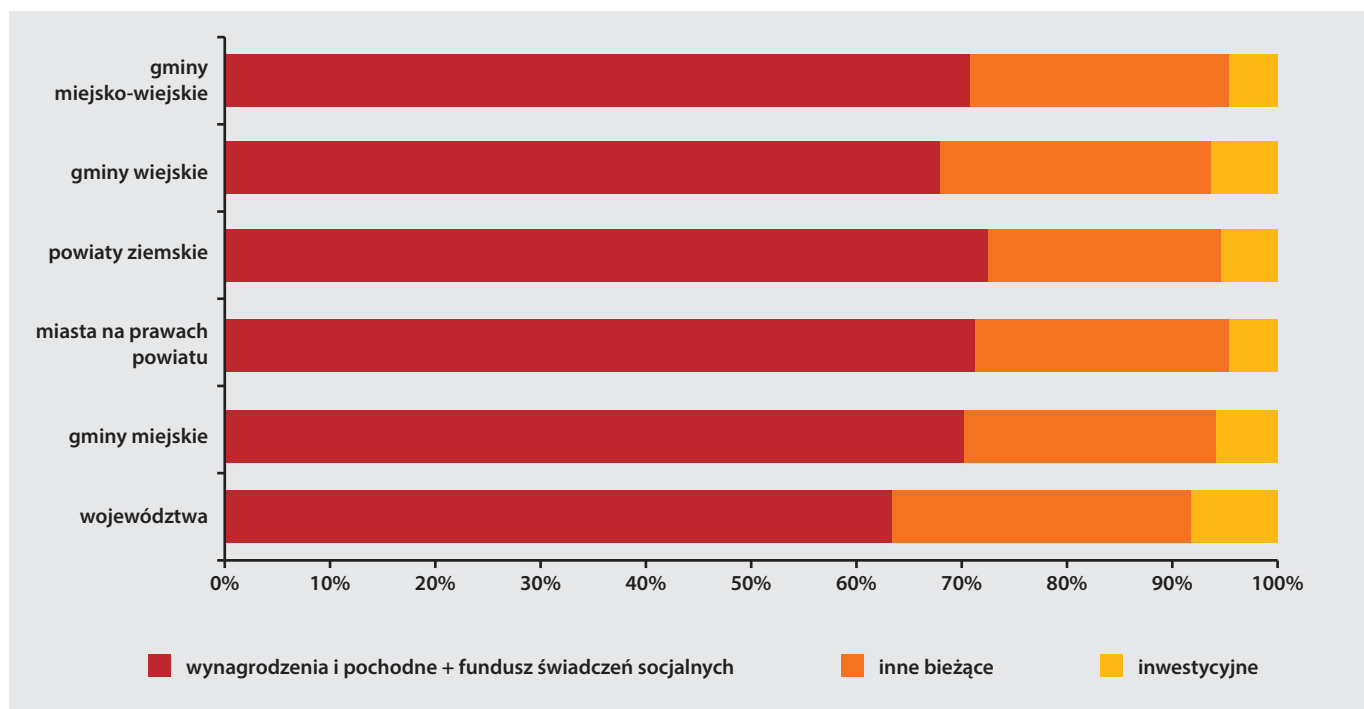
\* w tabeli uwzględniono wydatki ponoszone w odpowiednich rozdziałach klasyfikacji budżetowej (przedszkola – 80104; szkoły podstawowe – 80101; gimnazja 80110; szkoły zawodowe – 80130; licea ogólnokształcące – 80120).

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych o budżetach samorządów Ministerstwa Finansów oraz danych GUS BDL.

Pozostałe wydatki edukacyjne są mniej ważne w budżetach samorządów, co wynikać może m.in. z faktu mniejszej liczby uczniów, jaką te wydatki obejmują (np. w szkołach specjalnych). Ale należy pamiętać, że są to często wydatki stanowiące o jakości pracy lokalnej edukacji. Warto w tym miejscu wymienić np. stołówki (2% wydatków samorządów na edukację), świetlice szkolne (1,4%), poradnie psychologiczno-pedagogiczne, w tym poradnie specjalistyczne (1,0%).

Największa część wydatków samorządów na edukację kierowana jest na wynagrodzenia. Koszty związane z zatrudnieniem pracowników (a więc wynagrodzenia i pochodne, a także odpisy na fundusz świadczeń socjalnych) są najpoważniejszą i najmniej elastyczną częścią wydatków samorządów na edukację.

**Wykres 1.26. Struktura rodzajowa wydatków samorządów na edukację w 2011 roku.**



Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań z wykonania budżetów jednostek samorządu terytorialnego udostępnianych przez Ministerstwo Finansów.

**1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym**

1.2. Finansowanie edukacji

Samorządy muszą tak kształtować swoją politykę wydatkową wobec nauczycieli, aby zagwarantować minimum tzw. średnie wynagrodzenie nauczycielom na poszczególnych stopniach awansu zawodowego (art. 30 ust. 3 Ustawy Karta Nauczyciela). I tak na przykład od września 2011 roku średnie wynagrodzenie dla nauczycieli stażystów wynosiło 2618,10 zł, a więc stanowiło 77% średniego wynagrodzenia w gospodarce. W przypadku nauczycieli dyplomowanych to średnie wynagrodzenie wyniosło 4817,30 zł, a więc 142% wynagrodzenia średniego w gospodarce (według danych GUS średnie wynagrodzenie w 2011 roku wyniosło 3399,52 zł). Dodatkowo kwota bazowa wynagrodzeń, która kształtowana jest na poziomie centralnym, była w ostatnim czasie kilkakrotnie podwyższana: w latach 2007–2011 wzrosła realnie o 20,3% (podczas gdy przeciętnie w gospodarce było to 9%). Jednocześnie liczba nauczycieli, którzy osiągnęli najwyższy stopień awansu zawodowego, wzrosła istotnie w minionych latach. W 2007 roku stopień ten posiadało 32% nauczycieli, a w 2011 – już 46%. Innym ważnym kosztem dla samorządów powiązanych z wynagrodzeniami nauczycieli jest fundusz socjalny, wymagający ponad dwukrotnie większych odpisów na nauczyciela, niż wymagałby tego Kodeks Pracy.

Ostatecznie wydatki na wynagrodzenia rosły stale w ostatnich latach. W tabeli 1.6. pokazane są zmiany wydatków na wynagrodzenia wszystkich pracowników zatrudnionych w szkołach i szerzej – w samorządowej oświacie, a nie tylko nauczycieli. Jednak to wynagrodzenia nauczycieli stanowią w tej grupie zdecydowanie największą część.

**Tabela 1.6. Dynamika realnych<sup>29</sup> zmian wydatków samorządów na wynagrodzenia w edukacji rok do roku w latach 2006–2011.**

wynagrodzenia	2007/2006	2008/2007	2009/2008	2010/2009	2011/2010
województwa	2,5%	1,4%	3,2%	2,3%	6,7%
powiaty ziemskie	2,7%	2,0%	4,6%	4,0%	3,5%
miasta na prawach powiatu	2,8%	4,0%	4,1%	4,5%	8,3%
gminy miejskie	4,2%	3,4%	5,6%	6,2%	8,4%
gminy wiejskie	4,0%	3,9%	5,0%	5,5%	3,3%
gminy miejsko-wiejskie	4,1%	4,1%	5,7%	6,4%	5,5%
RAZEM	3,4%	3,6%	4,8%	5,1%	5,9%

Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań z wykonania budżetów jednostek samorządu terytorialnego udostępnianych przez Ministerstwo Finansów.

Ostatecznie brak elastyczności wobec najpoważniejszego elementu wydatków na edukację – wynagrodzeń – i pogarszająca się wraz z kryzysem sytuacja finansowa samorządów spowodowały, że w 2011 roku zanotowano wyraźny spadek innych niż wynagrodzenia wydatków w oświacie. Inne bieżące wydatki w 2011 roku spadły realnie o 12%, a inwestycje o 24%. Wpływ na spadek innych bieżących wydatków w oświacie miała częściowo likwidacja zakładów budżetowych w 2011. Do roku 2010 samorządy przekazywały dotacje do tych podmiotów (co np. w 2010 stanowiło około 8% ogółem innych bieżących wydatków w oświacie). Przy uwzględnieniu tej zmiany spadek wydatków jest mniejszy, niemniej nadal wyraźny – w 2011 roku wynosił realnie 4,7%.

<sup>29</sup> Te i kolejne przeliczenia na wartości realne dokonane są w odniesieniu do 2011 roku; jako podstawę urealnienia wartości przyjęto wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych podawane przez GUS.

**1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym**

1.2. Finansowanie edukacji

**Tabela 1.7. Dynamika realnych zmian bieżących wydatków samorządów na edukację, innych niż wynagrodzenia, zmiany rok do roku w latach 2006–2011.**

wydatki inne bieżące	2007/2006	2008/2007	2009/2008	2010/2009	2011/2010
województwa	-22,8%	-19,9%	113,7%	-53,0%	-7,7%
powiaty ziemskie	-5,7%	1,7%	10,1%	3,4%	-5,7%
miasta na prawach powiatu	7,9%	12,2%	2,4%	-1,2%	-15,8%
gminy miejskie	6,2%	10,6%	2,2%	2,2%	-17,2%
gminy wiejskie	2,6%	3,8%	1,7%	5,7%	-6,7%
gminy miejsko-wiejskie	6,3%	7,8%	0,6%	5,7%	-13,5%
RAZEM	3,0%	7,0%	5,3%	0,1%	-11,9%

Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań z wykonania budżetów jednostek samorządu terytorialnego udostępnianych przez Ministerstwo Finansów.

**Tabela 1.8. Dynamika realnych zmian wydatków inwestycyjnych samorządów na edukację, zmiany rok do roku w latach 2006–2011.**

wydatki inwestycyjne	2007/2006	2008/2007	2009/2008	2010/2009	2011/2010
województwa	-24,7%	32,0%	149,2%	-68,3%	4,6%
powiaty ziemskie	-29,9%	26,3%	18,6%	23,6%	-10,4%
miasta na prawach powiatu	17,2%	36,6%	-1,5%	-8,9%	-27,4%
gminy miejskie	0,5%	29,4%	3,2%	2,3%	-24,8%
gminy wiejskie	-15,8%	-3,7%	16,1%	10,5%	-23,8%
gminy miejsko-wiejskie	-9,3%	14,9%	6,3%	13,9%	-34,5%
RAZEM	-7,7%	19,1%	11,3%	0,7%	-24,3%

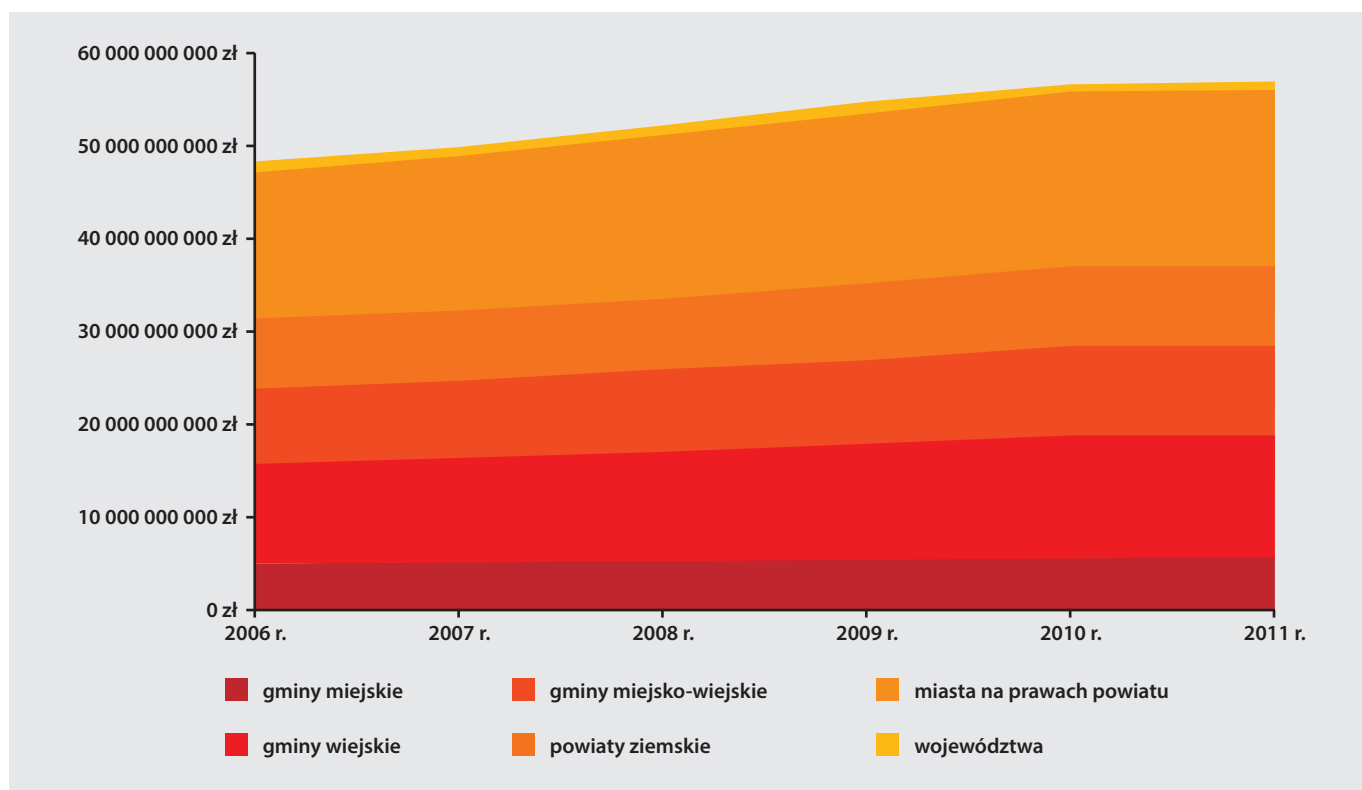
Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań z wykonania budżetów jednostek samorządu terytorialnego udostępnianych przez Ministerstwo Finansów.

Ostatecznie w kolejnych latach liczone ogółem realne wydatki samorządów na edukację rosły, jednak widać wyraźne zahamowanie tego trendu w 2011 roku. Podczas gdy w poprzednich latach notowano wzrosty od 3,2% w 2007 roku do 4,7% w 2009, to w 2011 roku było to zaledwie 0,6%. Na zmiany w wydatkach samorządów na edukację niewątpliwie wpływ ma kryzys. Kryzys wpłynął na wydatki na edukację nie tylko w Polsce. Zgodnie z raportem Eurydice, w latach 2011 i 2012 w większości krajów Unii Europejskiej zanotowano realny spadek wydatków publicznych na edukację (Eurydice 2012).

1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

1.2. Finansowanie edukacji

Wykres 1.27. Wydatki samorządów na edukację w latach 2006–2011 (w zł z 2011 roku).



Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań z wykonania budżetów jednostek samorządu terytorialnego udostępnianych przez Ministerstwo Finansów.

1.2.2. Źródła finansowania wydatków edukacyjnych samorządów

Podstawowym źródłem finansowania zadań samorządów z zakresu oświaty jest część oświatowa subwencji ogólnej (tzw. subwencja oświatowa). Jak wspomniano, algorytm tej subwencji nie uwzględnia wszystkich samorządowych zadań związanych z edukacją i z założenia nie może pokrywać wszystkich wydatków samorządów w tej dziedzinie. I tak na przykład w 2011 roku subwencja finansowała około 64,5% wydatków samorządów na edukację. Była to podobna wielkość jak w latach poprzednich. W powiatach ziemskich subwencja pokrywa największą część ich wydatków na edukację – niemal 90%. Najmniej zaś w gminach miejskich – nieco ponad 50%.

Tabela 1.9. Udział subwencji w finansowaniu zadań oświatowych samorządów w latach 2006–2011.

	2006	2007	2008	2009	2010	2011
województwa	58,6%	65,2%	69,3%	50,8%	70,4%	71,3%
powiaty ziemskie	88,1%	90,2%	92,4%	91,6%	89,8%	89,8%
miasta na prawach powiatu	59,8%	59,0%	58,7%	59,8%	59,7%	60,7%
gminy miejskie	53,6%	52,8%	52,3%	51,8%	50,5%	50,3%
gminy wiejskie	67,3%	66,6%	67,8%	67,0%	64,6%	64,1%
gminy miejsko-wiejskie	60,2%	59,1%	59,2%	59,2%	57,1%	57,8%
RAZEM	65,3%	65,0%	65,3%	65,0%	64,1%	64,5%

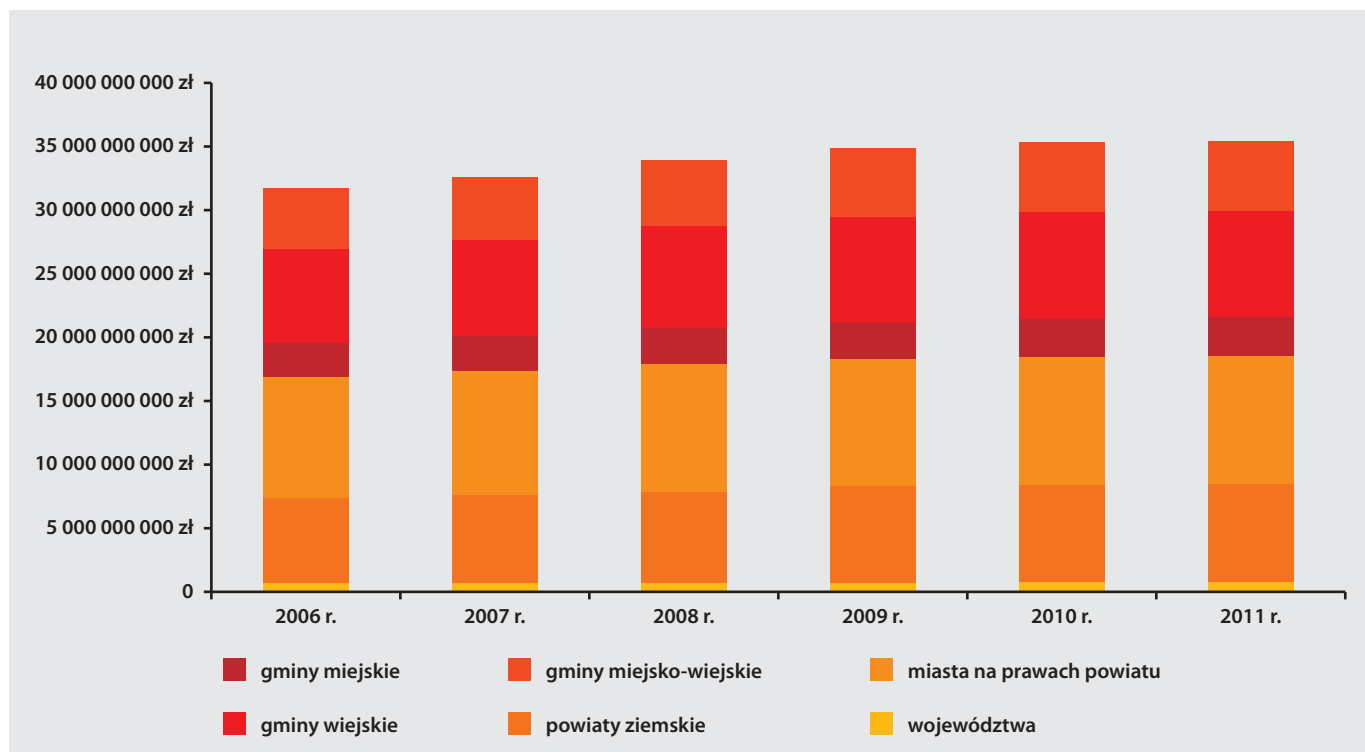
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych o budżetach samorządów Ministerstwa Finansów.

**1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym**

1.2. Finansowanie edukacji

Subwencja oświatowa w kolejnych latach rosła. Jednak od 2010 roku widać wyraźne spowolnienie. Podczas gdy w latach 2008 i 2009 wysokość subwencji wzrosła realnie w porównaniu rok do roku odpowiednio o 5,18% i 4,70%, to w 2010 roku było to tylko 2,16%, a w 2011 – 1,12%.

**Wykres 1.28. Wysokość subwencji oświatowej w latach 2006–2011 (w zł z 2011 roku).**



Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań z wykonania budżetów jednostek samorządu terytorialnego udostępnianych przez Ministerstwo Finansów.

Obok subwencji oświatowej źródłem finansowania oświaty są dotacje. Dotacje stanowią istotne źródło finansowania, zwłaszcza wydatków inwestycyjnych związanych z edukacją. W 2011 roku sfinansowały one aż 25,6% tych wydatków i było to więcej niż w latach poprzednich. W przypadku wydatków na zadania bieżące dotacje stanowiły zaledwie 2,2%.

**Tabela 1.10. Udział dotacji celowych w finansowaniu wydatków samorządów na oświatę.**

	2006	2007	2008	2009	2010	2011
BIEŻĄCE (ogółem z wynagrodzeniami)	2,5%	3,0%	2,3%	1,9%	2,0%	2,2%
INWESTYCYJNE	7,2%	5,7%	6,2%	9,0%	19,0%	25,6%

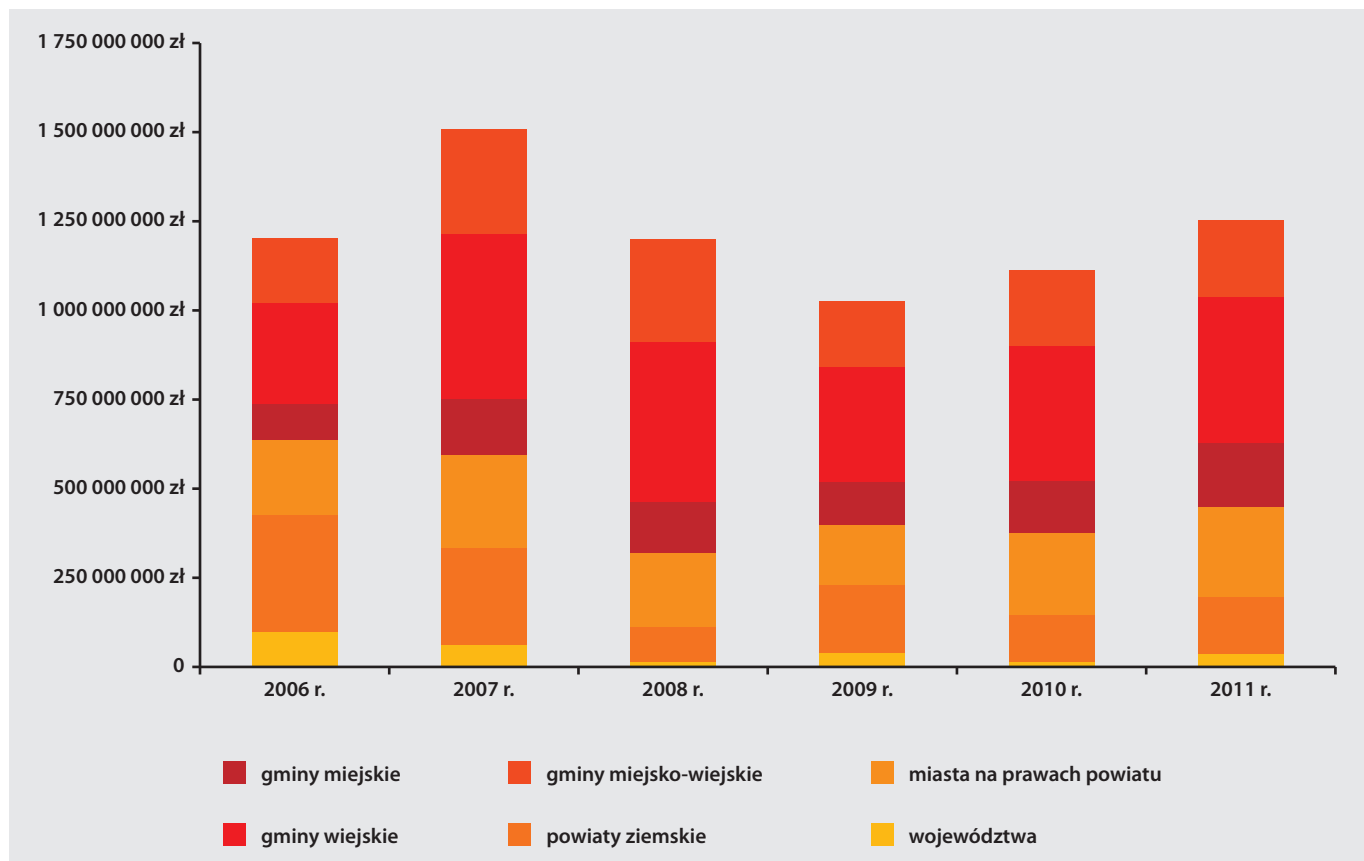
Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań z wykonania budżetów jednostek samorządu terytorialnego udostępnianych przez Ministerstwo Finansów.

Dotacje to bardzo ważne źródło, jednak, jak pokazują wykresy 1.29. i 1.30., bardzo niestabilne. W latach 2010 i 2011 nastąpił wyraźny wzrost wartości dotacji inwestycyjnych w stosunku do lat poprzednich. Dotacje na zadania bieżące najwyższe były w 2007 roku.

1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

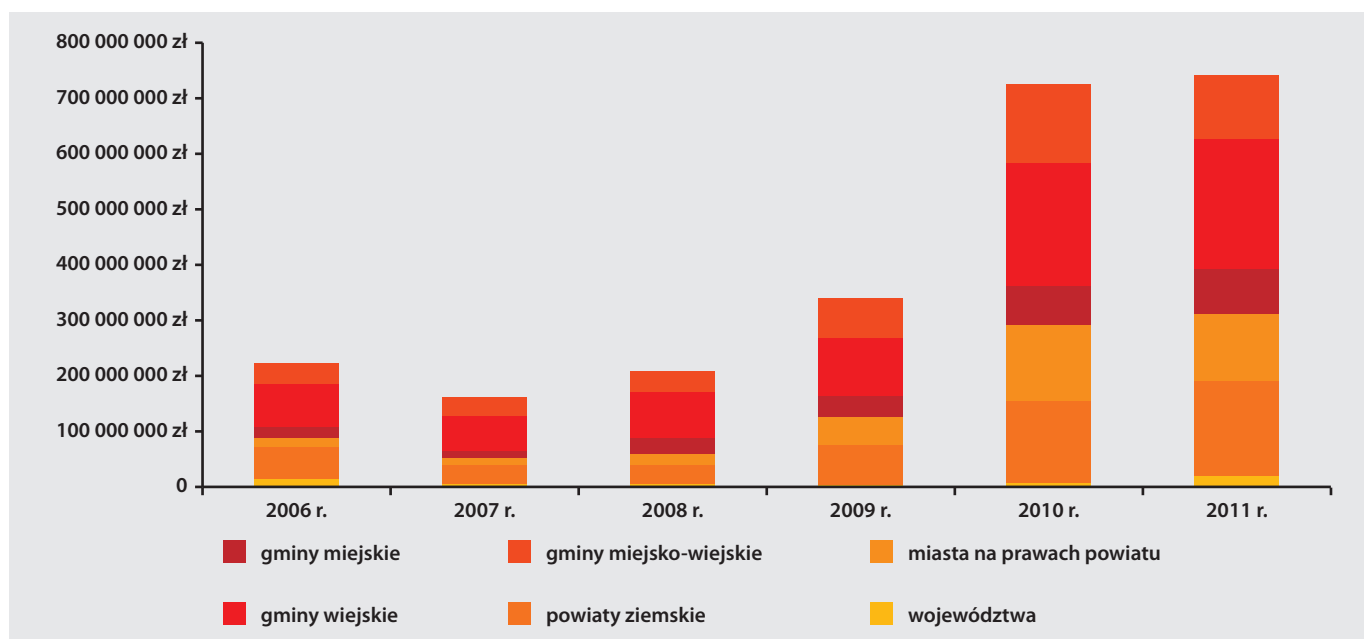
1.2. Finansowanie edukacji

Wykres 1.29. Wysokość dotacji na zadania bieżące samorządów w zakresie w edukacji w latach 2006–2011 (w zł z 2011 roku).



Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań z wykonania budżetów jednostek samorządu terytorialnego udostępnianych przez Ministerstwo Finansów.

Wykres 1.30. Wysokość dotacji na zadania inwestycyjne samorządów w zakresie edukacji w latach 2006–2011 (w zł z 2011 roku).



Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań z wykonania budżetów jednostek samorządu terytorialnego udostępnianych przez Ministerstwo Finansów.

## 1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

Dotacje na zadania oświatowe, jakie w ostatnich latach trafiały do samorządów, pochodziły przede wszystkim ze środków zagranicznych. Należy zatem te środki traktować jako źródło wspierania rozwoju i jakości edukacji, a nie jako zapewnienie trwałego finansowania zadań edukacyjnych samorządów.

**Tabela 1.11. Udział dotacji ze źródeł zagranicznych w stosunku do ogółu dotacji dla samorządów na oświatę w latach 2006–2011.**

	2006	2007	2008	2009	2010	2011
dotacje na zadania BIEŻĄCE	29%	18%	6%	32%	41%	52%
dotacje na zadania INWESTYCYJNE	12%	13%	7%	59%	77%	76%

Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań z wykonania budżetów jednostek samorządu terytorialnego udostępnianych przez Ministerstwo Finansów.

### 1.2.3. Finansowanie szkolnictwa wyższego

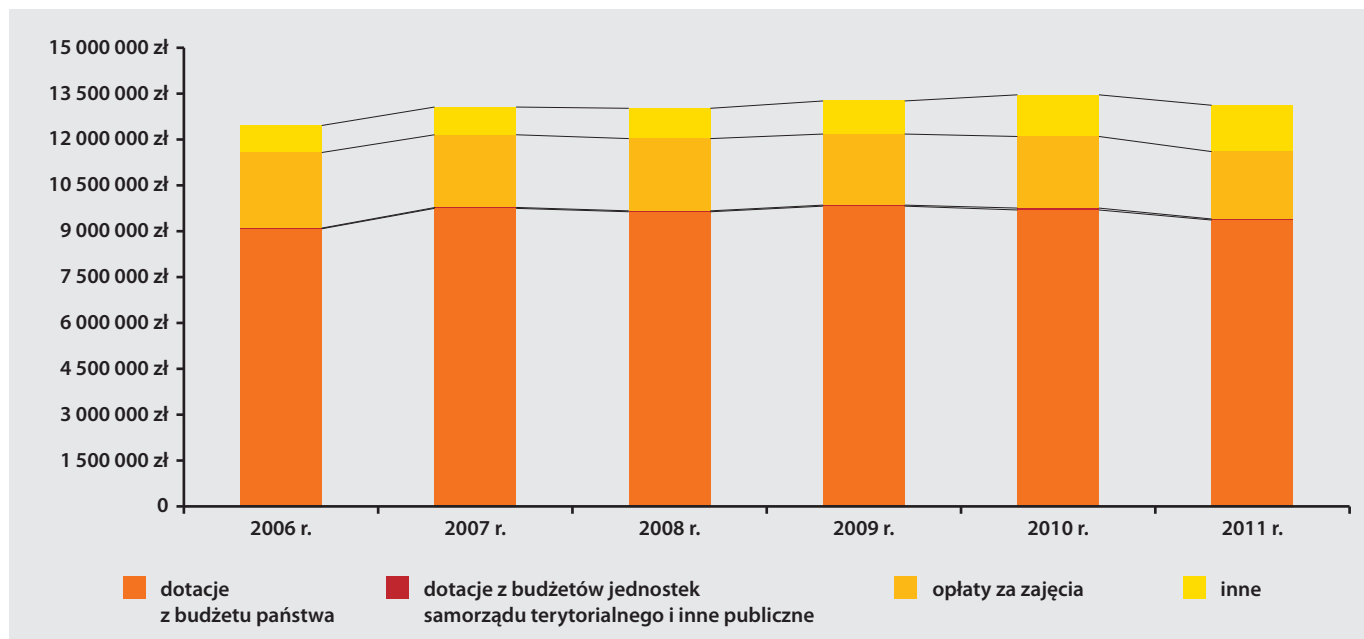
W 2011 roku w Polsce działały 132 uczelnie publiczne i 328 niepublicznych. Działalność uczelni to nie tylko dydaktyka, ale również badania. Jednak poniżej (jeśli nie będzie zaznaczone inaczej) analizujemy tylko działalność dydaktyczną uczelni. Źródła finansowania podmiotów publicznych i prywatnych są odmienne. Do uczelni publicznych trafia dotacja podmiotowa z budżetu państwa, której celem jest sfinansowanie zadań związanych z „kształceniem studentów studiów stacjonarnych, uczestników stacjonarnych studiów doktoranckich i kadr naukowych oraz utrzymaniem uczelni, w tym na remonty” (art. 94 Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym). Uczelnie podlegające innym niż Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego resortom otrzymują również dotacje związane z ich działalnością statutową – jak obronność, porządek publiczny, działalność kulturalna itp. Każde z tych ministerstw jest dysponentem dotacji kierowanych do właściwych uczelni, jednak największą pulą dysponuje Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (MNiSW).

Dotacja z budżetu państwa stanowiła w 2011 roku 71,4% przychodów z działalności dydaktycznej uczelni publicznych. Było to nieco mniej niż w roku poprzednim. Dotacja ta była jednocześnie niższa w wymiarze realnym w stosunku do roku 2010 o 3,4%. Uczelniom mogą również udzielać dotacji samorządy, jednak są to proporcjonalnie bardzo niewielkie kwoty (w 2011 roku dotacje te stanowiły zaledwie 0,3% przychodów uczelni publicznych z działalności dydaktycznej). Opłaty za zajęcia to około 17% przychodów w kolejnych analizowanych latach. Jednak i w nich zanotowano w 2011 roku realny spadek (o 5,4%). Jak pokazuje wykres 1.31., coraz większego znaczenia w finansowaniu działalności dydaktycznej nabierają inne źródła. W 2006 roku stanowiły one 7,1% przychodów dydaktycznych uczelni, a w 2011 – już 11,6%. Jest to również jedyna kategoria przychodów z działalności dydaktycznej uczelni publicznych, która w roku 2011 realnie wzrosła w stosunku do roku poprzedniego (o 11,2%).

1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

1.2. Finansowanie edukacji

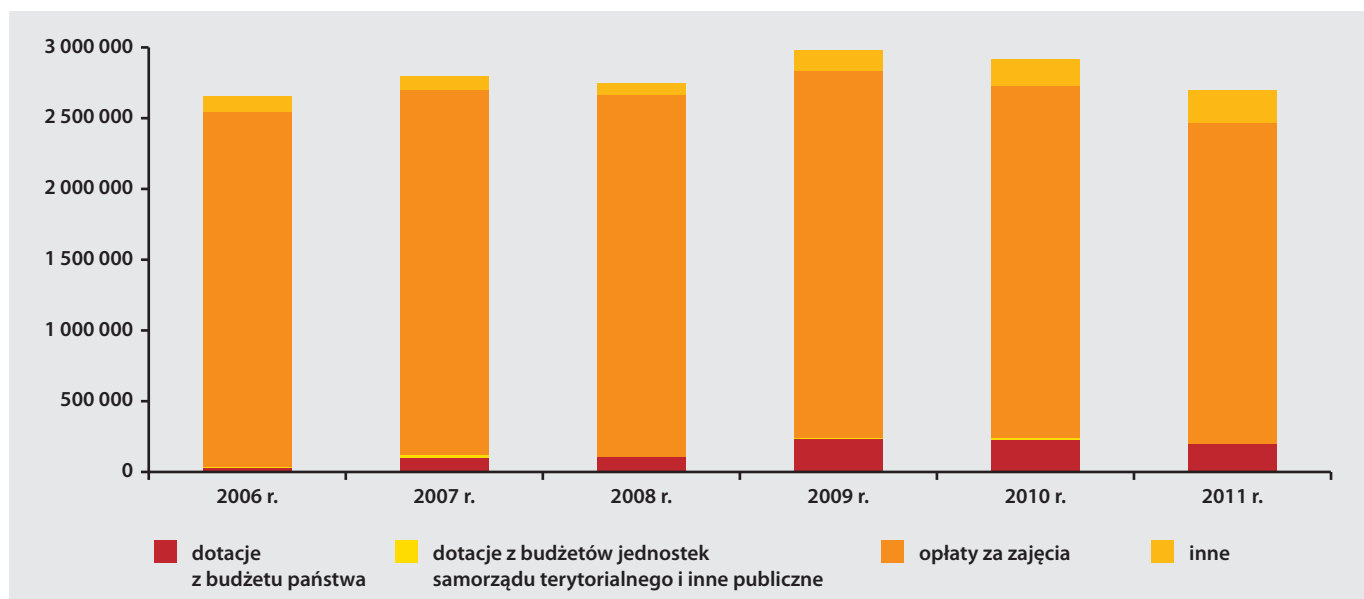
Wykres 1.31. Przychody z działalności dydaktycznej uczelni publicznych w latach 2006–2011 (w tys. zł z 2011 roku).



Źródło: opracowanie własne na podstawie Szkoły wyższe i ich finanse; GUS wydania 2006–2011.

W strukturze przychodów uczelni niepublicznych zdecydowana jest przewaga opłat za zajęcia. W 2011 roku stanowiły one 85,1% ogółem przychodów tych szkół (w 2010 roku było to nieco więcej – 86,6%). Przychody z tych opłat były jednak realnie w 2011 roku niższe niż w 2010 – o 9,1%. Dotacje z budżetu państwa stanowiły w przychodach uczelni niepublicznych zaledwie 6% w 2011 roku. Było to nieco mniej niż w latach 2009 i 2010 (6,5%), ale więcej niż we wcześniejszym okresie. W 2011 roku dotacje te realnie zmalały w stosunku do roku 2010 – o 13,5%. Inne opłaty, podobnie jak na uczelniach publicznych, wydają się w ostatnich 2–3 latach nabierać coraz większego znaczenia jako przychód z działalności dydaktycznej szkół niepublicznych. W 2011 roku stanowiły one 8,8% ogółem tych przychodów, najwięcej z ostatniego okresu.

Wykres 1.32. Przychody z działalności dydaktycznej uczelni niepublicznych w latach 2006–2011 (w tys. zł z 2011 roku).



Źródło: opracowanie własne na podstawie Szkoły wyższe i ich finanse; GUS wydania 2006–2011.



**1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym**

1.2. Finansowanie edukacji

Ogółem przychody uczelni zarówno publicznych, jak i niepublicznych w 2011 roku spadły w stosunku do roku 2010. Niewątpliwie ma to związek z malejącą liczbą studentów. Jeśli przeliczymy przychody z działalności dydaktycznej uczelni publicznych i niepublicznych na liczbę studentów, okaże się, że na uczelniach publicznych w 2011 roku nieco one spadły (o 1% realnie) w stosunku do roku 2010, zaś na niepublicznych wzrosły o 3,4%.

Nakłady publiczne na działalność dydaktyczną uczelni publicznych i niepublicznych w analizowanym okresie były najwyższe w roku 2009. W latach 2010 i 2011 zaczęły spadać, jednak przy jednoczesnym spadku liczby studiujących, w przeliczeniu na jednego studenta, nakłady te rosną z roku na rok.

**Tabela 1.12. Nakłady publiczne na działalność dydaktyczną uczelni publicznych i niepublicznych w latach 2006–2011, ogółem oraz w przeliczeniu na jednego studenta\* (w tys. zł z 2011 roku).**

	dotacje z budżetu państwa	dotacje z samorządów oraz innych funduszy publicznych	nakłady publiczne razem	nakłady publiczne na studenta*
2006	9 092 288,21	33 398,60	9 125 686,81	4,73
2007	9 825 395,62	44 916,50	9 870 312,12	5,13
2008	9 717 517,34	33 751,49	9 751 268,83	5,10
2009	10 012 447,35	40 120,22	10 052 567,57	5,35
2010	9 878 619,72	74 260,56	9 952 880,28	5,48
2011	9 523 895,50	37 563,30	9 561 458,80	5,51

\*Informacje o finansach szkół wyższych podawane są na rok budżetowy (w tym przypadku 2011), natomiast liczba studentów na rok akademicki (w tym przypadku 2011/2012). W przeliczeniach tych wzięto pod uwagę wszystkich studentów szkół publicznych i niepublicznych.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Szkoły wyższe i ich finanse; GUS, wydania 2006–2011.

W podziale na typy szkół najwięcej dotacji na zadania dydaktyczne otrzymały w 2011 roku uniwersytety (33%) oraz szkoły techniczne (25,2%), jednak należy pamiętać, że są to największe jednostki. W przeliczeniu na jednego studenta szkół publicznych najwięcej środków trafia do szkół artystycznych (w 2011 roku około 25,3 tys. zł) oraz medycznych (w 2011 roku około 17 tys. zł), zaś najmniej do uczelni ekonomicznych (4,6 tys. zł) i pedagogicznych (4,9 tys. zł). Jak więc widać, dotacja celowa, zgodnie z założeniem, różnicuje kosztocłonność studiów.

Koszty działalności dydaktycznej uczelni w kolejnych latach w coraz mniejszym stopniu pokrywane były z przychodów uczelni na działalność dydaktyczną. Dotyczy to zarówno szkół publicznych, jak i niepublicznych, przy czym na uczelniach publicznych działalność dydaktyczna w kolejnych latach analizowanego okresu była deficytowa (poza rokiem 2007), a deficyt ten się pogłębia.

**Tabela 1.13. Udział przychodów z działalności dydaktycznej w kosztach tej działalności na uczelniach publicznych i niepublicznych w latach 2006–2011.**

	uczelnie publiczne	uczelnie niepubliczne
2006	97,2%	105,6%
2007	100,6%	106,8%
2008	98,4%	107,4%
2009	98,7%	104,6%
2010	98,4%	101,9%
2011	96,3%	100,3%

Źródło: opracowanie własne na podstawie Szkoły wyższe i ich finanse; GUS, 2011.

## 1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

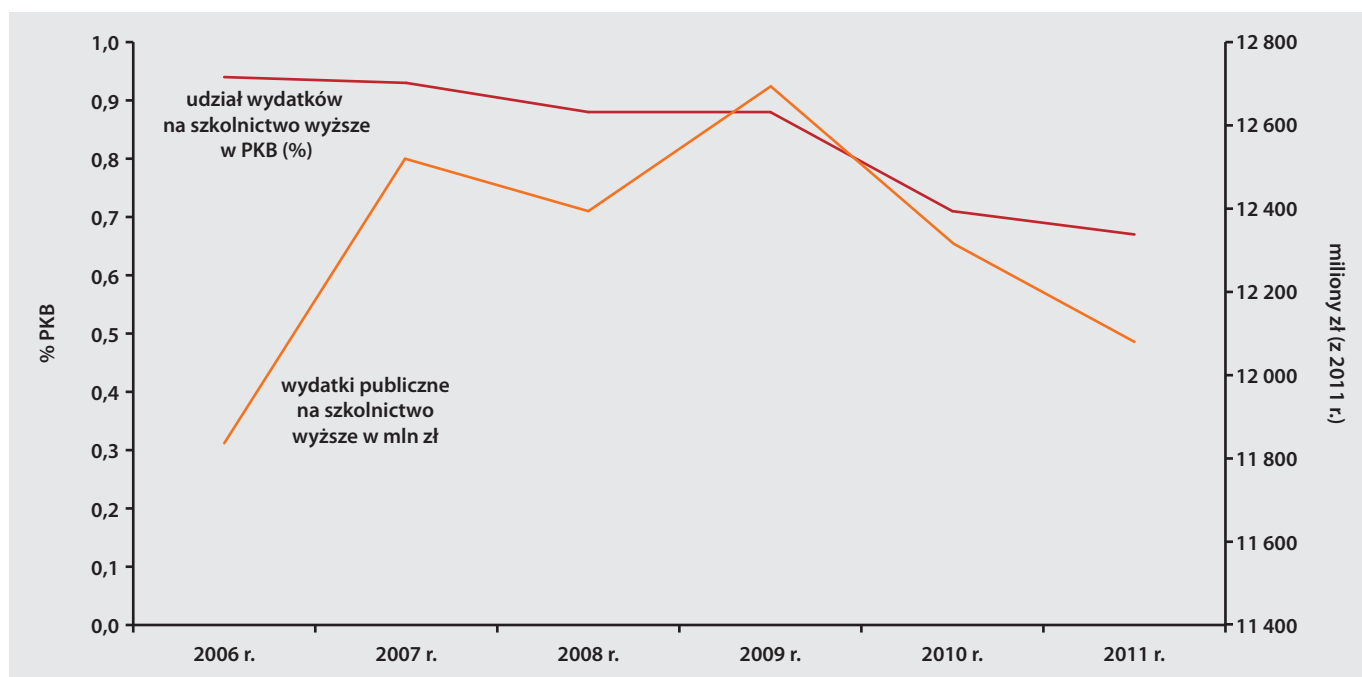
1.3. Absolwenci i egzaminy końcowe

Obok działalności dydaktycznej szkoły wyższe prowadzą działalność badawczą. Działalność ta stanowi znacznie mniejszą część przychodów i kosztów szkół wyższych niż działalność dydaktyczna. Należy uznać ją jednak za niezwykle ważny element, komplementarny w stosunku do dydaktyki. Działalność badawcza to przede wszystkim domena uczelni publicznych; ich przychody z tej działalności to 96% przychodów na działalność badawczą wszystkich uczelni. W przychodach uczelni publicznych te związane z działalnością badawczą stanowiły w 2011 roku 17,3%, zaś na uczelniach niepublicznych tylko 3,6%.

Udział przychodów z tej działalności rośnie na uczelniach z roku na rok. Również w wymiarze realnym przychody związane z badaniami rosną w porównaniach rok do roku. Trudno jest jednak mówić o konkretnym trendzie. Na przykład w 2011 roku realnie przychody na działalność badawczą wzrosły o 2%, w 2010 roku było to 12,7%, w 2009 – 7,6%, w 2008 – 3,9%, a w 2007 – 23%. Relatywnie szybciej w latach 2009–2011 przybywało tych przychodów na uczelniach niepublicznych. Działalność badawcza jest w dużej części finansowana z dotacji pochodzących z budżetu państwa.

Ogółem w analizowanym okresie wydatki publiczne (a więc przede wszystkim wydatki budżetu państwa) na szkoły wyższe malały sukcesywnie w przeliczeniu na PKB i w 2011 roku stanowiły zaledwie 0,67% PKB. W wymiarze realnym w latach 2010 i 2011 wyraźnie spadły.

Wykres 1.33. Wydatki publiczne na szkolnictwo wyższe w latach 2006–2011 (lewa skala w % PKB, prawa skala w mln zł, realne, zł z 2011 roku).



Źródło: opracowanie własne na podstawie Szkoły wyższe i ich finanse; GUS, 2011.

### 1.3. Absolwenci i egzaminy końcowe

#### 1.3.1. Sprawdzian szóstoklasisty

W 2012 roku sprawdzian szóstoklasisty odbył się 3 kwietnia. Uczniowie VI klas mieli do wykonania 20 zadań wyboru wielokrotnego i 6 zadań otwartych. Przystąpiło do niego w całym kraju 362 171 uczniów w 12 238 szkołach. Test w wersji standardowej rozwiązywało 355 285 uczniów, pozostali rozwiązywali zadania w arkuszach dostosowanych. Z uwagi na uzyskanie tytułu laureata konkursu przedmiotowego, 1718 uczniów było zwolnionych z przystąpienia do sprawdzianu.

**1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym** 1.3. Absolwenci i egzaminy końcowe

**Ramka 1.1. Sprawdzian szóstoklasisty.**

Sprawdzian szóstoklasisty to powszechny i obowiązkowy egzamin zewnętrzny dla uczniów VI klasy szkoły podstawowej. Sprawdzian przeprowadzany jest od 2002 roku. Sprawdzian trwa 60 minut, maksymalnie można w nim uzyskać 40 punktów.

Przystąpienie do sprawdzianu jest jednym z warunków ukończenia szkoły, ale nie można go nie zdać. Wynik ma znaczenie tylko informacyjne i nie powinien być podstawą do prowadzenia jakiegokolwiek selekcji. Z tego względu wyniku sprawdzianu nie odnotowuje się na świadectwie szkolnym.

Wynik sprawdzianu pozwala badać i oceniać poziom osiągnięć uczniów w zakresie pięciu obszarów umiejętności: czytania, pisania, rozumowania, korzystania z informacji oraz wykorzystywania wiedzy w praktyce. Umiejętności te mają charakter ponadprzedmiotowy, co oznacza, że zadania zostały tak skonstruowane, aby sprawdzały umiejętności kształcone w obrębie różnych przedmiotów.

Źródło: CKE.

W 2012 roku średni wynik uzyskany w sprawdzianie szóstoklasisty wynosił 22,8 pkt. Nieco lepsze rezultaty osiągnęły dziewczynki niż chłopcy – różnica w przeciętnych wynikach wyniosła 1,2 pkt. Podobnie jak w poprzednich latach, lepiej w sprawdzianie wypadli uczniowie szkół niepublicznych, którzy średnio rzecz biorąc uzyskali 27,1 pkt, o niemal 5 pkt więcej niż uczniowie szkół publicznych. Najniższą średnią liczbę punktów w sprawdzianie szóstoklasisty zdobyli uczniowie uczęszczający do szkół na terenach wiejskich (21,7 pkt). Im większa miejscowość, tym wyższe wyniki, z najlepszymi sięgającymi średnio 24,7 pkt w miastach powyżej 100 tysięcy mieszkańców.

Zróżnicowanie wyników dla całej populacji uczniów mierzone przez współczynnik zmienności, czyli stosunek między odchyleniem standardowym a średnią, wyniosło 33,5%. Zróżnicowanie było nieco wyższe wśród chłopców niż wśród dziewcząt i malało wraz ze wzrostem wielkości miejscowości, w której znajduje się szkoła. Wyższą zmienność wyników odnotowano w szkołach publicznych.

**Tabela 1.14. Charakterystyka rozkładu wyników sprawdzianu szóstoklasisty w 2012 roku.**

Kategoria	średnia	współczynnik zmienności (w %)	liczebność
OGÓŁEM	22,8	33,5	355 285
Płeć			
dziewczęta	23,4	31,9	173 800
chłopcy	22,2	34,9	181 485
Klasa miejscowości			
miasto powyżej 100 tys. mieszkańców	24,7	31,2	81 690
miasto od 20 tys. do 100 tys. mieszkańców	23,2	32,4	68 940
miasto poniżej 20 tys. mieszkańców	22,1	34,0	57 174
wieś	21,7	34,4	147 481
Sektor własności			
publiczna	22,7	33,5	347 619
niepubliczna	27,1	28,8	7 666

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych CKE.

### 1.3.2. Egzamin gimnazjalny

W 2012 roku do egzaminu gimnazjalnego przystąpili uczniowie, którzy we wrześniu 2009 roku rozpoczęli naukę według nowej podstawy programowej, w związku z czym miał on zmienioną formułę (por. ramka 1.2.). Egzamin odbył się w dniach 24–26 kwietnia. Przystąpiło do niego w całym kraju około 400 tys. uczniów III klas gimnazjum.

#### Ramka 1.2. Egzamin gimnazjalny.

Egzamin gimnazjalny to powszechny i obowiązkowy egzamin zewnętrzny dla uczniów III klasy gimnazjów. Egzamin przeprowadzany jest od 2002 roku. Egzamin ma formę pisemną i składa się z trzech części:

- humanistycznej – z zakresu języka polskiego oraz historii i wiedzy o społeczeństwie,
- matematyczno-przyrodniczej – z zakresu matematyki oraz przedmiotów przyrodniczych,
- z języka obcego nowożytnego (od roku szkolnego 2008/2009).

Przystąpienie do egzaminu jest warunkiem ukończenia gimnazjum, ale nie określa się minimalnego wyniku, jaki zdający powinien uzyskać; to znaczy, że egzaminu nie można nie zdać. W przeciwieństwie jednak do sprawdzianu szóstoklasisty, wyniki egzaminu gimnazjalnego są wykorzystywane przez szkoły ponadgimnazjalne w procesie rekrutacji, pełni więc on funkcję selekcyjną. Od roku szkolnego 2011/2012 egzamin gimnazjalny jest przeprowadzany na nowych zasadach. Egzamin sprawdza opanowanie przez uczniów wiadomości i umiejętności określonych w wymaganiach ogólnych i szczegółowych zawartych w nowej podstawie programowej kształcenia ogólnego. Egzamin składa się z takich samych części jak dotychczasowy, ale każda część ma nieco inną strukturę. Od roku szkolnego 2011/2012 zaświadczenie o szczegółowych wynikach egzaminu gimnazjalnego przedstawia wyniki ucznia w procentach i centylach (wcześniej w punktach). Ponadto, część egzaminu z języka obcego nowożytnego jest podzielona na dwa poziomy: podstawowy i rozszerzony.

*Źródło: CKE.*

W roku szkolnym 2011/2012 gimnazjaliści uzyskali średnio z części humanistycznej egzaminu gimnazjalnego 65% punktów w zakresie języka polskiego i 61% w zakresie historii i wiedzy o społeczeństwie, przy odchyleniu standardowym wynoszącym 19,3%. Przeciętne wyniki w części matematyczno-przyrodniczej były niższe i wyniosły 47% w zakresie matematyki oraz 50% w przypadku przedmiotów przyrodniczych. Wyniki z matematyki charakteryzują się ponadprzeciętnie dużym zróżnicowaniem (odchylenie standardowe wynosi aż 24,1%), a z kolei przedmioty przyrodnicze wyraźnie niższym (odchylenie standardowe – 16,8%).

Dziewczęta wypadły równie dobrze jak chłopcy w częściach dotyczących historii i wiedzy o społeczeństwie oraz przedmiotów przyrodniczych, nieco gorzej w zakresie matematyki (różnica 1 pkt proc.), ale już wyraźnie lepiej w zakresie języka polskiego, z różnicą sięgającą w tym przypadku aż 8 pkt proc. Zróżnicowanie wyników w przypadku dziewcząt i chłopców jest podobne w części matematyczno-przyrodniczej. W części humanistycznej te różnice są bardziej widoczne, choć wciąż nie są one duże. Zróżnicowanie rezultatów chłopców jest nieco większe niż przeciętne, a najbardziej uwidacznia się to w wynikach z językach polskiego.

Podobnie jak w przypadku sprawdzianu szóstoklasisty, również na etapie egzaminu gimnazjalnego obserwujemy wyraźne zróżnicowanie wyników ze względu na wielkość miejscowości, w której znajduje się szkoła. Ponadprzeciętne lub przynajmniej równe średnim wyniki osiągnęły w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców oraz w miastach średnich, liczących od 20 do 100 tys. mieszkańców. Małe miasta są zwykle bardzo podobne pod tym względem do wsi i na obu obszarach osiągnięcia

**1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym**

1.3. Absolwenci i egzaminy końcowe

egzaminacyjne są niższe. Największe rozpiętości w wynikach egzaminu gimnazjalnego, analizowane z perspektywy klasy miejscowości, notowane są w przypadku matematyki i sięgają 7 pkt proc., zaś najmniejsze, wynoszące 4 pkt proc. – w przypadku języka polskiego i przedmiotów przyrodniczych. Wewnętrzne zróżnicowanie wyników osiąganych w poszczególnych klasach miejscowości nie jest natomiast istotnie różne od przeciętnego, to znaczy różnice nie przekraczają 1 pkt proc. Wyjątkiem jest ponownie matematyka, dla której odchylenie standardowe waha się od 22,9% na wsi do 25,8% w dużych miastach. Jednak ogólnie rzecz biorąc, zróżnicowanie jest tym większe, im większą miejscowość rozpatrujemy. Zjawisko rosnącej dyspersji w obrębie dużych miast uwidacznia się również na poziomie szkół, to znaczy rośnie zróżnicowanie międzyszkolne wyników, co pokazują badania związane z edukacyjną wartością dodaną (EWD).

**Tabela 1.15. Charakterystyka rozkładu wyników egzaminu gimnazjalnego z części humanistycznej w 2012 roku.**

Kategoria	język polski			historia i wiedza o społeczeństwie		
	średnia	odchylenie standardowe	liczebność	średnia	odchylenie standardowe	liczebność
OGÓŁEM	65%	19,3%	393 864	61%	19,3%	393 891
Płeć						
dziewczęta	69%	17,9%	193 747	61%	18,7%	193 757
chłopcy	61%	19,8%	200 117	61%	19,9%	200 134
Klasa miejscowości						
miasto powyżej 100 tys. mieszkańców	68%	19,4%	92 935	64%	19,8%	92 938
miasto od 20 tys. do 100 tys. mieszkańców	66%	19,6%	82 529	61%	19,3%	82 540
miasto poniżej 20 tys. mieszkańców	63%	19,5%	77 953	59%	19,1%	77 961
wieś	64%	18,8%	140 447	59%	18,8%	140 452
Sektor własności						
publiczna	65%	19,1%	379 000	61%	19,2%	379 024
niepubliczna	67%	23,6%	14 864	66%	22,6%	14 867

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych CKE.

Nie jest zaskakujące, że wyniki w gimnazjach publicznych, w których uczy się ponad 95% gimnazjalistów i które stanowią 90,6% wszystkich gimnazjów, były równe przeciętnym, a zróżnicowanie mierzone odchyleniem standardowym było również bardzo bliskie średniemu. Wyniki ze wszystkich części egzaminu w gimnazjach niepublicznych były natomiast wyższe niż w szkołach publicznych, przy czym ponadprzeciętnie wysokie odnotowano w przypadku matematyki (różnica 8 pkt proc.). W przypadku przedmiotów przyrodniczych i historii oraz wiedzy o społeczeństwie uczniowie gimnazjów niepublicznych osiągnęli o 5 pkt więcej niż uczniowie gimnazjów publicznych, a najniższa różnica była widoczna w wynikach z języka polskiego (2 pkt proc.). Gimnazja niepubliczne są jednak bardziej zdywersyfikowane niż gimnazja publiczne. Odchylenie standardowe jest niezależnie od części egzaminu wyższe od przeciętnego o co najmniej 3,3 pkt proc.

**1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym**

1.3. Absolwenci i egzaminy końcowe

**Tabela 1.16. Charakterystyka rozkładu wyników egzaminu gimnazjalnego z części matematyczno-przyrodniczej w 2012 roku.**

Kategoria	matematyka			przedmioty przyrodnicze		
	średnia	odchylenie standardowe	liczebność	średnia	odchylenie standardowe	liczebność
OGÓŁEM	47%	24,1%	393 778	50%	16,8%	393 760
Płeć						
dziewczęta	47%	24,0%	193 690	50%	16,7%	193 683
chłopcy	48%	24,2%	200 088	50%	16,9%	200 077
Klasa miejscowości						
miasto powyżej 100 tys. mieszkańców	52%	25,8%	92 908	53%	17,8%	92 907
miasto od 20 tys. do 100 tys. mieszkańców	48%	24,2%	82 545	50%	16,8%	82 538
miasto poniżej 20 tys. mieszkańców	45%	23,2%	77 956	48%	16,2%	77 944
wieś	45%	22,9%	140 369	49%	16,0%	140 371
Sektor własności						
publiczna	47%	23,9%	378 921	50%	16,6%	378 904
niepubliczna	55%	29,4%	14 857	55%	20,2%	14 856

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych CKE.

**1.3.3. Egzamin maturalny**

Do egzaminu maturalnego w maju i czerwcu 2012 roku przystąpiły 343 542 osoby ubiegające się o świadectwo dojrzałości. Wśród zdających 96% (tj. 330 845 osób) stanowili tegoroczni absolwenci. Pozostali zdający (tj. 12 697 osób) to absolwenci z lat ubiegłych, a wśród nich również absolwenci posiadający już świadectwo dojrzałości, ale chcący podwyższyć wynik egzaminacyjny lub uzyskać wynik z nowego przedmiotu.

W sesji poprawkowej w sierpniu 2012 roku do egzaminu przystąpiło 48 969 osób. Były to osoby, które w maju i/lub czerwcu 2012 roku lub w latach ubiegłych przystąpiły do egzaminu maturalnego ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych w części ustnej i pisemnej i nie zdały egzaminu wyłącznie z jednego przedmiotu w części ustnej albo w części pisemnej. Absolwenci z 2012 roku stanowili 76% (tj. 37 265 osób) wszystkich zdających w sesji poprawkowej.

**Ramka 1.3. Egzamin maturalny.**

Egzamin maturalny jest formą oceny poziomu wykształcenia ogólnego, sprawdzania wiadomości i umiejętności, które zostały ustalone w standardach wymagań będących podstawą do przeprowadzenia egzaminu maturalnego określonych w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 sierpnia 2001 r. w sprawie standardów wymagań będących podstawą przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów.

## 1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

### 1.3. Absolwenci i egzaminy końcowe

Do egzaminu mogą przystąpić absolwenci szkół ponadgimnazjalnych: liceów ogólnokształcących, liceów profilowanych, techników, uzupełniających liceów i techników. Egzamin jest przeprowadzany raz w roku, w okresie od maja do września. Harmonogram egzaminu ustala dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej i ogłasza na stronie internetowej. Egzamin nie jest obowiązkowy. Zdający, który zamierza przystąpić do egzaminu, składa pisemną deklarację dotyczącą wyboru zdawanych przedmiotów. Deklarację wstępną należy złożyć do dnia 30 września, a ostateczną do dnia 7 lutego roku szkolnego, w którym zdający zamierza przystąpić do egzaminu. Egzamin maturalny składa się z części ustnej, ocenianej w szkole przez powołany przedmiotowy zespół egzaminacyjny oraz z części pisemnej, ocenianej przez egzaminatorów wpisanych do ewidencji egzaminatorów i obejmuje przedmioty obowiązkowe oraz przedmioty dodatkowe. W ramach przedmiotów obowiązkowych absolwent zdaje:

- język polski (część ustna i pisemna),
- język obcy nowożytny – do wyboru: angielski, francuski, hiszpański, niemiecki, rosyjski lub włoski (część ustna i pisemna),
- matematykę (część pisemna),
- język mniejszości narodowej – dla absolwentów szkół lub oddziałów z nauczaniem języka danej mniejszości narodowej (część ustna i pisemna).

Egzamin maturalny w części pisemnej z przedmiotów obowiązkowych jest zdawany na poziomie podstawowym – zasada ta dotyczy również absolwentów szkół i oddziałów dwujęzycznych. Dla części ustnej egzaminu z przedmiotów obowiązkowych i przedmiotów dodatkowych nie określa się poziomu.

W ramach egzaminu maturalnego absolwent może wybrać do sześciu przedmiotów dodatkowych:

- w części ustnej: język obcy nowożytny, język mniejszości etnicznej, język regionalny – język kaszubski,
- w części pisemnej: biologię, chemię, filozofię, fizykę i astronomię, geografę, historię muzyki, historię sztuki, informatykę, język łaciński i kulturę antyczną, język mniejszości etnicznej, język mniejszości narodowej, język obcy nowożytny, język polski, język regionalny – język kaszubski, matematykę, wiedzę o społeczeństwie, wiedzę o tańcu.

Egzamin maturalny z przedmiotów dodatkowych może być zdawany na poziomie podstawowym lub na poziomie rozszerzonym, z wyjątkiem przedmiotów zdawanych jako przedmioty obowiązkowe – język polski, język obcy nowożytny, matematyka. Wymienione przedmioty, jako przedmioty dodatkowe, absolwent zdaje na poziomie rozszerzonym.

Zadania egzaminacyjne zawarte w arkuszach egzaminacyjnych ustala Centralna Komisja Egzaminacyjna i są one jednakowe w całej Polsce. Z egzaminu mogą być zwolnieni laureaci i finaliści olimpiad przedmiotowych, także wtedy, gdy przedmiot nie był objęty planem nauczania w danej szkole.

Absolwent zdał egzamin maturalny, jeżeli w części ustnej i pisemnej ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych uzyskał co najmniej 30% punktów możliwych do uzyskania z egzaminu z danego przedmiotu. Otrzymuje wówczas świadectwo dojrzałości. Maturzyści, którzy nie uzyskali 30% punktów wyłącznie z jednego przedmiotu, mogą przystąpić do egzaminu poprawkowego w okresie od sierpnia do września tego samego roku. Absolwent ma prawo ponownie przystąpić do egzaminu, jeżeli:

- chce podwyższyć wynik,
- chce zdać egzamin z dodatkowego przedmiotu,
- nie zdał (przed upływem 5 lat od terminu pierwszego egzaminu maturalnego).

Źródło: MEN.

**1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym**

1.3. Absolwenci i egzaminy końcowe

Rozkład wyników w podziale na typy szkół (tabela 1.17.) ujawnia duże zróżnicowanie. Największa liczba zdających rekrutowała się z liceów ogólnokształcących i techników, odpowiednio, 63 i 31%. Odsetek osób, które zdały egzamin, w odniesieniu do liczby zdających był najwyższy w liceach ogólnokształcących i wynosił 93%. Podobny odsetek w technikach był niższy aż o 15 pkt proc. i wynosił 78%. Różnica ta, choć wysoka, nie może być jednoznacznie interpretowana jako dowód na to, że licea ogólnokształcące lepiej niż technika przygotowują zdających do egzaminu maturalnego, gdyż nie porównujemy tego, jacy uczniowie rozpoczynają naukę w obu typach szkół. Jeżeli średnio lepsi uczniowie uczęszczają do liceów niż do techników, to należy się spodziewać występowania różnic w uzyskiwanych wynikach.

**Tabela 1.17. Wyniki egzaminu maturalnego w 2012 roku w podziale na typy szkół (absolwenci z 2012 roku).**

Typ szkoły	liczba zdających	procent zdających	procent sukcesów
licea ogólnokształcące	207 426	63%	93%
licea profilowane	9 017	3%	68%
technika	104 655	31%	78%
licea uzupełniające	7 484	2%	37%
technika uzupełniające	2 263	1%	30%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych CKE.

Wyniki egzaminu wykazują zróżnicowanie ze względu na płeć, klasę miejscowości oraz status własnościowy placówki. Spośród tych trzech rozważanych czynników ostatni różnicuje wyniki w największym stopniu. Średnie wyniki osiągnięte w szkołach publicznych są o 7 pkt wyższe niż w szkołach niepublicznych. Z drugiej strony, wyniki w szkołach niepublicznych cechują się większą wariancją (współczynnik zmienności jest wyższy o prawie 10 pkt proc.), zatem obok słabszych niepublicznych szkół istnieją też szkoły bardzo dobre. Dziewczeta osiągają wyższe wyniki niż chłopcy, różnica wynosi około 5 pkt. Duże miasta znacząco wyprzedzają wieś, różnica wynosi około 5 pkt.

**Tabela 1.18. Wyniki egzaminu maturalnego w 2012 roku z języka polskiego.**

Kategoria	liczebność	średnia	odchylenie standardowe	współczynnik zmienności
OGÓŁEM	349806	36,98	11,57	31,2%
Płeć				
dziewczeta	193 990	39,03	11,74	30,0%
chłopcy	155 816	34,41	10,82	31,4%
Klasa miejscowości				
miasto do 20 tys. mieszkańców	72 088	36,20	11,17	30,8%
miasto od 20 do 100 tys. mieszkańców	130 632	37,10	11,45	30,8%
miasto powyżej 100 tys. mieszkańców	130 971	37,82	11,85	31,3%
wieś	16 115	32,54	10,82	33,2%
Sektor własności				
publiczna	323 767	37,50	11,36	30,3%
niepubliczna	26 039	30,41	12,11	39,8%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych CKE.



**1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym**

1.3. Absolwenci i egzaminy końcowe

W porównaniu do wyników z języka polskiego, wyniki z matematyki cechują się dużo wyższą zmiennością. Współczynnik zmienności wynosi 47,8%. Płeć nieznacząco różnicuje wyniki: zarówno średnia, jak i wariancja wyników są zbliżone w grupie dziewcząt i chłopców. Ponownie czynnikiem najbardziej różnicującym jest sektor własności placówki. Szkoły publiczne osiągają o około 10 pkt wyższe wyniki niż szkoły niepubliczne. Wyniki w placówkach niepublicznych cechują się jednak bardzo wysoką zmiennością – o blisko 20 pkt proc. wyższą niż placówki publiczne. Również klasa miejscowości wpływa w istotnym stopniu na wyniki – w dużych miastach uczniowie osiągają o blisko 8 pkt wyższe wyniki niż na wsi.

**Tabela 1.19. Wyniki egzaminu maturalnego z 2012 roku z matematyki.**

Kategoria	liczebność	średnia	odchylenie standardowe	współczynnik zmienności
OGÓŁEM	378 206	27,67	13,25	47,8%
Płeć				
dziewczęta	210 559	27,50	13,14	47,7%
chłopcy	167 647	27,88	13,39	48,0%
Klasa miejscowości				
miasto do 20 tys. mieszkańców	78 440	26,34	12,79	48,5%
miasto od 20 do 100 tys. mieszkańców	140 821	27,88	13,12	47,0%
miasto powyżej 100 tys. mieszkańców	140 514	29,07	13,54	46,5%
wieś	18 421	21,05	11,34	53,8%
Sektor własności				
publiczna	348 445	28,47	13,05	45,8%
niepubliczna	29 761	18,28	11,90	65,0%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych CKE.

Wyniki egzaminu maturalnego z biologii cechują się wysoką zmiennością, tj. współczynnik zmienności wynosi 140,8%. Wyniki w grupie chłopców i dziewcząt są zbliżone. Czynnikiem najbardziej różnicującym jest klasa miejscowości, jednak – co ciekawe – najwyższe wyniki osiągają uczniowie na wsi, a najniższe uczniowie w wielkich miastach, co stanowi odwrócenie trendu obserwowanego w przedmiotach podstawowych, jakimi są język polski i matematyka. Wyniki na wsi są też dużo mniej zróżnicowane. Placówki publiczne osiągają wyższe wyniki niż placówki niepubliczne, ale różnica nie jest tak wysoka jak w przypadku przedmiotów podstawowych i wynosi około 1 punktu.

**1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym**

1.3. Absolwenci i egzaminy końcowe

**Tabela 1.20. Wyniki egzaminu maturalnego z 2012 roku z biologii.**

Kategoria	liczebność	średnia	odchylenie standardowe	współczynnik zmienności
OGÓŁEM	65 246	7,52	10,59	140,8%
Płeć				
dziewczęta	48 872	7,59	10,78	142,0%
chłopcy	16 374	7,34	10,00	136,2%
Klasa miejscowości				
miasto do 20 tys. mieszkańców	12 538	10,16	11,32	111,4%
miasto od 20 do 100 tys. mieszkańców	24 595	7,45	10,50	140,9%
miasto powyżej 100 tys. mieszkańców	26 130	5,87	9,86	167,9%
wieś	1983	13,50	10,69	79,1%
Sektor własności				
publiczna	62 609	7,57	10,64	140,5%
niepubliczna	2637	6,35	9,09	143,1%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych CKE.

Również wyniki z fizyki cechują się wysoką zmiennością w porównaniu do wyników z przedmiotów podstawowych; współczynnik zmienności kształtuje się na poziomie 119%. Ponad dwa razy więcej chłopców niż dziewcząt wybiera zdawanie fizyki. Dziewczęta osiągają jednak wyższe wyniki. Pownownie, wyższe wyniki osiągają uczniowie ze wsi, a najniższe uczniowie z dużych miast. Uczniowie w szkołach publicznych osiągają wyższe wyniki niż uczniowie w szkołach niepublicznych, ale tym razem wyższe zróżnicowanie cechuje wyniki uczniów w szkołach publicznych.

**Tabela 1.21. Wyniki egzaminu maturalnego z 2012 roku z fizyki.**

Kategoria	liczebność	średnia	odchylenie standardowe	współczynnik zmienności
OGÓŁEM	32 920	9,17	10,92	119,0%
Płeć				
dziewczęta	9625	10,37	12,11	116,7%
chłopcy	23 295	8,67	10,35	119,3%
Klasa miejscowości				
miasto do 20 tys. mieszkańców	4906	9,76	10,21	104,6%
miasto od 20 do 100 tys. mieszkańców	12 595	9,16	10,64	116,1%
miasto powyżej 100 tys. mieszkańców	15 015	8,90	11,39	112,7%
wieś	404	12,16	9,32	76,6%
Sektor własności				
publiczna	31 920	9,20	10,90	138,4%
niepubliczna	1000	8,32	11,52	118,4%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych CKE.

1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

1.4. Wykształcenie ludności

W 2011 roku już ponad 5,1 mln osób w wieku 25–64 lata posiadało wykształcenie wyższe, przy czym około 20% tej populacji zdobyło tytuł licencjata lub inżyniera, zaś około 2% – wykształcenie wyższe ze stopniem naukowym co najmniej doktora<sup>30</sup>. Wykształceniem wyższym w 2011 roku mogło się pochwalić ponad 2,5-krotnie więcej Polaków niż w 1996 roku, a począwszy od 2000 roku populacja ta rośnie przeciętnie o 6,6% rocznie. Dynamika zmian w tym zakresie jest jedną z najwyższych w krajach OECD, choć wciąż udział osób z wyższym wykształceniem jest w Polsce niższy niż w wielu krajach, zwłaszcza zachodniej Europy. W 2010 roku w Polsce osoby te stanowiły 22,9% ogółu populacji w analizowanym wieku, podczas gdy średnio w krajach OECD było to 30%.

Wykres 1.34. Ludność w wieku 25–64 lata według poziomu wykształcenia w latach 2000–2011 (w tys.).



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych BAEL (GUS).

<sup>30</sup> Przedstawione w tej i kolejnej części raportu dane BAEL (Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności) uogólnione zostały na populację generalną z zastosowaniem informacji o ludności Polski pochodzącej z bilansów opracowanych na podstawie wyników z Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002. Niedawno jednak GUS opublikował wyniki oparte na nowej podstawie uogólniania, pochodzącej z Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011. Zmiana podstawy uogólniania wyników BAEL powoduje przede wszystkim zmianę danych dotyczących liczby ludności w wieku 25–64 lata (różnice sięgają ok. 700 tys. osób) i nie ma większego wpływu na wskaźnik struktury wykształcenia. Zmiany te nie mają też istotnego wpływu na informację o przeciętnych wynikach osiąganych na rynku pracy – różnice w podstawowych wskaźnikach rynku pracy nie przekraczają 0,5 pkt proc. Wykazane różnice wynikają przede wszystkim z braku pełnej bieżącej informacji o faktycznej emigracji zagranicznej.

## 1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

### 1.4. Wyształcenie ludności

Nieco mniej efektowne, ale również doskonale widoczne są zmiany zachodzące w przypadku wykształcenia gimnazjalnego i niższego. W 2011 roku niemal 2,4 mln osób, to jest o ponad połowę mniej niż w 1996 roku, posiadało wykształcenie co najwyżej gimnazjalne. Od 2000 roku populacja ta co roku maleje przeciętnie o około 4,6% i należy oczekiwać, iż w kolejnych latach jej udział będzie nadal systematycznie malał. W tej grupie przeważają bowiem osoby starsze, często pracujące w rolnictwie, które kończyły edukację na poziomie podstawowym lub niepełnym podstawowym, a teraz stopniowo przekraczają wiek emerytalny i dezaktywizują się. Z drugiej strony, grupę tę mogą zasilać osoby, które mimo istnienia obowiązku kontynuowania nauki po ukończeniu gimnazjum, z różnych powodów kończą edukację na tym poziomie. W 2011 roku 25 lat skończył pierwszy rocznik, którego kariera edukacyjna przebiegała w ramach zreformowanego systemu oświaty. Zgodnie z danymi Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL), w grupie osób w wieku 25–64 lata było 26 tys. osób, które ukończyły gimnazjum. To oczywiście niewiele w skali całej Polski (0,1%), ale warto monitorować, czy ta populacja nie wzrasta i co się z nią dzieje, a zwłaszcza czy te osoby dalej się kształcą i jak sobie radzą na rynku pracy.

W przypadku pozostałych poziomów wykształcenia nie zachodzą tak dynamiczne zmiany.

Największa część populacji Polski w wieku 25–64 lata posiada wykształcenie zasadnicze zawodowe. W 2011 roku było to 6,7 mln osób, to jest około 30,8% całej populacji. W ostatnich latach znaczenie wykształcenia zasadniczego zawodowego powoli, ale regularnie maleje – jeszcze w 2001 roku osoby z tym poziomem wykształcenia stanowiły niemal 35% całej populacji, a ich liczba sięgała niemal 7 mln. Wykształcenie średnie zawodowe i policealne w 2011 roku posiadało niemal 5,8 mln Polaków, co oznacza, iż co czwarty Polak w wieku 25–64 lata mógł się takim wykształceniem pochwalić. Od wielu lat udział tej grupy w całej populacji utrzymuje się na podobnym poziomie (około 25–27%). Zdecydowaną większość tej grupy stanowią osoby, które ukończyły szkoły średnie, a jedynie 13,5% osoby, które posiadają świadectwo ukończenia szkoły policealnej. Najmniejsze znaczenie w populacji osób w wieku 25–64 lata mają natomiast osoby z wykształceniem średnim ogólnokształcącym (7,8%). Ich udział jednak nieznacznie wzrasta na przestrzeni ostatnich lat, co jest efektem zwiększonego nacisku kładzionego na kształcenie ogólne i dużej presji na zdobywanie zawodu dopiero na studiach wyższych, a nie w szkole średniej lub zasadniczej zawodowej.

Tendencje w zakresie kształtowania się struktury wykształcenia ludności ze względu na cechy demograficzno-społeczne, opisane w poprzednich edycjach raportu, wciąż są aktualne (por. tabela 1.22.).

Zarówno mężczyźni, jak i kobiety sukcesywnie podnoszą swoje kwalifikacje, choć proces ten przebiega nieco odmiennie w zależności od płci. Szczególnie duże zróżnicowanie między płciami występuje w przypadku wykształcenia zasadniczego zawodowego (w 2011 roku takim wykształceniem mogło się pochwalić 38,1% mężczyzn i 23,8% kobiet w wieku 25–64 lata i różnice te nieco wzrosły w porównaniu z 2010 rokiem) oraz wyższego (w 2011 roku 27,6% kobiet i 19,8% mężczyzn ukończyło studia wyższe, a więc różnica w tym przypadku wzrosła z 4,2 pkt proc. w 2005 roku do 7,8 pkt proc. w 2011 roku). Mniejsze dysproporcje występują w przypadku wykształcenia średniego ogólnokształcącego, zaś udział wykształcenia średniego zawodowego i policealnego oraz co najwyżej gimnazjalnego jest w zasadzie zbliżony u mężczyzn i u kobiet, a w porównaniu z 2010 rokiem różnice te uległy jeszcze zmniejszeniu. Różnice te mają swoje przełożenie na strukturę dziedziczną wykształcenia kobiet i mężczyzn, i w efekcie przyczyniają się też do segregacji zawodowej i sektorowej ze względu na płeć (por. dalsza część rozdziału).

**1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym** 1.4. Wykształcenie ludności

**Tabela 1.22. Struktura ludności w wieku 25–64 lata według poziomu wykształcenia oraz płci, wieku, miejsca zamieszkania i województwa w 2011 roku (w %).**

Kategoria	wyższe	średnie zawodowe i policealne	średnie ogólnokształcące	zasadnicze zawodowe	co najwyżej gimnazjalne	Ogółem
OGÓŁEM	23,7	26,7	7,8	30,8	10,9	100,0
Płeć						
kobiety	27,6	27,6	10,0	23,8	11,1	100,0
mężczyźni	19,8	25,8	5,6	38,1	10,8	100,0
Wiek						
25–34 lata	39,2	24,9	9,9	20,0	5,9	100,0
35–44 lata	24,4	25,7	7,4	34,4	8,1	100,0
45–54 lata	15,6	29,7	5,9	38,3	10,5	100,0
55–64 lata	12,8	26,9	7,5	32,8	20,0	100,0
Miejsce zamieszkania						
miasto	29,9	28,5	9,1	25,4	7,0	100,0
wieś	13,3	23,6	5,6	39,9	17,5	100,0
Województwo						
dolnośląskie	22,9	26,9	8,3	31,2	10,7	100,0
kujawsko-pomorskie	19,3	24,1	8,1	35,4	13,1	100,0
lubelskie	22,6	29,6	6,7	28,7	12,5	100,0
lubuskie	19,6	26,8	9,5	32,8	11,3	100,0
łódzkie	22,3	26,7	9,4	28,6	13,0	100,0
małopolskie	24,9	26,0	7,3	32,8	9,0	100,0
mazowieckie	32,5	26,2	8,5	23,9	9,0	100,0
opolskie	18,5	27,4	7,1	36,4	10,6	100,0
podkarpackie	20,9	27,1	6,9	33,7	11,4	100,0
podlaskie	24,5	28,2	6,9	26,5	13,9	100,0
pomorskie	24,4	24,4	9,0	30,3	11,9	100,0
śląskie	23,1	28,8	7,2	33,4	7,4	100,0
świętokrzyskie	22,0	26,1	6,6	32,7	12,6	100,0
warmińsko-mazurskie	19,8	24,7	7,4	29,9	18,1	100,0
wielkopolskie	21,9	26,6	7,0	34,7	9,8	100,0
zachodniopomorskie	21,4	25,0	8,6	30,5	14,5	100,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych BAEL.

## 1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

### 1.4. Wykształcenie ludności

Struktura wykształcenia w podziale na kolejne grupy wieku pokazuje doskonale, jak duży awans edukacyjny polskiego społeczeństwa się dokonał. Samo porównanie dwóch najmłodszych grup pokazuje, jak duży jest to skok. W grupie 35–44 lata w 2011 roku co czwarta osoba posiadała wykształcenie wyższe, zaś w najmłodszej analizowanej subpopulacji było to już niemal 40%. W efekcie, w młodszej grupie jest dwukrotnie więcej osób o takim wykształceniu niż w starszej (2,4 mln i 1,2 mln odpowiednio). Najmłodsze roczniki zdecydowanie rzadziej natomiast kończyły swoją edukację na zasadniczej szkole zawodowej. W 2011 roku zaledwie co piąta osoba w wieku 25–34 lata mogła się pochwalić takim wykształceniem, podczas gdy w starszych grupach była to mniej więcej co trzecia osoba.

Różnice terytorialne, to znaczy kategoria miejsca zamieszkania i zamieszkiwane województwo, w przypadku osiągnięć edukacyjnych odgrywają dużą rolę.

Struktura wykształcenia mieszkańców wsi odbiega istotnie od struktury kwalifikacyjnej mieszkańców miast, ale różnice ulegają powolnemu zacieraniu. W 1995 roku udział osób z wykształceniem wyższym w populacji w wieku 25–64 lata w miastach był ponad 4-krotnie wyższy niż na terenach wiejskich, podczas gdy w 2009 roku relacja ta zmalała do 2,5, a w 2011 roku wynosiła już jedynie 2,2. Znacznie wolniej wyrównują się różnice w udziale osób z wykształceniem co najwyżej gimnazjalnym – począwszy od 1996 roku na wsi tych osób jest wciąż około 2,3–2,5 razy więcej niż w miastach. Charakterystyczne jest również to, że na terenach wiejskich znacznie popularniejsze jest wykształcenie zasadnicze zawodowe, a w miastach – średnie zawodowe i policealne.

Nie we wszystkich województwach awans edukacyjny dokonał się w takim stopniu, na jaki wskazuje średnia krajowa. Co więcej, różnice między województwami, mierzone współczynnikiem zmienności, dla większości poziomów kształcenia minimalnie zmalały (w przypadku wykształcenia wyższego z 0,16 w 1996 roku do 0,14 w 2011 roku) lub utrzymują się na niemal tym samym poziomie, a jedynie dla wykształcenia co najwyżej gimnazjalnego rosły (z 0,14 w 1996 roku do 0,22 w 2011 roku). W efekcie, w 2011 roku największy udział osób z wykształceniem gimnazjalnym i niższym zanotowano w województwie warmińsko-mazurskim i mimo, iż bezwzględna liczba osób o takiej charakterystyce się nie zmieniła, jest on nawet wyższy niż w 2010 roku (18,1% i 17,8% odpowiednio). Wysokie wskaźniki obserwowano też w województwach zachodniopomorskim, kujawsko-pomorskim i podlaskim (ponad 13%). Najniższe wartości tego odsetka zanotowano natomiast w województwie śląskim (7,4%) oraz wielkopolskim, małopolskim i mazowieckim (poniżej 10%). W 2011 roku najlepiej wyposażonym w osoby z wyższym wykształceniem województwem było z kolei mazowieckie (32,5% osób w wieku 25–64 lata, przy czym wyniki w dużej mierze „niekształca” w tym wypadku Warszawa – jako największy ośrodek akademicki z bardzo chłonnym dla absolwentów studiów wyższych rynkiem pracy, przyciągającym też takie zasoby z innych rejonów kraju), a także województwo małopolskie, podlaskie i pomorskie (niecałe 25%). Na przeciwnym biegunie znajduje się województwo opolskie (18,5%) oraz województwa kujawsko-pomorskie, lubuskie i warmińsko-mazurskie (mniej niż 20%). Kształcenie zawodowe (średnie lub zasadnicze) relatywnie najbardziej popularne jest w województwach południowo-zachodniej Polski (opolskie, śląskie, wielkopolskie i podkarpackie – powyżej 60%), zaś najmniej w województwie mazowieckim (50%).

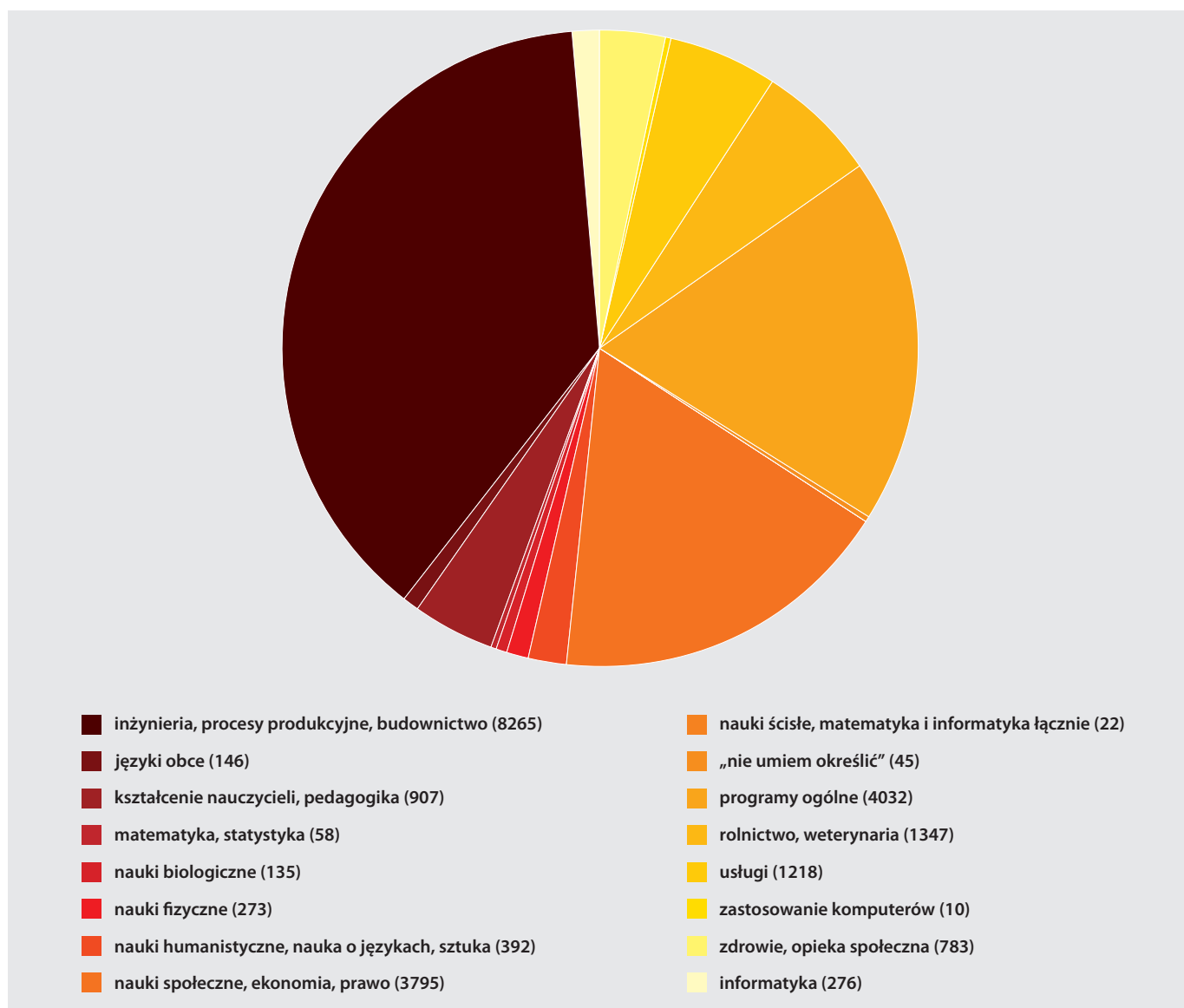
Wobec tak znaczącej poprawy struktury wykształcenia ludności Polski, coraz większe znaczenie zaczyna mieć nie sam poziom ukończonego kształcenia, ale jego dziedzin i wyuczony zawód oraz ich dostosowanie do potrzeb lokalnego rynku pracy. W niektórych przypadkach receptą na sukces na rynku pracy może być kształcenie zawodowe na poziomie średnim i zasadniczym, zwłaszcza, gdy jest to profil rzadko kształcony na poziomie studiów wyższych. Niestety, klasyfikacja dziedzin wykształcenia stosowana w BAEL może budzić różne wątpliwości, np. to, że jest ona bardziej dostosowana do kształcenia na poziomie wyższym, przez co większość osób o wykształceniu zasadniczym i średnim zawodowym wpada do kategorii „inżynieria, procesy produkcyjne i budownictwo”).

## 1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

### 1.4. Wykształcenie ludności

W związku z tym nie dziwi fakt, iż w 2011 roku najwięcej, bo około 38,1% osób w wieku 25–64 lata, posiadało wykształcenie w dziedzinie „inżynieria, procesy produkcyjne, budownictwo”. Było to jednocześnie o 6,4 pkt proc. więcej niż w 2006 roku. W sumie w tej dziedzinie wykształcenie posiada około 8,3 mln osób. Kolejną liczną grupę stanowią osoby, które zakończyły edukację bez żadnej specjalizacji (18,6% i spadek o niemal 3 pkt proc. w stosunku do 2006 roku), przy czym do grupy „programy ogólne” zaliczane są osoby, które ukończyły liceum ogólnokształcące lub co najwyżej gimnazjum. Około 3,8 mln, to jest 17,5% osób w wieku 25–64 lata, wybrało dziedzinę „nauki społeczne, ekonomia, prawo” i w porównaniu z 2006 rokiem ten odsetek wzrósł o 5,6 pkt proc. Wyraźnie mniejsze, podobne znaczenie mają „rolnictwo i weterynaria” (6,2%), „usługi” (5,6%) i „kształcenie nauczycieli, pedagogika” (4,2%), ale trendy w ich popularności kształtują się w odmienny sposób. W szczególności, w zestawieniu z 2006 rokiem, udział osób, które uzyskały wykształcenie w dziedzinie „usługi”, zmalał aż o 8,8 pkt proc. Bardzo jaskrawo uwidacznia się również niewielka popularność kierunków ścisłych, w których łącznie w 2011 roku specjalizowało się zaledwie 800 tys., to jest 3,6% populacji w wieku 25–64 lata.

Wykres 1.35. Struktura dziedzinowa wykształcenia ludności w wieku 25–64 lata w 2011 roku (w tys.).



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych BAEL.

## 1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

### 1.4. Wykształcenie ludności

W 2011 roku dysproporcje między kobietami a mężczyznami w dziedzinowej strukturze wykształcenia były niezwykle wyraźne (tabela 1.23.). Trzy najbardziej popularne dziedziny kształcenia są takie same dla obu płci, ale różnią się one istotnie udziałami. Mężczyźni zdecydowanie najczęściej wybierali „inżynierię, procesy produkcyjne i budownictwo” (57,8%), zaś w dalszej kolejności „programy ogólne” (16,2%) i „nauki społeczne, ekonomię, prawo” (8,2%), zaś kobiety przede wszystkim „nauki społeczne, ekonomię, prawo” (26,5%), następnie „programy ogólne” (21,0%) i „inżynierię, procesy produkcyjne i budownictwo” (19,2%). Kobiety przeważają również w „usługach”, „zdrowiu, opiece społecznej” i „kształceniu nauczycieli”. W „naukach ścisłych” nieco częściej specjalizują się mężczyźni, ale różnice nie są tak duże, jak można byłoby się spodziewać.

Popularność dziedzin kształcenia zmienia się w czasie, co pokazuje również analiza ich zróżnicowania w poszczególnych grupach wieku. Największe różnice między najstarszymi a najmłodszymi kohortami wieku dotyczą „nauk społecznych, ekonomii, prawa”, „nauk humanistycznych” i „nauk ścisłych”, które w młodszym pokoleniu pojawiają się niemal trzykrotnie częściej niż w starszym. Wraz z wiekiem rośnie istotnie znaczenie „inżynierii”, ale też „programów ogólnych” oraz „rolnictwa, weterynarii”, co jest bezpośrednim odbiciem dużego udziału najniższych poziomów wykształcenia wśród najstarszych Polaków.

Mieszkańcy miast ponadprzeciętnie często posiadają wykształcenie w zakresie „nauk społecznych, ekonomii, prawa”, „nauk humanistycznych” i „nauk ścisłych”, mieszkańcy wsi z kolei – w dziedzinie „inżynierii”, „programów ogólnych” oraz „rolnictwa, weterynarii”, co również można powiązać z różnicami w poziomie wykształcenia mieszkańców obydwu obszarów.

Struktura ludności poszczególnych województw ze względu na dziedzinę wykształcenia nie jest zaskakująca. Relatywnie największe różnice dotyczą „rolnictwa, weterynarii”, w przypadku których udziały wahają się od 3,3% do ponad 10%, przy czym największe znaczenie ma ta dziedzina na typowo rolniczych obszarach wschodniej Polski, a najmniejsze – w województwach śląskim i dolnośląskim. Duże różnice występują też w przypadku „inżynierii”. Największą popularnością ta dziedzina cieszy się w województwach południowych: śląskim (44,1%), opolskim, świętokrzyskim i podkarpackim (ponad 40%), zaś relatywnie najmniejszą – na wschodnich i północno-wschodnich krańcach kraju. W większości województw w 2011 roku wykształcenie w dziedzinie „nauki społeczne, ekonomia, prawo” posiadało około 15–17% populacji w wieku 25–64 lata, a jedynie w województwie pomorskim i mazowieckim odsetki te były istotnie wyższe (19,1% oraz 22,8% odpowiednio). Stosunkowo duża zmienność występuje również w odniesieniu do „nauk ścisłych”.



1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

1.4. Wyształcenie ludności

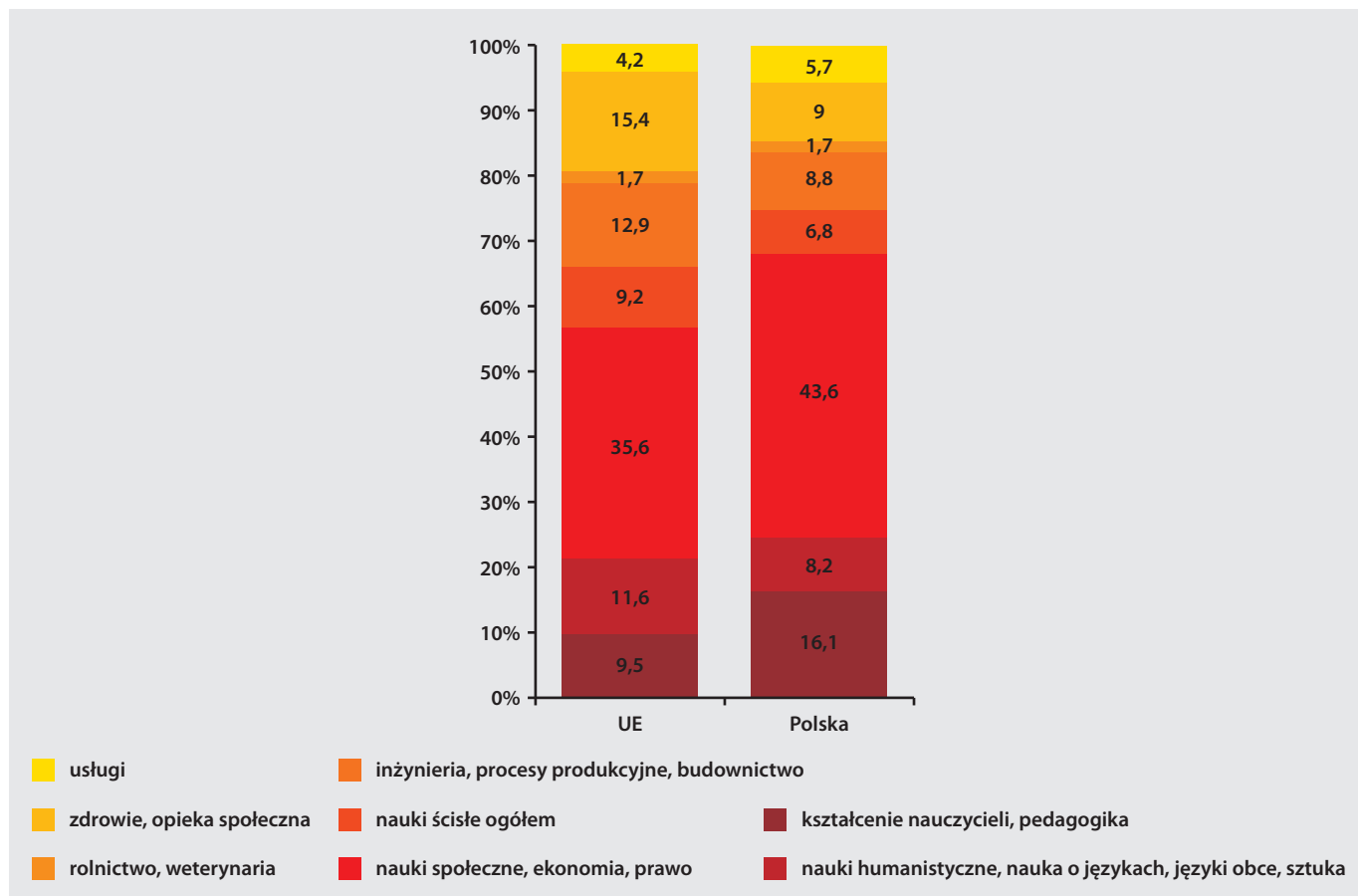
Tabela 1.23. Struktura ludności w wieku 25–64 lata według dziedziny wykształcenia i płci, wieku, miejsca zamieszkania i województwa w 2011 roku (w %).

	programy ogólne	kształcenie nauczycieli, pedagogika	nauki humanistyczne, nauka o językach, języki obce, sztuka	nauki społeczne, ekonomia, prawo	nauki ścisłe ogółem	inżynieria, procesy produkcyjne, budownictwo	rolnictwo, weterynaria	zdrowie, opieka społeczna	usługi
OGÓŁEM	18,6	4,2	2,5	17,5	3,6	38,2	6,2	3,6	5,6
Płeć									
kobiety	21,0	6,4	3,4	26,5	3,4	19,2	6,3	6,1	7,7
mężczyźni	16,2	1,9	1,6	8,2	3,7	57,8	6,1	1,1	3,4
Wiek									
25–34 lata	15,7	4,9	3,6	26,2	5,9	28,9	4,0	3,0	7,7
35–44 lata	15,4	4,5	2,7	18,2	3,5	39,9	5,8	4,5	5,5
45–54 lata	16,3	4,3	1,9	12,5	2,1	45,4	8,3	4,3	4,9
55–64 lata	27,5	2,9	1,5	11,4	2,4	40,2	7,2	2,9	4,0
Miejsce zamieszkania									
miasto	16,1	4,8	3,2	20,4	4,6	37,4	3,5	4,4	5,6
wieś	22,9	3,1	1,2	12,7	1,9	39,4	10,8	2,3	5,7
Województwo									
dolnośląskie	19,0	3,6	3,0	17,4	3,9	39,2	4,6	4,0	5,3
kujawsko-pomorskie	21,0	4,4	1,9	16,4	3,1	36,3	8,0	3,0	5,9
lubelskie	19,1	4,5	2,4	14,8	4,0	35,3	10,0	3,9	5,9
lubuskie	20,5	5,0	1,6	14,9	3,2	39,9	6,1	2,9	5,8
łódzkie	22,2	3,6	2,8	15,6	4,4	37,2	6,0	3,2	5,0
małopolskie	16,1	4,9	3,0	17,1	3,1	39,8	5,0	3,8	7,1
mazowieckie	17,4	3,9	3,4	22,8	5,2	33,0	6,1	3,6	4,7
opolskie	17,7	5,3	1,4	15,9	2,2	40,6	7,5	3,9	5,5
podkarpackie	18,2	4,1	1,8	15,4	2,3	42,7	5,8	4,0	5,7
podlaskie	20,8	4,9	2,1	16,1	2,2	34,2	10,6	4,3	4,9
pomorskie	20,8	4,3	2,0	19,1	3,5	36,3	4,6	3,2	6,1
śląskie	14,5	4,2	2,4	17,8	3,6	44,1	3,3	3,9	6,2
świętokrzyskie	19,1	3,8	2,0	16,0	2,6	41,9	5,3	3,2	5,9
warmińsko-mazurskie	25,2	5,0	1,5	15,7	2,9	33,8	8,3	3,1	4,4
wielkopolskie	16,6	3,4	2,6	17,1	3,1	39,5	8,6	3,7	5,4
zachodniopomorskie	22,9	4,4	1,8	16,8	2,8	34,9	6,3	3,6	6,4

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych BAEL.

**1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym** 1.4. Wykształcenie ludności

**Wykres 1.36. Struktura wykształcenia absolwentów szkół wyższych w Polsce i w Unii Europejskiej w 2009 roku (w %).**

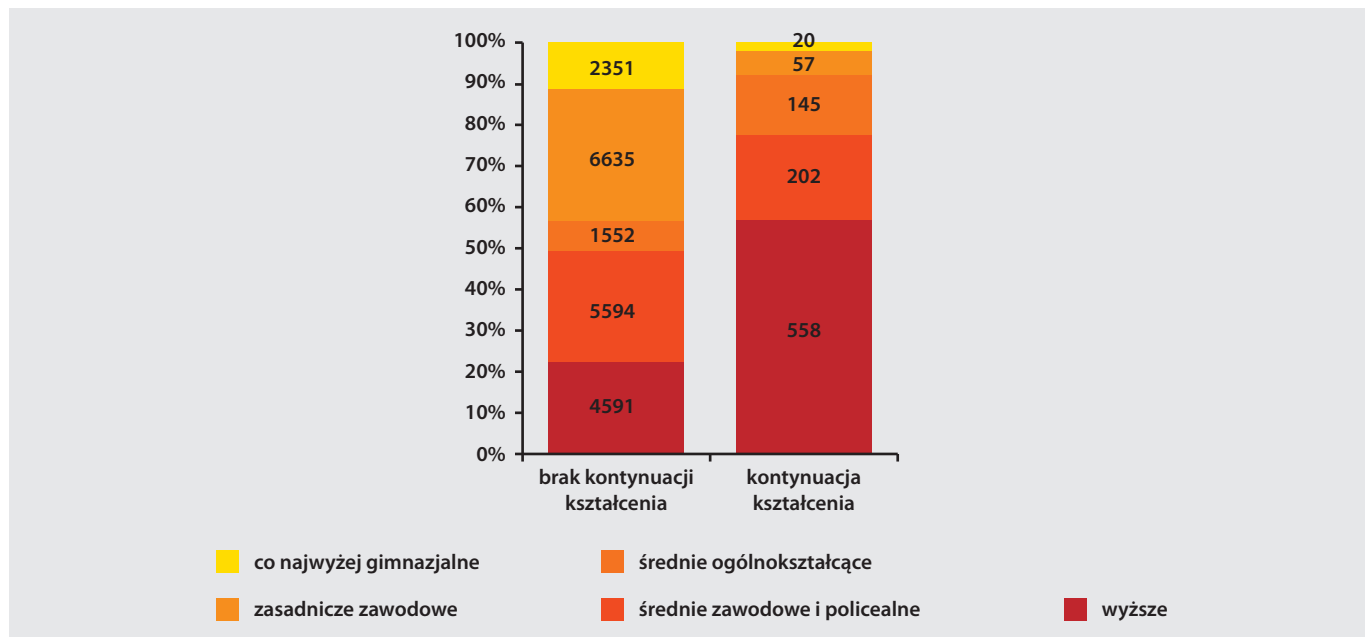


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z publikacji *Key data on education in Europe 2012*, por. Eurydice, Eurostat (2012).

Ogromny wzrost popularności kształcenia na poziomie wyższym warto interpretować w rozbiciu na dziedziny wykształcenia. W tym zakresie Polska odstaje istotnie od średniej unijnej. Na wykresie 1.36. przedstawiono strukturę wykształcenia absolwentów szkół wyższych z 2009 roku. Podobnie jak w Polsce, tak i w krajach Unii Europejskiej absolwenci „nauk społecznych, ekonomii, prawa” stanowią największą grupę, przy czym w Polsce ich udział jest o 8 pkt proc. wyższy i sięga 43,6%. W Polsce ponadprzeciętnie wysoki jest też odsetek absolwentów kierunków związanych z kształceniem nauczycieli, choć od kilku lat w krajach europejskich ich liczba wyraźnie maleje. Poniżej przeciętnej wypadają natomiast „nauki humanistyczne”, „nauki ścisłe”, „inżynieria” oraz „zdrowie i opieka społeczna”.

## 1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

Wykres 1.37. Struktura ludności w wieku 25–64 lata w 2011 roku według poziomu wykształcenia i kontynuowania kształcenia (w tys.).



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych BAEL.

Bardzo ważne jest również to, że mimo wysokich aspiracji i silnego dążenia do uzyskania jak najwyższego wykształcenia w systemie formalnym, osoby w wieku 25–64 lata rzadko kontynuują naukę w systemie szkolnym lub pozaszkolnym (np. na kursach, szkoleniach, poprzez udział w konferencjach). Co więcej, w grupie kształcących się dominują osoby o najwyższych kwalifikacjach, zwłaszcza osoby z wykształceniem wyższym (niemal 57%). Około 20% stanowią osoby z wykształceniem średnim zawodowym lub policealnym, a im niższy poziom wykształcenia, tym aktywność edukacyjna jest coraz niższa (wykres 1.37.). Ogólnie rzecz biorąc, tylko co dwudziesta osoba w wieku 25–64 lata w Polsce się kształci i wskaźnik ten nie zmienia się w zasadzie od wielu lat, mimo iż na szkolenia i kształcenie kierowane są ogromne środki, w tym fundusze pochodzące ze środków unijnych. Przy przyjęciu takiej metodologii badania aktywności edukacyjnej jak w BAEL, średnia w UE wyniosła w 2010 roku około 9%, a w niektórych regionach sięga nawet 30%.

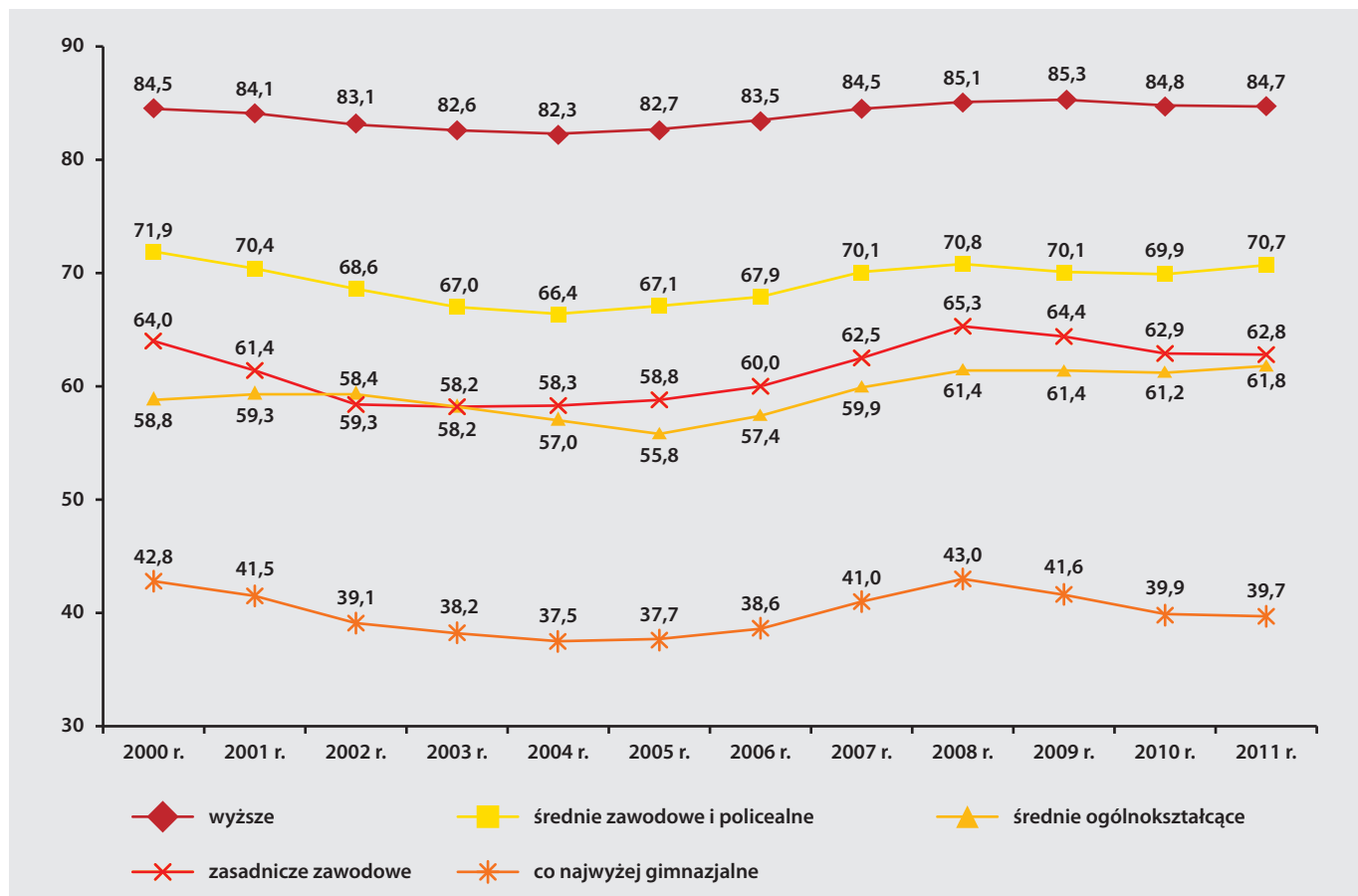
## 1.5. Wykształcenie ludności a sytuacja na rynku pracy

### 1.5.1. Zmiany poziomu wykształcenia ludności z perspektywy rynku pracy

W 2011 roku w populacji osób z wyższym wykształceniem aż 85% osób pracowało, podczas gdy w pozostałych grupach było to 60–70%, a dla wykształcenia co najwyżej gimnazjalnego – zaledwie 40%. Prawdopodobieństwo wykonywania pracy przez osoby o skrajnych poziomach wykształcenia jest więc diametralnie różne, a nawet w stosunku do wykształcenia średniego różnica sięga 15–20 pkt proc. Liczba pracujących osób z wykształceniem wyższym przekroczyła w 2010 roku liczbę pracujących z wykształceniem średnim zawodowym i policealnym, a w 2011 roku liczbę pracujących z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Jest to zatem najliczniejsza subpopulacja wśród pracujących w wieku 25–64 lata, przy czym należy pamiętać, że w całej populacji wciąż większe znaczenie ma wykształcenie zasadnicze i średnie zawodowe. Charakterystyczne jest również to, że liczba pracujących o najwyższych kwalifikacjach rośnie nieprzerwanie od połowy lat 90. XX w., nawet w okresach gorszej koniunktury gospodarczej. W latach 2001–2011 średni roczny wzrost tej populacji wyniósł 7,8%.

**1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym**

**Wykres 1.38. Wskaźnik zatrudnienia w populacji 25–64 lata według poziomu wykształcenia w latach 2000–2011 (w %).**

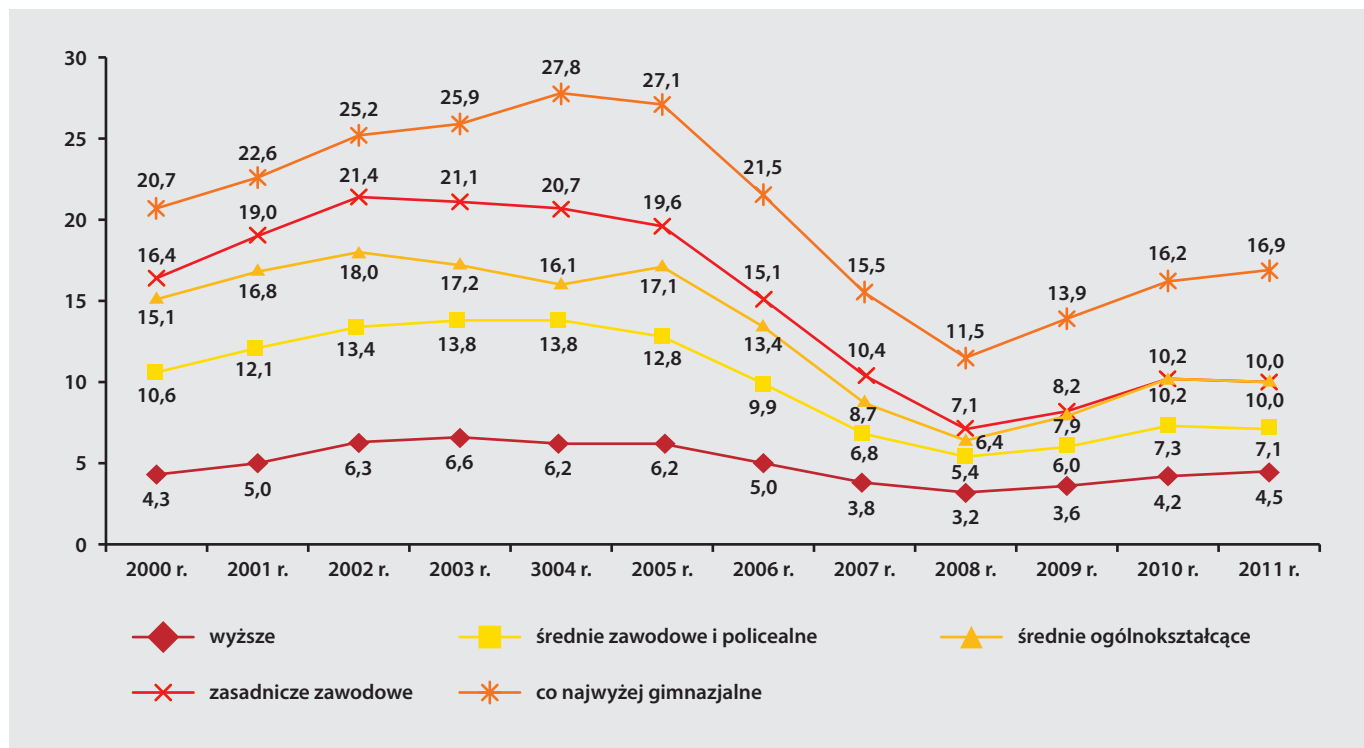


Źródło: obliczenia własne na podstawie danych BAEL.

Spektakularny wzrost popularności kształcenia na poziomie wyższym musiał się odbić również na statystykach bezrobocia. Liczba bezrobotnych po studiach w analizowanym okresie wykazywała się znacznymi wahaniami: rosła, by po 2005 roku istotnie się zmniejszyć i wraz z pogorszeniem sytuacji ekonomicznej w latach 2009–2011 znowu wzrosnąć. Podobne wahania dotyczyły niższych poziomów wykształcenia, przy czym szczególnie dobrą sytuację można było zaobserwować w latach 2006–2008, gdy spadek liczby bezrobotnych wynosił około 30%, a w niektórych grupach nawet 35% rocznie. Jednak ogólnie rzecz biorąc, liczba bezrobotnych w porównaniu z 2001 rokiem zmalała, także wśród osób z wykształceniem zawodowym czy co najwyżej gimnazjalnym, a jedynie dla osób z wykształceniem wyższym wzrosła. W efekcie, w 2011 roku liczba bezrobotnych z dyplomem szkoły wyższej po raz pierwszy była wyższa niż liczba bezrobotnych z wykształceniem co najwyżej gimnazjalnym. Jednocześnie należy jednak pamiętać, że nawet mimo wzrostu wielkości tej populacji, stopa bezrobocia dla tej grupy wynosi zaledwie 4,5%. Warto też zauważyć, że choć największą grupę wśród bezrobotnych w wieku 25–64 lata tworzą osoby, które ukończyły zasadniczą szkołę zawodową (prawie 500 tys., około 36%), to najgorsze perspektywy na rynku pracy mają osoby z wykształceniem co najwyżej gimnazjalnym, dla których stopa bezrobocia była dwukrotnie większa niż przeciętna (16,9% oraz 8,1% odpowiednio). Wykres 1.39., poza wpływem zmian koniunkturalnych na sytuację osób o różnych kwalifikacjach, co było szerzej komentowane w poprzednich edycjach raportu, pokazuje również ciekawe zjawisko – zrównania stóp bezrobocia dla osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym i średnim ogólnokształcącym, które w 2010 i 2011 roku były równe około 10%, mimo że jeszcze 5 lat temu różnice sięgały kilku punktów procentowych.

**1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym**

**Wykres 1.39. Stopa bezrobocia w populacji 25–64 lata według poziomu wykształcenia w latach 2000–2011 (w %).**



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych BAEL.

Osoby biernie zawodowo w wieku 25–64 lata to w 56% osoby, które nie zdały matury. Łącznie takich osób w 2011 roku było niemal 3,3 mln. Stopa aktywności zawodowej w 2011 roku waha się od 47,8% w przypadku wykształcenia co najwyżej gimnazjalnego do 88,7% w przypadku absolwentów uczelni wyższych. W ciągu ostatnich 10 lat aktywność zawodowa osób z wykształceniem średnim i co najwyżej gimnazjalnym zmalała o ok. 5 pkt proc., podczas gdy stopa aktywności osób z wykształceniem wyższym jest bardzo stabilna w czasie i zmieniła się zaledwie o 0,6 pkt proc. od 2001 roku.

Dziedzina wykształcenia nie różnicuje sytuacji na rynku pracy w tak wyraźny sposób jak poziom wykształcenia, ale analiza tego obszaru pozwala na dostrzeżenie kilku dodatkowych prawidłowości. Po pierwsze, najgorszą sytuacją na rynku pracy charakteryzują się osoby kończące edukację bez zawodu oraz, w nieco mniejszym stopniu, absolwenci z dziedziny „usługi”. Grupa „usługi” obejmuje kształcenie w dziedzinie usług indywidualnych dla ludności, hoteli i restauracji, podróży, turystyki i wczasów, nauki o sporcie i kulturze, usług transportowych, ochrony środowiska, ochrony osób i mienia, bezpieczeństwa i higieny pracy oraz sił zbrojnych i obrony kraju. W porównaniu z 2006 rokiem liczba pracujących z wykształceniem w dziedzinie „usługi” zmalała o prawie 55% (podczas gdy w pozostałych specjalizacjach spadki były minimalne bądź odnotowywano istotne wzrosty, zwłaszcza w „naukach społecznych” i „inżynierii”), a wskaźnik zatrudnienia dla osób z wykształceniem w dziedzinie „usługi” był zdecydowanie najniższy i wyniósł 63% (najwyższe, sięgające około 82%, odnotowano dla „nauk ścisłych” oraz „zdrowia, opieki społecznej”). Te dwie grupy nieproporcjonalnie często wpadały także do bierności i stopa aktywności zawodowej była dla tych dwóch profili kształcenia najniższa – w 2011 roku było to 56,9% i 70,5% odpowiednio.

Po drugie, w populacji bezrobotnych i biernych w 2011 roku wyraźnie rzadziej niż w całej populacji występowały osoby o specjalizacjach w dziedzinach „kształcenie nauczycieli”, „nauki społeczne, ekonomia, prawo”, „nauki ścisłe” i „zdrowie”. Zgodnie z tymi zależnościami kształtowały się też stopy bezrobocia, przy czym były one szczególnie niskie wśród osób o specjalizacji związanej z usługami rynkowymi (nauczyciele i lekarze).

**1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym** 1.5. Wyształcenie ludności a sytuacja na rynku pracy

**Tabela 1.24. Podstawowa charakterystyka sytuacji na rynku pracy osób w wieku 25–64 lata w zależności od poziomu wykształcenia w 2011 roku.**

Kategoria	wyższe	średnie zawodowe i policealne	średnie ogólnokształcące	zasadnicze zawodowe	co najwyżej gimnazjalne	Ogółem
Wartości bezwzględne (w tys.)						
pracujący	4364	4095	1048	4205	942	14 654
bezrobotni	206	314	116	467	192	1295
bierni	580	1387	533	2020	1237	5757
<b>OGÓŁEM</b>	<b>5150</b>	<b>5796</b>	<b>1697</b>	<b>6692</b>	<b>2371</b>	<b>21 706</b>
Udziały (w %)						
pracujący	29,8	27,9	7,2	28,7	6,4	100,0
bezrobotni	15,9	24,2	9,0	36,1	14,8	100,0
bierni	10,1	24,1	9,3	35,1	21,5	100,0
<b>OGÓŁEM</b>	<b>23,7</b>	<b>26,7</b>	<b>7,8</b>	<b>30,8</b>	<b>10,9</b>	<b>100,0</b>
Dynamika zmian w stosunku do 2006 roku (w %)						
pracujący	42,5	7,9	19,0	3,1	-16,2	13,2
bezrobotni	27,2	-25,1	-14,7	-35,4	-37,5	-25,9
bierni	30,9	0,9	2,7	1,1	-16,3	-1,0
Dynamika zmian w stosunku do 2001 roku (w %)						
pracujący	117,4	6,7	28,1	-1,8	-41,8	16,7
bezrobotni	94,3	-40,3	-29,7	-53,3	-59,4	-43,0
bierni	111,7	27,8	34,3	19,6	-31,7	9,5
Podstawowe wskaźniki rynku pracy (w %)						
wskaźnik zatrudnienia	84,7	70,7	61,8	62,8	39,7	67,5
stopa aktywności zawodowej	88,7	76,1	68,6	69,8	47,8	73,5
stopa bezrobocia	4,5	7,1	10,0	10,0	16,9	8,1

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych BAEL.

1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

1.5. Wyształcenie ludności a sytuacja na rynku pracy

Tabela 1.25. Struktura ludności w wieku 25–64 lata według dziedziny wykształcenia i stanu na rynku pracy w 2011 roku (w %).

	programy ogólne	kształcenie nauczycieli, pedagogika	nauki humanistyczne, nauka o językach, języki obce, sztuka	nauki społeczne, ekonomia, prawo	nauki ścisłe ogółem	inżynieria, procesy produkcyjne, budownictwo	rolnictwo, weterynaria	zdrowie, opieka społeczna	usługi
Wartości bezwzględne (w tys.)									
pracujący	1989	713	424	2770	630	5765	942	642	772
bezrobotni	307	32	27	213	34	513	57	21	88
bierni	1736	162	86	811	108	1986	349	120	359
OGÓŁEM	4032	907	537	3794	772	8264	1348	783	1219
Udziały (w %)									
pracujący	13,6	4,9	2,9	18,9	4,3	39,4	6,4	4,4	5,3
bezrobotni	23,8	2,5	2,1	16,5	2,6	39,7	4,4	1,6	6,8
bierni	30,4	2,8	1,5	14,2	1,9	34,7	6,1	2,1	6,3
OGÓŁEM	18,6	4,2	2,5	17,5	3,6	38,2	6,2	3,6	5,6
Dynamika zmian w stosunku do 2006 roku (w %)									
pracujący	-0,7	27,1	18,4	60,0	0,5	30,9	-0,5	15,3	-54,8
bezrobotni	-30,7	33,3	3,8	13,9	-26,1	-11,9	-40,6	-16,0	-71,6
bierni	-11,6	6,6	10,3	58,4	-20,6	31,0	2,6	-2,4	-61,6
Podstawowe wskaźniki rynku pracy (w %)									
wskaźnik zatrudnienia	49,3	78,6	79,0	73,0	81,6	69,8	69,9	82,0	63,3
stopa aktywności zawodowej	56,9	82,1	84,0	78,6	86,0	76,0	74,1	84,7	70,5
stopa bezrobocia	13,4	4,3	6,0	7,1	5,1	8,2	5,7	3,2	10,2

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych BAEŁ.

### 1.5.2. Osoby młode na rynku pracy

Choć osoby młode dłużej się kształcą i osiągają wyższy poziom wykształcenia niż starsze pokolenia<sup>31</sup>, to ich sytuacja na rynku pracy nie zawsze jest lepsza niż przeciętna całej populacji. To naturalne, że nie wszyscy absolwenci znajdują pracę w krótkim czasie po zakończeniu edukacji. Wynika to przede wszystkim z niedoskonałości rynku i niedostępności pełnej informacji o wolnych miejscach pracy i osobach poszukujących zatrudnienia. Duże znaczenie dla kształtowania sytuacji młodych osób na rynku pracy ma również koniunktura gospodarcza oraz sytuacja demograficzna. Podczas spowolnienia gospodarczego czy też w sytuacji, gdy na rynek pracy wchodzi coraz więcej roczników wyżu demograficznego, płynne przejście z aktywności edukacyjnej do zawodowej może być istotnie utrudnione. Część młodych osób decyduje się na dalsze kształcenie, co nie zawsze umożliwia wejście w pełnym wymiarze na rynek pracy bądź odsuwa w czasie moment wejścia na ten rynek (porównaj dalszą część rozdziału). Problemy, z którymi borykają się młodzi przy wkraczaniu na rynek pracy, mogą być jednak niepokojące, zwłaszcza jeżeli wynikają z niedopasowania strukturalnego, w tym z rozbieżności między posiadanymi przez absolwentów kwalifikacjami a potrzebami rynku pracy.

Wszystko to ma oczywiście wpływ na kształtowanie się podstawowych wskaźników rynku pracy. W 2011 roku dwie z trzech osób w wieku 18–30 lat i trzy na cztery osoby w populacji 25–64 lata były aktywne zawodowo. Osoby młode, jeżeli już się decydują wkroczyć na rynek pracy, ponadprzeciętnie często stają się bezrobotne – stopa bezrobocia w tej grupie była dwukrotnie większa niż w populacji ogółem (16,4% i 8,1% odpowiednio). Stąd też jedynie około 55% osób młodych posiadało pracę, podczas gdy w populacji w wieku 25–64 lata było to o niemal 13 pkt proc. więcej. Sytuację osób młodych różnicuje jednak bardzo posiadane przez nich wykształcenie. Najlepszą sytuacją mogą się pochwalic osoby z wyższym wykształceniem – trzy czwarte z nich pracuje, a stopa bezrobocia wynosi 10%. Są to gorsze niż przeciętne wartości wskaźników, ale jednocześnie wskaźnik aktywności w tej grupie jest zbliżony do tego osiągniętego w całej populacji osób z wyższym wykształceniem, co oznacza, że osoby młode kończące studia mają większy niż przeciętnie w całej populacji osób z dyplomem szkoły wyższej problem ze znalezieniem pracy. W miarę podobne wskaźniki charakteryzują z kolei osoby młode z wykształceniem średnim zawodowym i zasadniczym zawodowym, jedynie stopa bezrobocia dla młodych osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym jest nieco wyższa niż w przypadku osób z wykształceniem średnim zawodowym lub policealnym. Co charakterystyczne, wskaźniki zatrudnienia w tych grupach są bardzo zbliżone do przeciętnych, co tym samym wskazuje na ponadprzeciętnie wysoką aktywność zawodową młodych osób o wykształceniu zawodowym (średnim i zasadniczym). Największe różnice między osobami młodymi a całą populacją występują w przypadku liceów ogólnokształcących i gimnazjów. Niska aktywność i niskie wskaźniki zatrudnienia w przypadku młodych osób wiążą się jednak z tym, że osoby te w około 63–64% nadal się kształcą. Wysokie stopy bezrobocia młodych osób z wykształceniem średnim ogólnokształcącym lub co najwyżej gimnazjalnym świadczą natomiast o tym, że wejście młodych osób na rynek pracy bez wyuczonego zawodu jest bardzo trudne, a popyt na pracę takich osób jest mały.

<sup>31</sup> Warto na przykład zauważyć, że w populacji osób w wieku 18–30 lat jedynie 14% posiada wykształcenie zasadnicze zawodowe, podczas gdy w populacji ogółem – ponad 30%. Dużo więcej młodych osób zdecydowało się natomiast na kształcenie w liceum ogólnokształcącym (22% przy 7,8% w całej populacji), a w dalszym kroku prawdopodobnie też studia wyższe (ponad 60% z tych osób się kształci).



**1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym**

**Tabela 1.26. Podstawowa charakterystyka sytuacji na rynku pracy osób w wieku 18–30 lat w zależności od poziomu wykształcenia w 2011 roku.**

Kategoria	wyższe	średnie zawodowe i policealne	średnie ogólnokształcące	zasadnicze zawodowe	co najwyżej gimnazjalne	Ogółem
Wartości bezwzględne (w tys.)						
pracujący	1459	1088	598	665	215	4025
bezrobotni	172	208	147	170	92	789
bierni	279	346	903	221	831	2580
<b>OGÓŁEM</b>	<b>1910</b>	<b>1642</b>	<b>1648</b>	<b>1056</b>	<b>1138</b>	<b>7394</b>
Udziały (w %)						
pracujący	36,2	27,0	14,9	16,5	5,3	100,0
bezrobotni	21,8	26,4	18,6	21,5	11,7	100,0
bierni	10,8	13,4	35,0	8,6	32,2	100,0
<b>OGÓŁEM</b>	<b>25,8</b>	<b>22,2</b>	<b>22,3</b>	<b>14,3</b>	<b>15,4</b>	<b>100,0</b>
Dynamika zmian w stosunku do 2006 roku (w %)						
pracujący	39,9	-10,6	22,0	-27,7	-7,3	3,2
bezrobotni	28,4	-30,4	-4,5	-42,6	-37,8	-23,5
bierni	77,7	-31,5	-6,6	-32,8	-6,3	-9,3
Dynamika zmian w stosunku do 2001 roku (w %)						
pracujący	191,8	-3,4	81,2	-47,7	-27,1	14,2
bezrobotni	102,4	-49,0	-14,0	-71,0	-55,6	-45,8
bierni	357,4	-18,6	40,2	-49,5	-24,7	-3,4
Podstawowe wskaźniki rynku pracy (w %)						
wskaźnik zatrudnienia	76,4	66,3	36,3	63,0	18,9	54,4
stopa aktywności zawodowej	85,4	78,9	45,2	79,1	27,0	65,1
stopa bezrobocia	10,5	16,0	19,7	20,4	30,0	16,4

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych BAEL.

Przedstawione w tabeli 1.26. wskaźniki pokazujące dynamikę zmian w zakresie kształtowania się liczby pracujących, bezrobotnych i biernych zawodowo w populacji osób w wieku 18–30 lat w przeciągu ostatnich 10 lat odzwierciedlają przede wszystkim zderzenie się dwóch tendencji – wejścia roczników niżej demograficznego na rynek pracy, po części prawdopodobnie też migracji (stąd spadek ogólnej populacji osób w tym wieku) oraz znaczącego ożywienia gospodarczego, które spowodowało bezwzględny spadek populacji bezrobotnych i biernych zawodowo, a także wzrost liczby pracujących. Bardzo wyraźnie uwidacznia się również trend odchodzenia najmłodszych roczników od kształcenia zasadniczego zawodowego i coraz częstsze wybieranie kształcenia ogólnego,

## 1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

1.5. Wykształcenie ludności a sytuacja na rynku pracy

a w dalszym kroku – studiów wyższych. Stąd tak duże spadki liczby pracujących, bezrobotnych i biernych posiadających wykształcenie zasadnicze zawodowe (rzędu ponad 40% w porównaniu z 2001 rokiem), a także bardzo duży wzrost liczby pracujących, bezrobotnych i biernych z wykształceniem wyższym (liczebność każdej z tych grup przynajmniej podwoiła się w porównaniu z 2001 rokiem, zaś liczba biernych zawodowo wzrosła nawet ponad 4,5-krotnie).

Struktura dziedzinowa wykształcenia młodych osób również potwierdza wyraźny wzrost popularności kształcenia na poziomie wyższym i odwrót od kształcenia zasadniczego zawodowego. Osoby młode bowiem mają bardzo podobny profil dziedzinowy wykształcenia co populacja ogółem, z wyjątkiem dwóch kategorii: „programy ogólne” oraz „inżynieria”. W porównaniu z populacją ogółem, w 2011 roku jedynie wskaźnik zatrudnienia osób młodych wykształconych w dziedzinach „inżynieria” i „rolnictwo, weterynaria” był nieco wyższy niż przeciętnie w populacji. W przypadku pozostałych dziedzin odsetek zatrudnionych młodych osób był niższy niż przeciętny, z największą różnicą sięgającą ponad 10 pkt proc. w przypadku „nauk humanistycznych”, „nauk ścisłych” oraz „zdrowia, opieki społecznej”. W tych też dziedzinach stopy bezrobocia policzone dla osób w wieku 18–30 lat są również wyraźnie wyższe niż przeciętne w populacji, co oznacza, że w przypadku tych dziedzin wejście młodych osób na rynek pracy jest trudniejsze. Relatywnie wysokie stopy bezrobocia w grupie 18–30 lat są również notowane w przypadku „usług” i „kształcenia nauczycieli”.

W ciągu ostatnich pięciu lat zmalała liczba młodych osób (zarówno pracujących, jak też bezrobotnych i biernych) z wykształceniem w dziedzinie „usługi”, „rolnictwo” oraz „nauki ścisłe”, gdyż obszary te straciły na popularności. Z kolei w przypadku „kształcenia nauczycieli, pedagogiki” oraz „zdrowia, opieki społecznej” we wszystkich subpopulacjach wyróżnionych ze względu na stan na rynku pracy odnotowano istotne wzrosty, zwłaszcza w populacji nieaktywnych i bezrobotnych młodych osób o takim profilu wykształcenia. W tych dwóch obszarach dominuje sektor publiczny, który najprawdopodobniej nie jest w stanie wchłonąć wszystkich absolwentów takich kierunków kształcenia. Ponadto rynek pracy jest w tych obszarach dosyć sztywny, a rotacja zatrudnienia prawdopodobnie niewielka. W stosunku do 2006 roku poprawia się natomiast sytuacja absolwentów „inżynierii” oraz „programów ogólnych”, w przypadku których rosła liczba pracujących i malała liczba osób niezatrudnionych.

1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

1.5. Wyształcenie ludności a sytuacja na rynku pracy

Tabela 1.27. Struktura ludności w wieku 18–30 lat według dziedziny wykształcenia i stanu na rynku pracy w 2011 roku.

	programy ogólne	kształcenie nauczycieli, pedagogika	nauki humanistyczne, nauka o językach, języki obce, sztuka	nauki społeczne, ekonomia, prawo	nauki ścisłe ogółem	inżynieria, procesy produkcyjne, budownictwo	rolnictwo, weterynaria	zdrowie, opieka społeczna	usługi
Wartości bezwzględne (w tys.)									
pracujący	812	185	128	936	235	1137	136	122	335
bezrobotni	239	27	22	149	36	189	20	18	88
bierni	1721	38	42	272	58	215	36	35	150
OGÓŁEM	2772	250	192	1357	329	1541	192	175	573
Udziały (w %)									
pracujący	20,2	4,6	3,2	23,2	5,8	28,2	3,4	3,0	8,3
bezrobotni	30,3	3,4	2,8	18,9	4,6	24,0	2,5	2,3	11,2
bierni	67,0	1,5	1,6	10,6	2,3	8,4	1,4	1,4	5,8
OGÓŁEM	37,6	3,4	2,6	18,4	4,5	20,9	2,6	2,4	7,8
Dynamika zmian w stosunku do 2006 roku (w %)									
pracujący	12,5	50,4	12,3	27,7	-6,4	5,3	-20,0	13,0	-42,9
bezrobotni	-20,9	42,1	0,0	-1,3	-23,4	-25,9	-47,4	50,0	-51,6
bierni	-6,4	100,0	16,7	15,7	-34,1	-17,6	-37,9	59,1	-44,0
Podstawowe wskaźniki rynku pracy (w %)									
wskaźnik zatrudnienia	29,3	74,0	66,7	69,0	71,4	73,8	70,8	69,7	58,5
stopa aktywności zawodowej	37,9	84,8	78,1	80,0	82,4	86,0	81,3	80,0	73,8
stopa bezrobocia	22,7	12,7	14,7	13,7	13,3	14,3	12,8	12,9	20,8

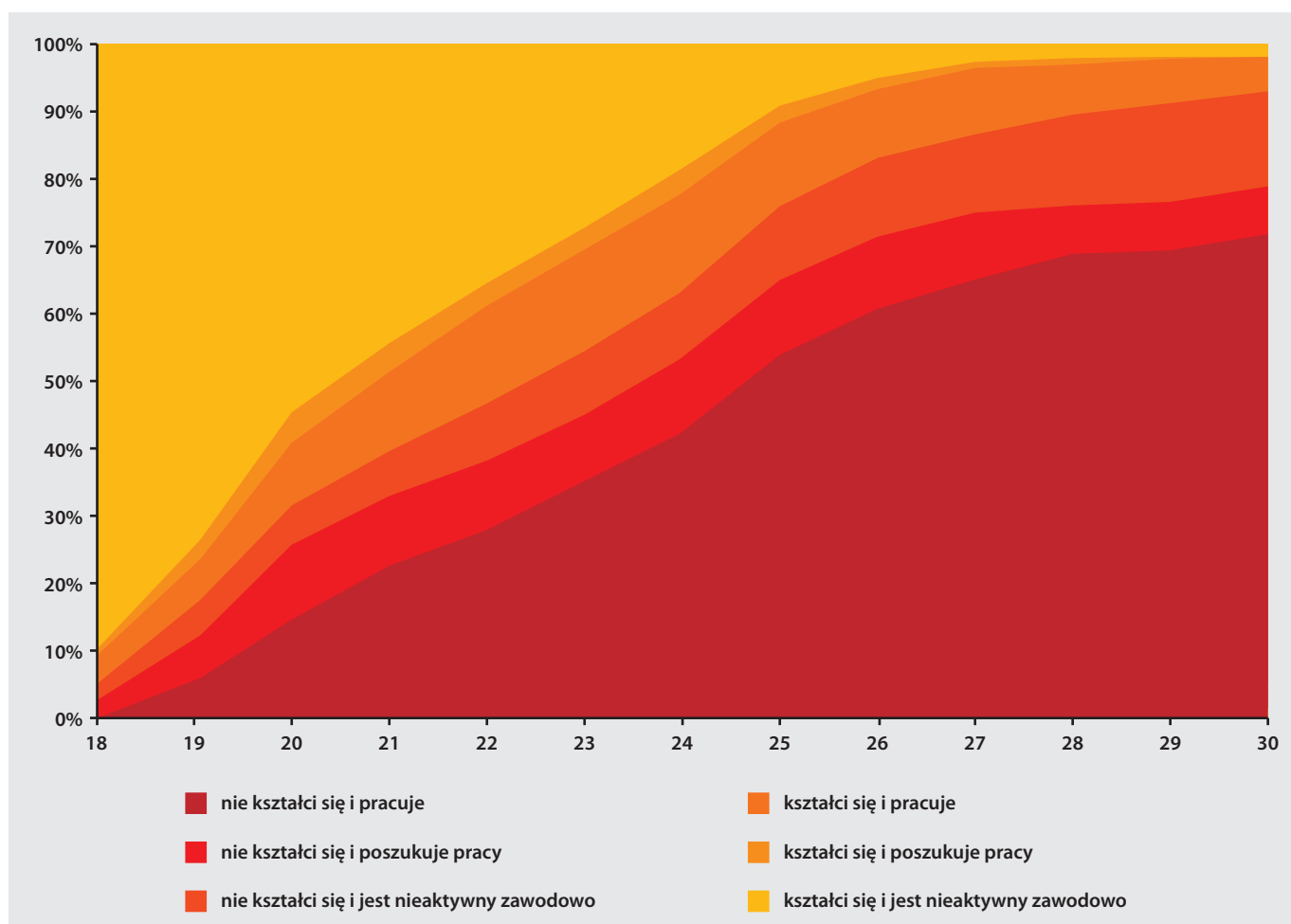
Źródło: obliczenia własne na podstawie danych BAEŁ.

**1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym** 1.5. Wyształcenie ludności a sytuacja na rynku pracy

Wykres 1.40. przedstawia aktywność edukacyjną i zawodową populacji w wieku 18–30 lat w 2011 roku. Nie jest zaskakujące, że młodzi ludzie najczęściej wybierają albo jedną, albo drugą aktywność i bardzo rzadko łączą je ze sobą. Nie dziwi też, że w najmłodszych kohortach wskazanej grupy dominują osoby nieaktywne na rynku pracy, ale kształcące się, a także to, że wraz z wiekiem udział tych osób dosyć szybko maleje. Do grupy tej można mianowicie zaliczyć prawie 90% 18-latków, co drugiego 20-latka i niemal co dziesiątego 25-latka. Wraz z wiekiem rośnie natomiast grupa osób pracujących i niekontynuujących kształcenia. Udział tej grupy wśród 20-latków wynosi 15% i dosyć szybko rośnie wraz z przechodzeniem do starszych roczników. Wśród 25-latków jest to już 56% kohorty. W najstarszych rocznikach wzrost tej populacji nie jest już jednak taki wyraźny – największą wartość wskaźnik ten osiąga w grupie 30-latków i jest to 73%.

Bardzo ciekawą grupę stanowią młode osoby, które jednocześnie uczą się i pracują. Ich udział w najstarszych i najmłodszych analizowanych rocznikach wynosi około 4–5%, rośnie jednak istotnie w przypadku populacji w wieku typowym dla kształcenia na studiach wyższych, zwłaszcza na starszych latach (tj. 22–24 lata, sięga wówczas 15%). Grupę tę tworzą więc przede wszystkim pracujący studenci, przy czym 70% z nich to studenci studiów zaocznych.

**Wykres 1.40. Struktura osób w wieku 18–30 lat według aktywności edukacyjnej i zawodowej w 2011 roku (w %).**



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych BAEL.

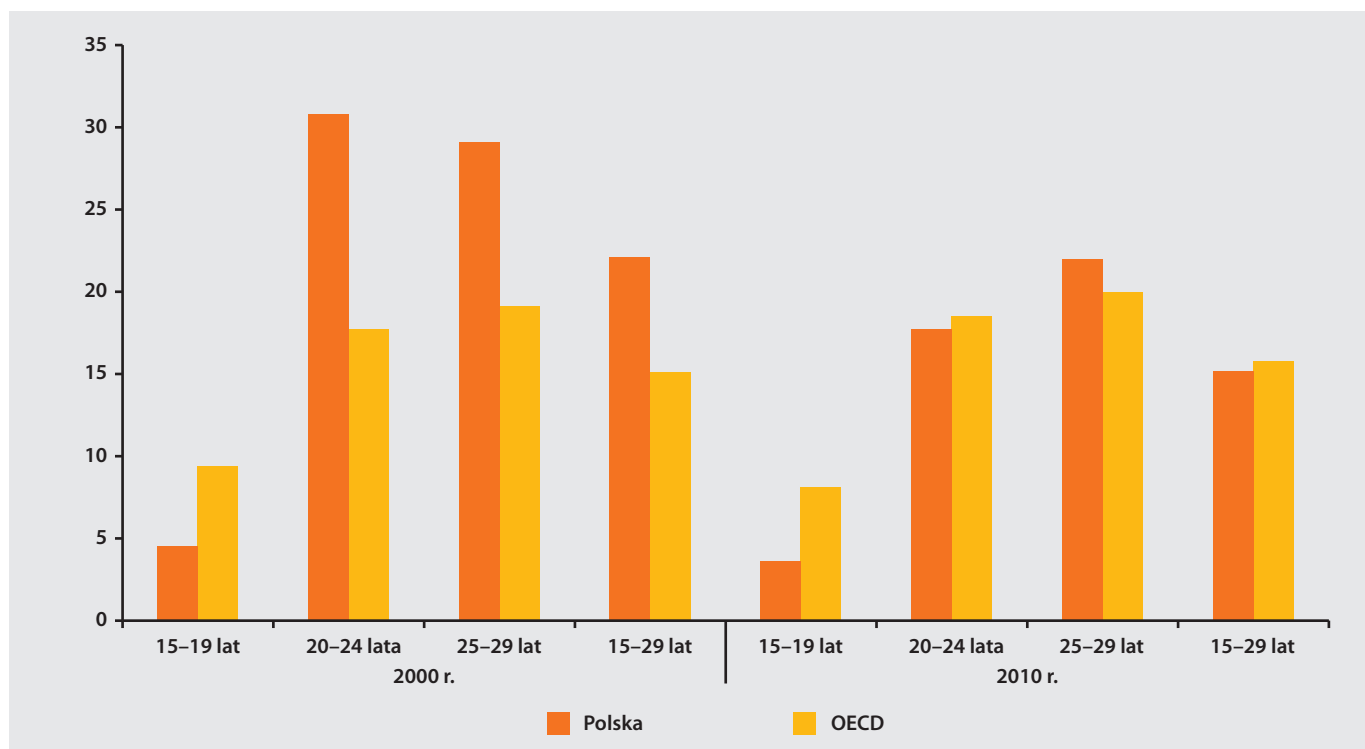
Najbardziej zagrożoną wykluczeniem grupą są osoby znajdujące się na przeciwnym biegunie, to znaczy niekontynuujące kształcenia i nieaktywne zawodowo. W populacji w wieku 18–30 lata stanowią one średnio 8,6% osób, a ich udział wraz z wiekiem rośnie z około 3% wśród 18-latków do 14% wśród 30-latków. Większość tej grupy stanowią kobiety (73,6%). Brak aktywności edukacyjnej i zawodowej

**1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym**

1.5. Wyształcenie ludności a sytuacja na rynku pracy

należy w ich przypadku wiązać najprawdopodobniej z aktywnością opiekuńczą i wychowywaniem dzieci. Mimo iż, przeciętnie rzecz biorąc, są lepiej wyształcone niż mężczyźni, podczas okresów zupełnej nieaktywności na polu edukacyjnym i zawodowym ich wiedza i umiejętności deprecjonują się, co oczywiście utrudnia późniejszy powrót na rynek pracy. W grupie „podwójnie” nieaktywnych osób bardzo duże znaczenie odgrywają też osoby niepełnosprawne. O ile w populacji w wieku 18–30 lat jest ich przeciętnie 3%, o tyle w grupie osób nieaktywnych edukacyjnie i zawodowo jest to aż 15,9%. Średnio rzecz biorąc, co drugi niepełnosprawny w wieku 18–30 lat ani nie jest aktywny na rynku pracy, ani nie kontynuuje edukacji, co może świadczyć o dużych barierach we wchodzeniu na rynek pracy napotykanym przez młode osoby o niepełnej sprawności.

**Wykres 1.41. Udział populacji NEET w Polsce i w krajach OECD w 2000 i 2010 roku (w %).**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych OECD.

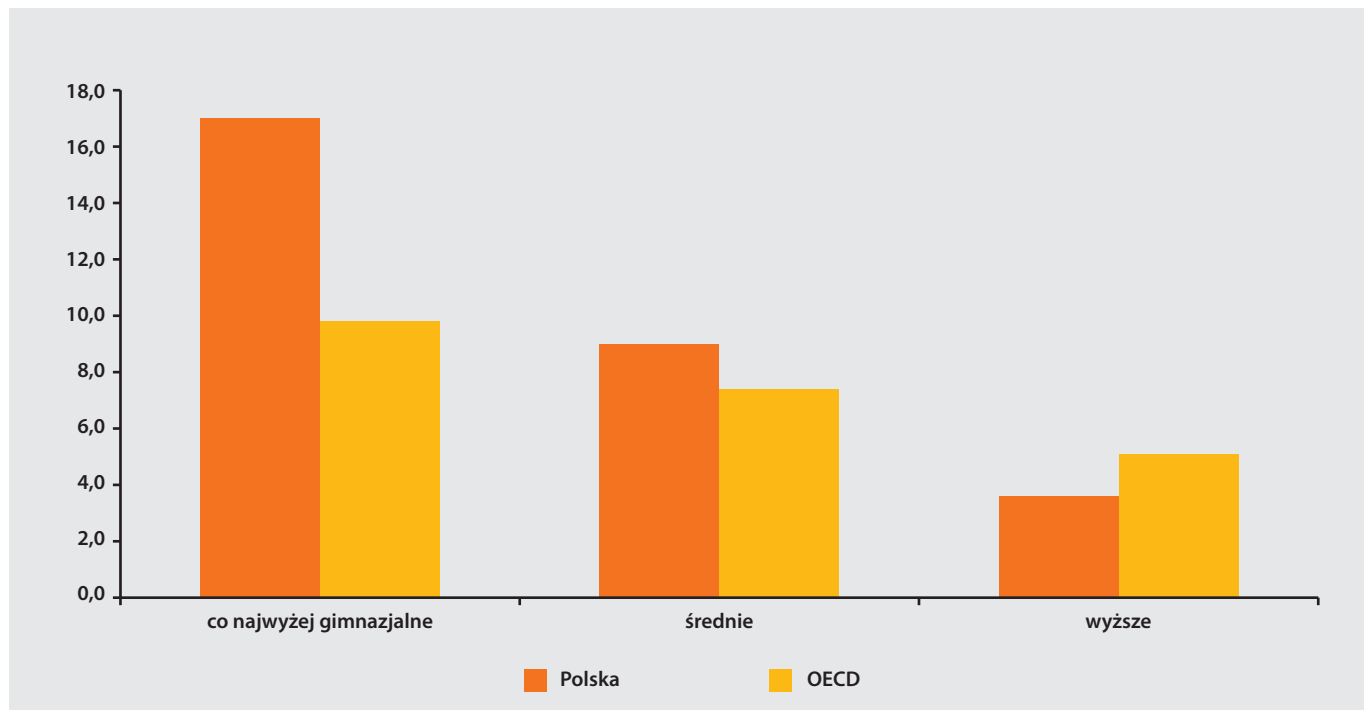
W podobny sposób ten problem mierzy OECD, określając populację tzw. NEET (*neither employed, nor in education or training*), a więc osób, które ani się nie kształcą w systemie szkolnym czy pozaszkolnym, ani nie pracują<sup>32</sup>. Jeżeli spojrzemy na nieco szerszą populację niż to analizowano powyżej, to znacząco osoby w wieku 15–29 lat, to w 2010 roku przeciętnie w krajach OECD ten wskaźnik wyniósł 16%, przy czym po kilku latach spadków, w 2009 i 2010 roku odnotowano jego wzrost, co tłumaczy się negatywnym wpływem kryzysu gospodarczego i pogarszającej się sytuacji na rynku pracy na proces wejścia młodych osób na rynek pracy. W niektórych krajach było to nawet ponad 7 pkt proc. (Hiszpania, Estonia, Irlandia). W Polsce między 2008 a 2010 rokiem wskaźnik ten wzrósł o 1,6 pkt proc., z 13,7% do 15,2%, ale wciąż utrzymuje się on na znacznie niższym poziomie niż w latach 2000–2004, gdy przekraczał 20%. Wykres 1.41. przedstawia wartości wskaźnika w Polsce i średnio w krajach OECD w 2000 i 2010 roku. Wykres ten wyraźnie sugeruje, że sytuacja młodych osób w Polsce na tle innych krajów OECD poprawiła się, bo w 2000 roku dla wszystkich grup poza osobami w wieku 15–19 lat odsetek NEET był w Polsce wyższy niż średnia, a w 2010 roku te różnice zostały zniwelowane. Jedynie dla najstarszej grupy, tj. osób w wieku 25–29 lat, sytuacja w Polsce wciąż jest nieco gorsza niż

<sup>32</sup> Przy czym wcześniej w tym podrozdziale analizowano tylko osoby nieaktywne zawodowo, podczas gdy NEET bierze pod uwagę osoby niepracujące, a więc łącznie nieaktywne i bezrobotne.

## 1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym

1.5. Wyształcenie ludności a sytuacja na rynku pracy w krajach OECD. Zmiany te zostały osiągnięte głównie dzięki wyraźnej poprawie sytuacji na rynku pracy po 2004 roku. Poprawa pozycji Polski przynajmniej po części wynika też z pogorszenia się sytuacji w innych krajach na fali ostatniego kryzysu gospodarczego, który w mniejszej skali obserwowaliśmy w Polsce.

Wykres 1.42. Przeciętny czas trwania efektywnego wejścia na rynek pracy w Polsce i w Unii Europejskiej w 2009 roku (w miesiącach).



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

To, co jest ważne w przypadku wchodzenia młodych osób na rynek pracy, to nie tylko sam odsetek osób, którym nie udaje się płynnie zmienić formy aktywności z edukacyjnej na zawodową, ale też czas poszukiwania pracy po ukończeniu kształcenia. Pierwsze zetknięcie z rynkiem pracy często skutkuje przynajmniej przejściowym bezrobociem i jest to normalne zjawisko charakteryzujące każdy dynamiczny rynek pracy. Nawet duży odsetek osób, które wpadają w bezrobocie po zakończeniu edukacji, nie musi mieć negatywnych konsekwencji, o ile łatwo jest im ten stan opuścić. Im wyższy poziom wykształcenia, tym oczywiście czas efektywnego wejścia na rynek pracy jest krótszy<sup>33</sup>. Jak pokazały specjalne badania modułowe przeprowadzone w ramach Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności w 2009 roku, w roku tym średni czas efektywnego wejścia na rynek pracy w Unii Europejskiej wyniósł średnio 6,5 miesiąca, przy czym dla osób z wyższym wykształceniem było to 5 miesięcy, a w przypadku wykształcenia co najwyżej gimnazjalnego – 9,8 miesiąca (por. wykres 1.42.). W Polsce różnice między poziomami wykształcenia są dużo wyraźniejsze. Młodzi Polacy o najniższym wykształceniu potrzebowali około 17 miesięcy na znalezienie zatrudnienia, czyli o ponad rok więcej niż osoby z wyższym wykształceniem, i jedynie na Słowacji i w Bułgarii sytuacja osób o najniższych kwalifikacjach była gorsza. Czas wejścia na rynek pracy osób z wyższym wykształceniem jest z kolei w Polsce nieco krótszy niż średni w Unii Europejskiej i wynosi zaledwie 3,6 miesiąca.

<sup>33</sup> Jako efektywne wejście na rynek pracy przyjęto moment znalezienia odpowiedniego znaczącego zatrudnienia (*first relevant, significant job*), to znaczy trwającego przynajmniej 3 miesiące.

## Bibliografia

CKE (2011). *Osiągnięcia maturzystów w 2010 roku. Sprawozdanie z egzaminu maturalnego w 2010 roku*. Warszawa: Centralna Komisja Egzaminacyjna.

CKE (2012). *Osiągnięcia maturzystów w 2012 roku. Sprawozdanie z egzaminu maturalnego w 2012 roku*. Warszawa: Centralna Komisja Egzaminacyjna.

ET 2020 (2009). *Edukacja i szkolenia 2020. Konkluzje Rady z dnia 12 maja 2009 r. w sprawie strategicznych ram europejskiej współpracy w dziedzinie kształcenia i szkolenia* (Dz. U. C 119 z 28.5.2009 r.).

Eurostat (2012). *Education and Training. Europe in figures – Eurostat yearbook 2012*. Luksemburg: Eurostat. Raport dostępny na stronie: [http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY\\_OFFPUB/CH\\_04\\_2012/EN/CH\\_04\\_2012-EN.PDF](http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/CH_04_2012/EN/CH_04_2012-EN.PDF) (dostęp: kwiecień 2013).

Eurostat (2012). *Education and Training, Tertiary education*, [http://epp.eurostat.ec.europa.eu/statistics\\_explained/index.php/Tertiary\\_education\\_statistics](http://epp.eurostat.ec.europa.eu/statistics_explained/index.php/Tertiary_education_statistics) (dostęp: kwiecień 2013).

European Commission/EACEA/Eurydice (2013). *Funding of Education in Europe 2000–2012: The Impact of the Economic Crisis*. Eurydice Report. Luxembourg: Publications Office of the European Union.

Eurydice, Eurostat (2012). *Key data on education in Europe 2012. Brussels: Education, Audiovisual and Culture Executive Agency*. Raport dostępny na stronie: [http://eacea.ec.europa.eu/education/eurydice/documents/key\\_data\\_series/134EN.pdf](http://eacea.ec.europa.eu/education/eurydice/documents/key_data_series/134EN.pdf)

GUS (2006–2012). *Oświata i wychowanie w roku szkolnym . . . . Warszawa: Główny Urząd Statystyczny*.

GUS (2006–2011). *Szkoły wyższe i ich finanse w roku . . . . Warszawa: Główny Urząd Statystyczny*.

GUS (2012). *Aktywność ekonomiczna ludności Polski. I kwartał 2012*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.

MEN (2012) [https://www.men.gov.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=556](https://www.men.gov.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=556) (dostęp: kwiecień 2013).

OECD (2011). *Education at a Glance 2011: OECD Indicators*. Paris: Organization for Economic Co-operation and Development.

OECD (2012). *Education at a Glance 2012: OECD Indicators*. OECD Publishing. <http://dx.doi.org/10.1787/eag-2012-en>

RoSE (2011). *Raport o stanie edukacji 2010. Społeczeństwo w drodze do wiedzy*. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych. <http://eduentuzjasci.pl/pl/publikacje/770-raport-o-stanie-edukacji-2010.html>

RoSE (2012). *Raport o Stanie Edukacji 2011. Kontynuacja przemian*. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych. <http://eduentuzjasci.pl/pl/raport-o-stanie-edukacji-2011.html>

Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572).

**1. Analiza najważniejszych trendów w polskiej oświacie oraz szkolnictwie wyższym** Bibliografia

Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2011 r. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.).